WYKŁAD TAIEMNIC
STRASZNEY OFIARY OŁTARZA,
TO JEST
MSZY SWIĘTEY,
z Swiętego BONAWENTURY Kárdynałá y Biſkupá Albáńſkiego, Zakonu FRANCISZKA Swiętego, z Łáćińſkiego RYTHMEM Polſkim
PRZETŁUMACZONY;
Do ktorego, w Wtorey Częśći przydáne ieſt Officium álbo Godźinki, y inne Nabożeńſtwá o tey Ofiárze Swiętey, tákże Cudá mocą tey Ofiáry Swiętey czynione, z rożnych Autorow zebráne y wiernie
WYTŁUMACZONE,
PRZEZ XIĘDZA KAROLA STRACHOCKIEGO, Zakonu Bráći Mnieyſzych S. FRANCISZKA Prowincyi Wielkopolſkiey Reformatá, ná ten czás Káznodźieie ná Łąkách Cudowney MATKI BOZEY;

Z DOZWOLENIEM STARSZYCH,

ROKU PANSKIEGO, M. DCC. XIX.

---

w WARSZAWIE, w Drukárni J. K. M. Scholarum Piarum.

Chćiał BOG znáiome uczynić bogáctwá chwały tey Táiemnice, ktora ieſt CHRYSTUS między wámi nádźieiá chwały. Coloſſ. 1. v. 27.

Táiemnicę Krolewſką táić dobra ieſt, ále ſpráwy Boſkie wyznawáć y obiáwiáć, uczćiwa rzecz ieſt. Tobiæ 12.

Mamy odkupienie przez Krew Iego, y odpuſzczenie grzechow, wedle bogáctw łáſki iego, áby oznáymił nam táiemnicę woli ſwoiey. Epheſ. 1. v. 7. & 9.

Ofiáruyćie ofiàry wáſze Pánu ſercem nabożnym. 2. Paralypomenon 29.

Wielmożnemu y Przewielebnemu
JEGO MOSCI XIĘDZU
JANOWI EWERTOWSKIEMU,
Protonotariuszowi Stolice Apostolskiey,
Archiprezbiterowi Nowomieyskiemu, Plebánowi Mikołáiewskiemu, Praw Kośćielnych Doktorowi &c.
Mnie wielce MM. Pánu y Dobrodźieiowi.

Wielmożny y Przewielebny Mośći Dobrodźieiu.

ZA dosyć Boskim dźieie się Ordynácyom, kiedy iáko Archiprezbiterowi Ofiárę Ołtarzá álbo wykład MSZY Swiętey ofiáruię WIELMOZNY y PRZEWIELEBNY MOSCI DOBRODZIEIU. Naywyższy Pan y BOG nász. ktoremu sámemu tylko ofiárá przynależy, (iáko mowił Iozue: Victimæ & Sacrificia Domini DEI Israel.) *ták postánowił w stá-* *Josue 14*

 rym

rym Testámenćie, żeby ofiárá do Arcykápłáná Áároná, y do Kápłáńskich pokolenia należáłá. Sacrificium ad curam Sacerdotis Aaron, & Filiorum ejus pertinet. *O tákowey ordynácyi Boskiey około ofiáry rzeteinie nápisał Dawid Krol Swięty, że do niey Pan BOG świątobliwych ludźi wybrał y wysádźił:* Cõgregate illi Sanctos ejus, qui ordinant testamentum ejus super sacrificia. *Ná ktore słowá pisząc Swięty Dyonizy Kártuzyan słosuie ie do Kápłánow ták mowiąc: Ieżeli ofiárá stározakõna tę powagę miáłá, że ią tylko sámi Kápłáni Bogu oddawáli y poświęcáli, nam to Kápłánom náuká, żeśmy dla tego ná urząd Kápłáński wysádzeni, ábyśmy tego pilno przestrzegáli, żeby Ofiárá Páńska iák z nayiwiększym nabożeństwem y uczćiwośćią bywáłá odpráwowána.* Si Sacrificium veteris Testamenti curæ Sacerdotum fuit commendatũ nobis datur intelligi, quod curæ nostræ incumbat, ut Sacrificium altaris cum summa devotione & reverentia peragatur. *Byłá w stárym Zakonie osobliwsza y iasna figurá álbo kształt stanu Kápłáńskiego w rozdze Ááronowey wyráżona. Tak (iáko wszyscy Doktorowie twierdzą) byłá migdałowa, HIERONIM Swięty twierdźi, że tę rozgę Ááron stanowi Kápłáńskiemu zá wizerunk wystáwił, przez własnośći iey obligácye Kápłáńskie wyrażáiąc, ktore ták opisuie: Pierwsza, migdałowe drzewo, táiemnie iest znákiem czułośći, ták Kápłan czuły y trzeźwy bydź powinien, żeby co dźień BOGV Ofiárę*

Num: 4

Psal: 49

Num. 17.

Lib. de Moyse.

Ołtarzá

Ołtarzá oddawał, y poświącał. Druga, Rozgá Aáronowá przed czáſem fruktyfikowáłá, ták Kápłan powinien bydź nie leniwy, ále ſkrzętny y prędki do usług zbáwienia ludzkiego. Trzećia, że iáko Rozgá Migdałowa naypierwſza nád inne drzewá kwitnąc, wſzelkie oſtrośći powietrzne, źimná, śniegi, pluſki, wichry ponośiłá ſtátecznie, ták powinien Kápłan prácowity nie ſzukáć wczáſow ſwoich, ále nocne niewczáſy, podroże, źimná, pluſki ćierpliwie znośić ſłużąc duſzom ludzkim. S. Grzegorz Niſſeńſki, w migdałowey rozdze Aaroná uważył: że ná frukćie migdałowym bárdzo twárda peſtká bywa, ktorą w przod mocą tłuc muśi, kto chce ſłodkich migdałow záżywáć, ták Kápłan żeby ſię ćieſzył prac ſwoich owocámi, powinien wſzelkie twárdośći y przykrośći przemoc ſtawáiąc ſię w Kościele Swiętym woiuiącym nie ſprácowánym żołnierzem Chryſtuſowym, *iáko exhortował S. Páweł Tymoteuſzá Biſkupá:* Labora ſicut bonus miles CHRISTI. *Był záwſze (zá Boſkim ſporządzeniem, á rządem DVCHA Swiętego) Kośćioł S.* Chryſtuſow *ták ſzczęśliwy, że miewał y ma w nierozerwáney od Apoſtołow ſukceſſyi ſwoiey żárliwych Páſterzow, Kápłánow, ktorzy uſtáwicznie BOGV przy Ołtarzu Swiętym czynią Ofiáry, zá wierny lud iego:* Qui ordinant teſtamentum illius super ſacrificia. *Chwali* Joſephus Rabbi *ſtározakonnego Arcykápłáná Ariſtobula, że y naymnieyſzey Ceremoniy około ofiar nie zániedbywał, wſzyſtkie iák pod*

De vita Moyſes

2 Tim 2

In Antiquitatibus.

ſznur

sznur obserwował: Cerimonias Sacrificiorum decenter pertractabat. *Ale coż nam záćiągáć pochwały stározakonnych Kápłánow, wielką by trzebá pisáć kronikę o żárliwych y Swiętych Kápłánách Nowego Zakonu CHRYSTVSOWEGO, z iákim nabożeństwem y gorącośćią duchá Ofiárę Ołtarzá Páńskiego odpráwiali. Andrzey Swiętey Apostoł (iáko sam przed okrutnym Egeaszem Stárostą wyznał) codźiennie BOGV niepokalánego Báránká, to iest ná ołtarzu SYNA Boskiego OYCV ofiárował. Grzegorz Wielki Papież dwie lećie ćiężką podagrę ćierpiąc, żadnego dniá Ofiáry świętey y w boleśćiách nie opuśćił, o czym sam pisał do Eulogiuszá Alexándryiskiego Pátryárchy, Ambrozy S. Biskup Medyolanu cáłe trzy godźiny czásu przed Ofiárą Páńską y po niey ná modlitwie trawił. Zárliwy o honor Boski Stánisław Swięty Biskup Krákowski przy bezkrwáwey Ofierze Pańskiey, krwáwą ofiárą BOGV się poświęćił. Nie wspominam innych Swiętych Kápłánow, ktorzy około Ofiáry Ołtarzá Swiętego, żárliwemi Promotorámi,* Sanctos qui ordinant testamentum illius super Sacrificia. *Znáyduie się y w Tobie WIELMOZNY y PRZEWIELEBNY MOSCI XIĘZE ARCHIPREZBITERZE rowna żárliwość y promocya około Chwały Boskiey, y Ofiáry iego. Celuiesz Árystobulow nie tylko przetoześ Nowego Zakonu CHRYSTVSOWEGO ARCHIPRESBITER* Minister novi Testamenti, *ále że* in novitate vitæ

Ioann: Diacon.

2. Cor: 3.

spi-

ſpiritus & ſenſus *ieſteś doſkonáły mąż Apoſtolſki, wedle Sercá Boſkiego*, novi cordis homo. *Ieżeliż pocznę prace y uśilne ſtárániá twoie* à Domo DEI, *iáko kochaſz* decorem DEI, *tuć w oczách mury y kámienie Nowomieyſkiego Kośćiołá ledwie nie przemowią* DEO gratias, *BOZE ćię długoletnie konſerwuy, zá ták wſpániáłe* decoramentá, *ktore w tey Bázylice uczyniłeś, kiedyś nie tylko ſtárą modą Krzyżácki Kośćioł*, ſaxo fundatam vetuſto *z wielkimi ſpezámi y pracą mury łamiąc, y głową, bo właſnym przemyſłem przebijáiąc* in optima forma & ordine *reformował, y erygował: ále nád to y* Ołtarze *Swięte, iedne* de novo *wyſtáwił*, auro texit & argento, *inne* collapſa, *álbo* ruinam minantia *reſtaurował.* Inſtauravit altare Domini, ut ſerviret Domino DEO. *Przypátrz ſię ſam pracom twoim około fábryki Domu Bożego podiętym, obaczyſz, że* nullum eſt ſine nomine ſaxum, *álbowiem imieniu twoiemu* Joannes *nie tylko ná źiemi* gratias *od BOGA zákłádáią, ále nád to* fundamenta in montibus ſanctis *eryguią.* Ecce Sionis apex mænia ſacra feret. *Wſzyſtká* Majeſtas *y áppárencya apparatu Kośćielnego, Katedrálnym rownáiąca ſię Kośćiołom, złotem y drogiemi kámieńmi lśniąca.* Clara micante auro, *zá twoią pracą y ſtárániem BOGV na Ofiárę prokurowana*, Notat meliore lapillo Te magnum fortuna virum. *Doznáły y przyznáiąć to Owieczki twoie, żeś dobry Páſterz, álbowiem kiedy pod czás gráſſuiącego powietrza roſpro-*

Ezech. 3.

Virgil.

2. Paralip. 33.

Lucanus

Florus.

Ovidius

rosprozone były, Grex dispersionis, *Tyś żyćia y dusze twoiey nie żáłował*, cum discrimine vitæ *Swięte SAKRAMENTA administrowałeś, zostáwuiąc Imie to* posteritati, *że*: Non te splendidior non animosior alter, gratior atq; suo commodiorq; gregi. *Buduią się náwet y Herezye z żárliwośći twoiey o honor Boski, pátrząc ná Cię, codźiennie Ofiáry Swięte przy Ołtarzu BOGV oddáiącego, zbáwienną od Ciebie náukę w Kazániách, Exhortácyách odnoszący, wszyscy o Tobie* ore uno bona prædicant. *A lubo juryzdykcyą Twoią* compelluntur *bywáć ná wszelkich Nabożeństwách*, omni exercitio suæ fidei, *zá Twoim stárániem* privati, *będąc* ex adverso *Wierze Rzymskiey* verentur virgam directionis Tuæ, quia nihil habent mali quod possint dicere de te. *Wydźiwić się nie możem wszyscy ták wielkim w Kośćiele Swiętym, krwáwym pracom Twoim, widząc z iáką ochotą we dnie y w nocy, y w naywiększe krzykwy, pluski, źimná, chorym SAKRAMENTA Swięte administruiesz.* Frigora sæva pati gravibus non cædere nimbis, magno animo fortis perferre pericula svevit. *Ták dálece BOG Cię utálentował, że nie tylko* in vinea Domini *iesteś* indefessus Operarius, *Ale też* Senatoribus terræ Cor consilio. *Regulárne życie Twoie Kápłáńskie, y święta konwersácya tylko z Duchownemi y pobożnemi*; simplicibus gaudens, vitijs hostis, amator honesti, non parva est boni lausquoq; viri. *Pokazałeś się bydź żárliwym Lewityckiego*

3 Reg.22

Tit. 2.

álbo

álbo Kápłáńskiego Stanu ARCHIPREZBITEREm, *kiedyś ubogiego Lewity* CHRYSTVSOWEGO *świętego Oycá* FRANCISZKA *trzećiego Zakonu pokutuiących Sukienkę publicznie y Solennie przyiąwszy, nowym zostałeś Lewitykiem,* (*z Hebráyskiego* Levi id est copulatus) *to iest z* BOGIEM *z Oycem Swiętym* FRANCISZKIEM, *y Zakonem iego nierozdźielnie złączony y ziednoczony. Masz po rożnych Zakonách ze krwi twoiey* charissima pignora, *w Zakonie Benedyktá Swiętego* Sanctimonialium , *w Seráfickiey Reformie nászey,* in Societate JESU inclytos alumnos, *á zá Tobą przed* BOGIEM oratores, *ktorzy częśćią zá hoyne dobrodźieystwá supplikuią* BOGV ; ut incolumis sæcula vincas, vivas, valeas: *częśćią zá mánudukcyą, żeś ich do służby Boskiey animował.* Huc alios ducens, quo prius ipse volas. *Masz nie tylko w Twoim Dekánáćie, ále y po innych teraz* Curatores, Pastores animarũ, *á przed tym Wikáryow Prowizow twoich, ktorzy u Ciebie* in spiritu fundati *przyznáią, że iesteś* sedulus, clemens, magnanimus pietate, imperio benignus, virtute insignis, quatuor ista beant. *Nie wspominam miłośierdźia ná ubogich, ná edukácyą młodźi, ktorym* ex sinu misericordiæ *ná* studia *nákłádasz. Zgołá kiedy Cię* WIELMOZNY PRAŁACIE, *y osobliwy Pátronie nász y Dobrodźieiu* Plebs, Templa, Scholæ, Clerus & claustra loqvuntur , *iako* Exemplar veræ Religionis, *y gdyć* laus suprema succrescit de multis,

tis, *ia* ſubticere *wolę*, *kiedy* Tuæ virtuti eloquendæ impar *ieſtem. Dla czegoć też nie ſzerokie Tomy, á-le tę ſzczupłą pracę*, cum compendio *życzliwych ſerc cáłego* Z A K O N V *mego*, *z nayniżſzą ſubmiſſyą de-dykuię.*

Wielmożnego Przewielebnego M. Mći Páná y Dobrodźieiá

Nayniżſzy ſługá

y

Bogomodlcá

X. KAROL STRACHOCKI
Reformat.

FA-

FACULTAS
Admodùm Reverendi Patris Miniſtri *PROVINCIALIS.*

OPuſculum cui Titulus: WYKŁAD TAJEMNIC STRASZNEY OFIARY OŁTARZA, ex Sancto Bonaventura Doctore Seraphico Excerptum Polonico Idiomate, metro expoſitum, per Noſtræ Seraphicæ Religionis Sacerdotem, M. V. P. Carolum Strachoccium, in multis Exedris Concionatorem Emeritum, Provinciæ hujus alumnum, à Theölogis perlectum, judico & facultatem facio, ut imprimatur, ſi illis, ad quos de jure, videbitur. Datum in hoc noſtro, ad prata Mariana, Conventu Nèóforenſi, 4. Februarij 1718.

Fr Manſvetus Leporini,
Ordinis Minorum S.P. FRANCISCI Reformatorum, Provinciæ S. ANTONII Padvani in Majori Polon: Miniſter Provincialis.

 mpp.

CENSURA OPERIS.

DE ſpeciali mandato Admodùm Reverendi Patris Provincialis, Superioris Noſtri colendiſſimi: Libellum qui inſcribitur, WYKŁAD TAIEMNIC STRASZNEY OFIARY OŁTARZA, &c. à M. V. Patre Carolo Stráchocki, hujus in Majori Polonia S. ANTONIJ PADVANI Provincia Alumno, pro tunc ad Prata MARIANA Prædicatore Nèóforenſi, ſedulò Polonicè conſcriptum, & ex Seraphico Doctore Divo BONAVENTURA in hoc patrium idoma ad faciliorem captũ omnis ſtatûs, & ſexûs hominũ tranſverſum, accurate legimus, & relegimus, vidimuſquè plenum Sacris, ſecundùm Sanctorum Patrum Mentem Myſterijs, & legi dignum. In quorum meliorem fidem, nos manu propria ſubſcribimus.

Datum in Conventu Varſavienſi die 30. Decembris, Anno Dni 1718.

Fr. Jacobus Wolſki, S. T. L.
Gvardianus Varſavienſis
mpp.

Fr. Dominicus Bzonowſki S. T. L.
Concionator Varſavienſis,
mpp.

Approbatio Cenſoris.

EGo infraſcriptus Libellum de Incruento Corporis & Sangvinis CHRISTI, ſuper Altare Sacrificio; Carmine Polonico, juxta mentem S. BONAVENTURÆ Cardinalis Albanenſis, addito Officio de eodem Sanctiſſimo Sacrificio, conſcriptum per Venerabilem ac Rńdum Patrem Carolum Strachocki, Ordinis Minorum S. FRANCISCI Provinciæ Majoris Poloniæ Reformatum, perlegi, & juxta Fidem S. Catholicā Romanam ac Communes Sanctæ Eccleſiæ Romanæ mores ac ritum, Compoſitum, typo imprimendum, pro publica utilitate judico, ſi videbitur Jllustriſſimo Domino Loci Ordinario. Datum Varſaviæ die 27. Februarij Anno Dńi 1719.

Fr. Petrus Drogoſzewſki,
S. Th. Doctor & Prior Varſavień.
Ord: S. DOMINICI,
mpp.

Imprimatur.

ADAMUS ROSTKOWSKI,
Epiſcopus Philadelfienſis, Viceſgerens,
mpp.

Do Czytelniká Łáſkáwego.

JAko żáłoſne, ták y weſołe dźieie, dla rzetelnieyſzego wyráženia y opiſu, zwyczáynie Rythmámi, álbo Pieśniámi wypiſowáć ſię zwykły. Ták Ieremiaſʒ Prorok zgubę Ierozolimy żáłoſnymi opiſuie trenámi. Hieronim S. twierdźi, że czytał Iobá ſpráwiedliwego, Rythmē opiſány bolow iego Dyáryuſʒ. Moyżeſz poćieſzne ludu Bożego wybáwienie, oraz y Deborá Sioſtrá iego, pieniem wychwala weſołym. Dawid, iáko ſam o ſobie zeznáie, w Pſalmie 29. Et immiſit in os meū canticū novum, carmen DEO noſtro. Proroctwá ſwoie wierſzem konnotuie. Táiemnicá okryta, Stráſzney Ofiáry Ciáłá y Krwi JEZUSOWEY, y ſmutną y weſołą w ſobie zámyka powieść: ſmutną, bo żáłoſney Męki y śmierći Jezuſowey okrutney, ieſt figurą y wzmiánką zbáwienną. Weſołą, bo nam ieſt przyſzłey chwały y Niebieſkich god Prognoſtykiem. Tę tedy Czytelniku Táiemnicę Nayświętſzą, Tobie, Rythmem opiſáną prezentuię. A o nabożne do BOGA miłośiernego zebrzę weſtchnienie.

CZĘSC

CZĘSC PIERWSZA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Co znáczy Apparat albo ubior Kápłáńſki?

RYTHM PIERWSZY.

CHryſtus Biſkup Naywyżſzy według Apoſtoła
Celebruie wkapłánach u Swiętego Stoła,
Przy ſtráſzliwey Ofierze, Ołtarzá Bożego,
Tu pátrząc na kapłáná, imaginuy Iego.
Co tedy tá Ofiará w taiemnicách znáczy?
Nábożnie, pilno czytay táć Kſiążka tłumaczy.
Naprzod ile do ſzaty y ſtroiu kápłana:
Znaydźieſz, iż znáczy życie Chryſtuſá iak Páná,
Kápłán głowę pokrywa białym humeráłem,
Znák ieſt że głowa Chryſtus Boſtwo pokrył Ciáłem,
Albá, to ieſt Stroy z płotna na całym kapłánie,
Czyſtość wam Chryſtuſową wierni Chrześćianie
Wocząch ſtawiá, o ktorey napiſał Piotr Swięty,
Ze Iezus żył bez grzechu ták iák był poczęty;
On czyſci wſzytkich wiernych z grzechu w Sákramenćie
Chrztu Swiętego, ktory dáł w nowym Teſtamenćie.

Bo iako ſzátá w wodzie bierze oczyſzczenie,
Tak nám Chrzeſt Swięty dáie grzechow odpuſzczenie.
Opaſánie Kápłáńſkie znákiem ieſt czyſtośći,
Chryſtuſa y Máryi w iedney ſpołeczności,
Tey czyſtośći nás uczył, Pan naſz w owe ſłowá,
Przepaśćie biodrá waſze: to nauka zdrowá.
Mánipulárz, na lewey ręce záwieſzony,
Dwoch táiemnic wizerunk ieſt nám wyſtáwiony:
Pierwſzá że śię na ſwiecie Chryſtus upokorzył:
Druga że wálcząc z Czartem, wiecznie go zámorzył,
Woiuiąc z całym piekłem nas uſpráwiedliwił,
Dał znać że nás Zbawionych w Niebie będzie żywił.
Stułá z ſzyi ſpuſzczoná, ná pierśiách wiſząca.
Poſłuſzeńſtwo Chryſtuſa ieſt wyrażáiąca,
Znaczy także poddáńſtwo w Pánu dobrowolne,
Ze śię podał na mękę y śmierć, zá ſwowolne
Grzeſzniki, był posłuſzny do śmierći Krzyżowey,
Tuć człowiecze pokázał przykład cnoty nowey:
Zebyś zawſze rozmyſlał mękę Iezuſową,
Trápił Ciáło, y czynił pokutę ſurową.
Widząc Stułę kápłáńſką ná krzyż założoną,
Dwoch národow figurę maſz w niey wyrażoną.
Pierwſzy Narod Zydowſki, ktory zábił Pána;
A że weń nie uwierzył poſzedł do ſzatana:
Drugi Národ Pogańſki, á ten że uwierzył,
Poſadzon ná práwicy, tám gdzie wierząc mierzył:
Tu przypomniy że Iákob Synom błogoſłáwił
Ręce w krzyż przełozywſzy, imię Boſkie ſławił,
Toż nam ſtuła figurą krzyżową zkazuie:
Ze wiernym Mſzy Ofiará łáſki konferuie.
Ornát gdy ná Kápłánie widzieć ći śię daie.
Ten ci dwie taiemnice w uwagę podaie,
Pierwſzą że iako ſobą pokrywá kápłána,

Tak

CZĘSC PIERWSZA

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Co znáczy Apparat albo ubior Kápłáńſki?

RYTHM PIEWSZY

CHryſtus Biſkup Nâywyżſzy według Apoſtoła
Celebruie wkapłánach u Swiętego Stoła, *Hebr 9.*
Przy ſtráſzliwey Ofierze, Ołtarzá Bożego,
Tu pátrząc na kapłáná, imaginuy Iego.
Co tedy tá Ofiará w taiemnicách znáczy?
Nábożnie, pilno czytay táć Kſiążka tłumaczy.
Naprzod ile do ſzaty y ſtroiu kápłâna:
Znaydźieſz, iż znáczy życie Chryſtuſá iak Páná,
Kápłán głowę pokrywa białym humeráłem *Humerał.*
Znák ieſt że głowa Chryſtus Boſtwo pokrył Ciáłem.
Albá, to ieſt Stroy z płotna na całym kapłánie, *Alba*
Czyſtość wam Chryſtuſową wierni Chrześćianie
W oczách ſtawiá, o ktorey napiſał Piotr Swięty, *1. Petri 2.*
Ze Iezus żył bez grzechu ták iák był poczęty;
On czyſci wſzytkich wiernych z grzechu w Sákramenćie
Krztu Swiętego, ktory dał w nowym Teſtamenćie.

Bo iako ſzátá w wodzie bierze oczyſzczenie,
Tak nám Chrzeſt Swięty dáie grzechow odpuſzczenie.
Pas Opaſánie Kápłáńſkie znákiem ieſt czyſtośći,
Chryſtuſa y Máryi w iedney ſpołeczności,
Tey czyſtośći nás uczył, Pan naſz w owe ſłowá,
Przepaśćie biodrá waſze: to nauka zdrowá.
Manipularz Mánipulárz, na lewey ręce záwieżſzony,
Dwoch táiemnic wizerunk ieſt nám wyſtáwiony:
Pierwſzá że śię na ſwiecie Chryſtus upokorzył:
Druga że wálcząc z Czartem, wiecznie go zámorzył,
Woiuiąc z całym piekłem nas uſpráwiedliwił,
Math: 5 Dał znać że nás Zbawionych w Niebie będzie żywił.
Stuła Stułá z ſzyi ſpuſzczoná, ná pierśiách wiżſząca.
Poſłuſzeńſtwo Chryſtuſá ieſt wyrázaiąca,
Znaczy także poddáńſtwo w Pánu dobrowolne,
Ze śię podał na mękę y śmierć, zá ſwowolne
Grzeſzniki, był poſłuſzny do śmierći Krzyżowey,
Tuć człowiecze pokázał przykład cnoty nowey:
Phili 2. Zebyś zawſze rozmyſlał mękę Ieżuſową,
Trápił Ciáło. y czynił pokutę ſurową.
Widząc Stułę kápłáńſką ná krzyż założoną,
Dwoch narodow figurę maſz w niey wyrazoną.
Pierwſzy Narod Zydowſki, ktory zábił Pána;
A że weń nie uwierzył poſzedł do ſzatana:
Drugi Národ Pogáńſki, á ten że uwierzył,
Poſadzon náprawicy, tám gdzie wierząc mierzył:
Gen: 48. Tu przypomniy że Iákob Synom błogoſłáwił
Ręce w krzyż przełozywſzy, imię Boſkie ſławił
Toż nam ſtuła figurą krzyżową zkazuie:
Ze wiernym Mizy Ofiará łáſki konferuie.
Ornat. Ornát gdy ná Kápłánie widzieć ći śię daie.
Ten ći dwie taiemnice w uwagę podaie,
Pierwſzą że iako ſobą pokrywá kápłána,

Tak

Tak niebo y ta ziemiá ieſt przybytkiem Páná:
Druga że iáko Chryſtus y prześládownikow
Kochał, tegoż nauczył wiernych kátolikow:
Toć nam znaczą dwie ſtrony w kápłáńſkim ornáćie
Tá w ołtraz, tá doludźi: iż ſię kocháć macie

Ierem 28.

ROZDZIAŁ WTORY

Zkąd ſię Ofiára Mszą żowie? y o táiemnicách iey aż do Offertorium.

RYTHM PIERWSZY.

Mſza

TO Słoweczko Mſza w Polſkim, Miſſa po Łácinie
Wyráża nam poſelſtwo, w dwoiakiey kráinie,
Bo tu zſyłá ná ołtárz Ociec Syná z Nieba
Przy tey Ofierze świętey, pod kſztáłt wina chlebá.
Tákże y kośćioł w Niebo poſelſtwo ſpráwuie,
Przez Chryſtuſá do Bogá Oycá Supplikuie,
Aby nám był miłośćiw y grzechy odpuśćił,
A do łaſki ſtráconey niegodnych przypuśćił.
Ták náprzod kápłán czyni Spowiedź przed Mſzą Swiętą:
Ażeby, lubo nośi poſtáć Boſką wźiętą,
Pamiętáł, że ieſt grzeſznik. oſkárżá ſwe złośći
Tenći to ieſt początek co ſprawiedliwośći;
Znáczy tákże y Spowiedź, że za grzeſznych, Swięty
Chryſtus, ieſt umęczony, poczytan przeklęty;
Otym ći prorokowáł Dáwid cny Pſálmiſtá,
Ze ożyie przeſtępcá przez Smierć Iezu Chryſtá,

Confitcor.

 Po ſpo-

Całowanie Ołtarza. Po ſpowiedzi idźie Xiądz y ołtárz całuie,
Tym zaś pocáłowaniem pokoy oznáymuie,
Ktory nam Chryſtus przynioſł przy ſwoim Wcieleńiu,
Zydom, tákże Poganom, ludzkiemu plemieniu.
Lewy rog Ołtarzowy znáczy lud Zydowſki
Práwy záś pokázuie wiernych národ Boſki,
A przeto Xiądz zaczyna Mſzą na lewey ſtronie.
Bo Chryſtus przyſzedł grzeſznym ludziom ku obronie.

RYTHM WTORY

Introit. STáwa Kapłan przy Mſzale, y Introit czyta.
Znowu go też powtárzá, Co znaczy? Kto zpytá.
Powiem iż Piſmá ſtare w klar nąm tu cytuie
Oycow, báy Proroki iawnie pokázuie,
Ze pragnący prędkiego odkupieniá ſwego,
Powtarzali ſwe proźby do Boga wiecżnego.
Głoſy zas powtorzone ták wiele ſprawiły,
Ze nam Bogá z Niebioſow ná świat zprowadziły:
Znaczy także Introit dwakroć powtorzony,
Zebył Bog oraz człowiek z Panny narodzony.
Wpoſrzodku Introitu wzmiankę Troycy w nośi
Kápłán, bo przy Mſzy Swiętey chwáłá iey śie głośi,
Przypominá też wiernym, iako wpoyſrzod Swiáta
Bog śię zrodził człowiekiem, dáł ſzczęśliwe láta,
Obiawił nam głęboką Troycy taiemnicę,
W ktorą Swięći wierzywſzy przyięli Chrzeſnicę.
Inni dla wyznawánia Troycy ſą zábići
A ci ſą Męczennicy w Niebie znamienići.

RYHM

RYTHM TRZECI

ZAczyná potym Kapłan Kyrie eleyſon,
Na zámian powtárzáiąc y Chryſte eleyſon.
Dziewięc rázy eleyſon bo dráchma dźieſiąta,
To ieſt ludzka naturá, lub ſię grzechem pląta,
Przez Wcielenie Chryſtuſá zoſtałá znáydziona,
Miedzy dziewięć Anielſkich Chorow policzona.
Więc Kyrie eleyſon gdy Bogu ſpiewamy,
Tym słowem miłoſierdźia iego pożądamy.
Bo Kyrieeleyſon znaczy, odpuść winy
Oycze, Chryſteeleyſon dla Syna przyezyny,
Też Kyrieeleyſon y ty Duchu Swięty,
Zmiłuy ſię, oświeć rozum, wſzâk od ćiebie wźięty
Tu tedy dwie w kyrie rzeczy inkluduiem,
Swiętą Ttoycę wyznaiem, oto ſupplikuiem.
Byśmy z dziewięć Chorámi Anielſkimi w Niebie
Spiewálić Boże chwáłę y wielbili Ciebie

Kyrieeleyſon.

RYTHM CZWARTY

GLoria in excelſis Deo, śliczne pienie,
W uſtach Kápłáńſkich, czyni Melodyi wſpomnieńie,
Iż Swięći Aniołowie weſoło ſpiewáli,
Gdy ſię z gornego Nieba w Betleem doſtali:
Chwáła niech będzie Bogu, wgorney wyſokóśći
Ześię narodził Chryſtus, y na źiemi gośći
Wludzkiey náturze prawy Bog náſz utaiony
Na źiemi, w Niebie, w piekle niech będzie uczczony

Gloria in excelſis.

Wielka náten czas wszędzie Melodya brzmiała,
Chorow Anielskich gdy nám, pokoy ogłászała.
Co tám za wdzięczne wten czas sonaty słyszane,
Nie dziw bo były z Nieba, od Bogá podáne.
Wesołym sercem tedy, chwałę Bogu głośi,
Xiądz przy Ofierze Páńskiey, ku Niebu podnośi
Serce y myśli násze, byśmy wiedno bili,
Wcielenie Syná Boga y Oycá chwálili
Wiarą: że przez Chrystusá, gdy był urodzony
Upádły narod ludzki, zostáł podzwigniony.
Bądz że mu dźięká wiecznie, w Troycy iedynemu.
Iako Stworcy, Sędźiemu y Bogu naszemu,
Wtym że Anielskim pieniu, idą dálsze słowá.
Ktore przyłożył Kośćiół Rzymski iako głowá.
Tákże Woiuiącego Kośćiołá zrządzęni
Apostołow Nástępcy Náśi Przełożeni.
Wyznaiem wteyże pieśni (bespiecznie) Anielskiey
Boga zawsze práwego, ktorego w Niebieskiey
Chwálą Oyczyznie Swięci, náśi Aniołowie,
Wiecznego światłá wszyscy práwdźiwi Synowie.
Pozwol nám wieczny Panie wespoł chwalić Ciebie,
Dáy z nimi (wszak dobry iesteś) śpiewać w niebie.
A tak ći będźie Chwáła, wtwoiey wysokośći.
I z Aniołow na niebie y znaszey podłośći.

RYTHM PIĄTY.

NAstępuie Modlitwa Collecta nazwána,
Wyrazá zgromadzenie wiernych się modlących,
Podaie ksztáłt modlitwy ze w nas bydz zebrána.
Powinna zmysłow skromność, przed Bogiem stoiących.
Biskup mowi Pokoy wam, Kápłan záś Pán zwami
Przypomina ich Chrystus witáł Apostołow.

Znać

Znáć dáie że Mſzy Swętey będąc ſłuchaczámi
Nabożnemi, Niebieſkich wyzyiemy ſtołow.
Wy ieſteśćie Synowie pokoiu nâ świecie.
Ktorzy Mſzy Swiętey rádźi ſłuchaćie wſkromnośći,
Da Bog w Niebie pokoiu Krolmi żoſtániećie.
Zkrolem chwały kroluiąc wſżczęśliwey wieczności,
Kápłán mowi, Pán z wámi, iemu odpowiędzą.
Ci co mu do Mſzy ſłużą, Bądz y z Duchem twoim.
Zyczą áby Duch Swięty w ſercách onych ſiedzą.
Załozył, błogoſłáwił wiernym ſługom ſwoim.
Bo iż na podobieńſtwo Boſkie ieſt ſtworzony,
Káżdy człek nieśmierteląą duſzę tu máiący.
Pragnie tego áby był z Bogiem ziednoczony.
Ná duſzy zawſże Ducha świętego noſzący.
Mowi Kapłán Oremus, iuż ſię modlcie wierni
Oraz zemną; porzuććie gadki, śmieſżki, żárty,
W świętym Bożym kośćiele. żebyśćie mizerni
Potępieni niebyli z przeklętymi czarty.
Modląc śię tylko Bogá w myśli trzebá ſtawić,
I w ſercu, á zápomnieć nikczemnych marnośći
Chwalić Boga zá dáry, y iego wyſłáwić,
Kniemu Ducha podnośić przez bogomyślnośći
Oremus kiedy ſłyſzyſż, z czyſtych uſt Kápłańſkich
Maſż wiedźieć że na tenczás modlitwę ſpołeczną
Swoię, y wiernych czyni byśmy ſpolnosć Páńſkich
Przybytkow y przyiaźni iego mieli wieczną.
Prośi pilno áby był Kośćioł woiuiący
Wyſłuchán przez záſługi Chryſtuſa ſamego.
Byśmy zyli ná świećie Boga śię boiący,
Pokus śię Czartá ſtrzegli y grzechu wſżelkiego.
Więc ieżeli prágniemy bydź wyſłuchanymi,
Słuchaymy głoſu Paná, á ten w Epiſtole,
Do nás ieſt rzeczon ſłowy z Piſma wybranymi,

Ktore

Ktore nám obiáwiáią, święte Boże wole.
Iż prágnie ážebyśmy iego przykázániá,
Wszytkie w cále pełnili, tego w Pismách świętych
Starych y nowych uczy te iego stárania.
By sobie przysposobił nás Synow przeklętych.
EPISTOLA w Łácinskim, w Polskim, list lekcya
Epistola. Znáczy, że pospolićie zlistow Apostołá,
Lub z nowych Ksiąg Prorockich iest iey excepcyá,
Kłádźie śię we Mszy świętey tu śię dowiesz zgołá,
Zeto słowo z Greckiego wyráża zesłánie,
Albo list, poczṫę z Nieba przez Duchá świętego,
W Prorokach Apostołách gdy cudownie na nie,
Ztąpił y im udzielił łáski daru swego.
Położęć tu náukę o suchych dniách w ktore,
We szrzody czyta Kośćioł dwie lekcye, a te
Wźięte z Pism rozmáitych, znaczą że powtore
W Duchownych bydź powinny tálenta bogáte,
To iest mądrość y biegłość w obu Testamentách,
Także iż w nich wizerunk dwoiákiey czystośći
Dusze y Ciáło má bydź w żyćiá dokumentách,
Teć są stánu Duchownych z obligu włásnośći.
W sobotę záś suchodnią to pilno uważáy,
Ze przy Mszy świętey Kápłán pięć lekcyi odmáwiá,
Tey sobie taiemnicy lekce nie poważáy,
Albowiem ten proceder, toć przed oczy stáwia.
Ze ci ktorzy Duchowny stán przypoświęceniu,
Zręku biorą Biskupich iaśnieć ćiáłem zmysły,
I świećić są powinni ludzkiemu zbáwieniu,
Toć im Kośćioł podáie w uwáżne rozmysły.
Boćto kiedy nie świeći Duchowny cnotami,
Iest iako kiedy slepy slepego prowádźi,
Matth 15. Obay prędko upadną całymi śiłámi.
Takowy im upadek ná wieki záwodźi.

Náſtę-

Następuie GRADUAŁ to iest z not spiewanie, Graduał.
Albo też pienie stopniow dlátego rzeczone,
Ze ná stopniách Ołtárza, gdzie postępowanie
Kápłán czyni, tam było ludźiom ogłoszone.
Takowá Piosnka stopniow, wiernych napomina,
Ze winni postępowáć iak po stopniách w cnoty
Bo tak Chrystus nauczáł, co iáśnie wspominá
Ewángelistá, że tám Kogoś do roboty Máth: 19.
Záchęcał, ba y mowił: chowáy przykazániá,
Postępuy z cnoty w cnotę y w doskonáłośći,
A będziesz uczestnikiem w Niebie záżywánia,
Bogá, y oglądász w nim chwalebne skrytośći
Kończy śie ten Gráduáł dwiemá wierszykámi
Bo dwá są przykázaniá miłośći w Zakońie: Máth: 12.
Kochay BOGA twoiego wszytkiemi śiłámi
Bliźniego iák sam śiebie, będziesz w Boskiey stronie. Eccl. 24.

RYTHM SZOSTY

Alleluiá w Gráduale. Alleluia.
Tuli gorzkie świátá żale,
Bo to iest pieśń wesołośći
Ktorą nucą w wysokośći,
W Niebie mowię Aniołowie,
Oni przeświętni Duchowie,
Iako słyszáł w obiawieniach,
Ián święty, że oni w pieniach,
Bez przestánku wykrzykuią, Apoc. 19.
Alleluiá intonuią,
To iest, chwáłę Bogu dáymy,
A iego z serca kocháymy.
Alleluiá śię tłomaczy

B Miłość

Miłość, bo Bog tákich ráczy
Nieſkończoną weſołośćią,
Ktorzy go tu czczą z miłośćią.
I ńie innać ieſt przyczyná
Ze gdy Kośćioł poſt záczyná,
Alleluia zakázuie,
W cále ſię w ſmutku funduie.
Wten czas we Mſzy TRAKT pokłáda
Trakt. Kośćioł, á nam to przekładá,
Byśmy záwſze pamiętáli,
Ná to rozum obrácali.
Ze ná tym ſwiećie radośći,
Ciągną zá ſobą żáłośći,
Nie poydźieć wſzytko potocznie;
Tak iák ći ſię z rázu pocznie.
Ieſt to ten świát iák piiany,
Momentalne w nim odmiány,
Nieſtateczne má mutety,
Mięſzá z ſonaty y flety.
Zágrać dumę dumny człecze,
Gdy ćię zá kárk śmierć powlecze,
Alleluiá iuż uſtanie,
Podź do grobu Mośći Panie.
Requiem ci záſpiewaią
Nákoniec w źiemię zchowáią.

RYTHM SIODMY.

DWoiáka ſequentia we Mſzy náſtępuie,
Bo Duch święty porządnie kośćioł ſwoy Sprawuie,
Sequentia. To słowo ſeqventia, wyráża porządek,
Ze w nim bez Mankamentu, ieſt BOSKI obrządek,
Więc

Więc pierwszá sequentia we Mszy położoná,
  Ku większey chwale Boskiey, iest piosnká złożoná.
A w tey pieśni nie tylko w Swiętá Uroczyste,
  Kośćioł święty wymieniá, Bogu serca czyste,
Lecz y wszystich pobudza byśmy gorętszymi
  W dni święte záwsze byli, y nábożnieyszymi.
Druga záś sequentia, iest Ewángelii.
  Czterech Ewangelistow ktorych mász w Biblii.
To iest według świąt rocznych porządne czytáńie,
  Z nich nam kośćioł podáie rozpamiętywánie
Cudow Zbawićielowych, y táiemnic wiary
  Smierćią y krwią zgluzowáł ow testament stary
Chrystus, ktory prácował, dlá człeká Zbáwieniá
  Broniąc go od wiecznego szczerze potępieniá;
Dáł práwo łaski á to iest Ewángeliczne,
  W tym że nąm też obiecał y Niebo dźiedziczne,
Ewángelią Swiętą potym Kápłan zácżnie, *Ewangelia.*
  Tę Chrystus ná świát przyńiosł ogłośił ią znácznie,
W polskim, Ewángelia iest dobra nowina,
  W owych słowách, kiedy rzekł: czeká was godziná.
Pod ktorą rzeknę: podzcie wy błogosłáwieni
  Do mńie, mnieśćie sławili, będźiećie zbáwieni
Dam wam Koronę w Niebie, dáwno zgotowaną,
  Ná wieki wiekow zemną, nie zruinowáną,
Więc gdy Ewangelią Kápłán rozczytywá,
  I w Bogu myśl, y w Niebie niech twoia przebywá.
Vważ y to dlá czego záwsze ná pułnocy
  Czytá Ewangelią Kápłán, żadney mocy.
Wiedźieć potrzeba: Znáki są przy tey Ofierze.
  Ze Chrystus przez Wćielenie zniosł czártá przymierzę.
Ktory śię zbuntowáwszy, wkontr Bogu samemu
  Chćiał śię wynieść podobnym w chwále Stworcy swemu.
Zakłádá na pułnocy sobie máiestáty.

Azci wtey ámbicyi wpádł w piekielne Cháty.
Więc żebyś precż odpędźił czártá przeklętego
Czytáy Ewángelią Dár Ducha świętego.
Niźli Ewángelią przy Mszy świętey pocznie
Kápłán, naprzod wymowi, niech Pan zwámi spocznie
Dominus Vobiscum. Przez Dominus Vobiscum w Chrystusie pozdráwiá
Zyczy wszelákim wiernym, y przed oczy stáwia.
Azeby otworzyli sercá ná słuchánie,
I pełnienie słow Páńskich w Zbáwićielu Pánie.
Chwáła na dokończeniu, mowiem Chryste Tobie,
I w wysokiey Kapłána, y w niskiey Osobie
Dziecięciá, ktore służy wszakże rowno w Niebie
I Pánowie y słudzy będźiem chwalić Ciebie.
Zegna się Kápłan krzyżem przed pierwszym zaczęciem
Swiętey Ewangelii: z takim przedsięwźięćiem.
Ażeby moc Krzyżowa myśli odpędźiłá
Od wiernych y od niego, ktorych bywá śiła.
I dla tego, by lepiey słowa zrozumiane
Były od słuchaiących, y w sercu chowane,
Krzyż Páński myśli prożne precż od nas ruguie,
Naukę zaś Chrystusa do ludzi formuie;
Ktorey gdy Apostoli pilnie słuchywali
Podzcie błogosłáwieni: ten głos odbierali
Od swoiego Mágistra, takiesz szczęśćie mamy
Wszyscy wierni, gdy pilnie słow Páńskich słuchámy.
Zle tedy owi czynią, ktorzy się myślami
Zaprzątaią, gadaniem, często y śmieszkámi
Pod czas Ewangelii także się wspieraią.
Na láscе lub też ławkach, winney czći nie daią
Panu, ktorego nauki z stráchem słucháć trzebá,
Stoiąc z odkrytą głową iáko pręt do nieba.
Bowiem w Ewangelii prawdá iest odkryta
Od Chrystusa samego, ktorey się świát chwyta
Pod czas Ewangelii nie należy siedzieć,

Ani

Ani klęczeć modląc się, mámy o tym wiedzieć.
Słodkie są słowa Pańskie ktore nam czytaią
Kapłáni przy Mszy świętey, czyli też spiewaią.
Przetoby należało mile ich kosztować
Zmysłámi; á słodkiego Iezusa miłowáć.
Iáko przeszłe Narody ták decydowáły
Człowiekáśmy rownego na świecie nie miáły,
By tak skutecznie mowił, znáć że ten iest z Boga,
I padała na ludzie świątobliwa trwoga.
Iák że się cudowali! kiedy Chrystus kazał,
I iáki taki łzami, grzechy swoie mazáł.
Credo in unum Deum spiewamy w Kośćiele, *Credo.*
W ktorym się lubo krotko, lecz zawierá wiele.
Wyráżá się tu Wiará Chrystusa nauki,
Ewangelistow pismá, ktore bez przynuki
Każdy Katolik wierzy, trzy też są y kreda.
Pierwsze od Apostołow, poszło iakby z Nieba,
Ktore w Páćierzu mowiem. Drugie zaś w Kośćiele.
Przy Mszy świętey, na ktore Biskupow się wiele
W Nicenum podpisało, ktorych się ráchuie
Trzysta y Osimnaśćie, prawdy nie brakuie.
I trzeciemu Symbolum, ktore Athanázy
Wyráził dość głęboko bez wszelakiey skazy,
To w Godźinách Kápłańskich niekiedy mowiemy,
Gdzie wcieleńie, y w Troycy Boga wyznaiemy.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Offertorium, y innych taiemnicach aż do Kanonu

RYTHM.

Offertorium. TU iuż Offertorium Kapłán odprawuie,
To ieſt chleb także wino Bogu ofiaruie.
Oraz też y modlitwę wiernych zgromadzonych.
Do, ktorych ſię obráca, záżywa ſłow onych,
Pán zwami, to ieſt, wſzyſcy ſercá ofiáruyćie
Bogu, z nich prożność świata na ſtronę ruguyćie.
Zebyśćie ſię ofiarą ſtáli Bogu miłą.
Chwalćie go ſercem, uſty, wſzelką duſzy ſiłą.
Więc za tym Kápłan kielich y z pateną bierze,
Weń leie wino ż wodą ku świętey Ofierze.
Woda znaczy lud wierny, Wino Boſtwo święte.
W Chryſtuſowey Oſobie nie łatwo poięte.
Oddálić od Chryſtuſa wiernych ten chce wiecznie,
Kto w Kielich winá z wodą nie leie ſpołecznie.
Wiedzieć y to potrzeba czemu kwadrátowá.
W cztery granie figurá bywá Ołtarzowá.
Więcci o tym powiádam że Chryſtuſowego
Krzyżá ieſt wizerunkiem w czterech gràniach iego.
Widziſz Ołtarz pokryty czyſtemi płotnami,
Iákbyś miał człowieczeńſtwo Pańſkie przed oczámi
Ktorym był Krzyż pokryty y przyozdobiony
Boſtwem y człowieczeńſtwem żoſtał poświęcony
Wiedz y to że w Ołtárzách świętę Relikwiie
Kładzie Biſkup na ten czás kiedy święći ie.
Bo iák w krzyżu rozliczne taiemnice były,
Tak przez Krzyż Ołtárz święty Chryſtuſow znáczyły.
Ieſt też Ołtarz oleiem świętym pomaſzczony,
Iáko był Krzyż Chryſtuſow Krwią iego zbroczony.
Kielich. Kielich także grob Pańſki nam reprezentuie,

Pátena

Patená zaś grobowy Kamień remonſtruie. *Patena.*
Korporał białe płotno, gdzie Xiądz deponuie, *Korporal.*
Ciáło Pańſkie, tuż Kielich ze Krwią kollokuie
Wyráża prześcieradło, ktorym obwinione
Było Ciáło umarłe Páná w grob złożone
Okrągłość też Hoſtyi ktorą Xiądz poświęca,
Znáczy że Bog ieſt wieczność końcá nie maiąca.
Ma Hoſtya y Wino dálſze taiemnice; *Hoſtia.*
Chleb ktory konſekruie Xiądz ten ieſt z pſzenice,
Wino tákże ieſt likwor z iágod wyciśniony *Wino*
Wtych figurach z Kośćiołem Chryſtus ziednoczony
Kiedy Xiądz Ołtárz kadzi w świętá uroczyſte;
Maſz wte dni wzywać świętych, mieć ſumnienie czyſte.
Albowiem przy Ofierze wyráża Kádzenie,
Iź Modlitwa ieſt Bogu wdzięczne powonienie. *Pſal. 140.*
Oddáwſzy wonią Kapłan, ſkłániá śię ku źiemi
Y adoruie Bogá pokłony niſkiemi.
Modląc śię nákłoniony Panu Náywyżſzemu
Wnet czyni pozdrowienie ludowi wiernemu.
Orate Fratres mowiąc. głoſem powolnieyſzym,
To ieſt Modlcie śię ludzie ſercem nabożnieyſzym. *Orate Fratres.*
Więc ukłon y głos cichy, w tych słowách Kápłána,
Wſpominaią nám ćichość y milczenie Pana.
Ze poki czás nie przyſzedł w Niebie przeznaczony
Skryćie śię modlił, uczył, był iák utáiony
Tákże też Apoſtołow napomniał w Ogroycu
Kiedy śię krwawo pocąc modlił Bogu Oycu.
Mowił: Modlćie śię byśćie w pokuſy nie wpadli
A na wieki od Bogá przez nie nieodpadli.
Maſz tu ieſzcże y inną w Kapłáńſkim ukłonie
Táiemnicę, że Chryſtus będący w Syonie,
A od zydow ſkazany na śmierć, tam śię chronił
Oſtro Zydow ſtrofował á Kośćiołá bronił,

Mowiąc

Mowiąc : że zabiiaćie posłáne Proroki
Gardzićie moią práwdą iuż na was wyroki
Wiecznego potępienia , w Niebie ferowane.
Od was moie oblicze nie będzie widziane.
Odchodzę, á wy mowić iák przyidę będziećie.
Błogosłáwion ten ktory zawitał na świećie.
I przyszedł w Imię Páńskie : A to się żyśćiło
Kiedy ono Zydostwo ktore się zschodźiło
Do Miastá Ieruzalem na Wielkánoc roczną
Witáli tam Chrystusá z ochotą widoczną.
Na tryumf spiewáiący ; Niech błogosłáwiony
Pan będzie ktory przyszedł do nás y uczczony.
Hosánná iemu ludźie y wielcy y mali
Sćieląc palmy pod nogi zgodnie wyśpiewali
Itęć nam táiemnicę Kapłán w Prefacyi
Præfacia. Głosi, gdy po sekretney mowi Oracyi.
Per Omnia sæcula sæculorum . słowá
Po wszytkie wieki wiekow w Polskim znaczy mowa.
Przez ktorą się wyrażá pácholąt spiewanie
Oraz w Ierozolimie Paná powitanie.
Częśćią też w Prefacyi Kośćioł supplikuie
Abysmy z Aniołámi gdzie Bog nasz wiekuie,
Tam iemu spiewać mogli w głosy ziednoczone
Po trzykroć święty święty : pienie nieskończone
Sanctus. Co się stanie ieżeli iako Kapłan śpiewa,
Sursum corda : co znaczy niechay się spodzłewa.
Ze się z Bogiem na wieki ten w Niebie ziednoczy
Kto przeciw práwom iego chcący nie wykroczy.
Powtárza Kápłan święty tuż się nisko kłania.
A to dla Troycy świętey wiernego wyznania.
Potroynym Swięty we Mszy moc Boga swiadczymy
Ze iest w Niebie, na źiemi w piekle przyznaiemy.
Troiákie mu koláno z honorem przyklęka

Wielbi

Wielbi go Niebo, Ziemiá, Piekło ſię go lęka,
Pierwſze święty wyznaie że BOG w świętych Swięty
Drugie Swięty znać dáie że ieſt niepoięty
W ſwoiey ſzczodrobliwośći, bo nam łáſkę dáie.
Codziennie, y co moment dáwáć nie przeſtaie.
Ma nás w ſwoiey opiece, y mozney obronie.
Pragnie by nás uwielbił w chwale nieſkończonie.
Trzecie Swięty nam głośi że y piekło iemu.
Powolnie ſię nakłániá, iáko Stworcy ſwemu.
On ieſt Panem Záſtępow, Bog woyſk niezliczonych.
Coto ſłowo Sabbaoth według tłumáczonych
Ięzykow ſię rozumie: więc Błogoſłáwiony
Niech będzie ktory przyſzedł w świátá tego ſtrony
A ten ieſt naſz Zbawićiel, ktory nas odkupił.
Ludzką wziąwſzy naturę czartá z zyſku złupił
Więc mu Hoſanna, to ieſt chwáłá w wyſokośći
Spiewá w Mſzą Kośćioł święty z ſercá głębokośći
Hoſanná ſię tłumáczy racz naſ zbáwić Boże,
Bo to tylko ſzczegulná twá Wſzechmocność może. *Hoſanna.*
Dwa rázy ſię Hoſanna ná tym mieyſcu kłádźie.
Co to znaczy, powiem ci o tych ſłow wykłá dzie:
Ze w Niebie ieſt Ciáł y duſz dwoię uwielbieniá,
O te prośi ſwym wiernym Kośćioł do zbáwieniá.
Ieżeli we Mſzy ięzyk troiáki uwázyſz:
Ze w nim ieſt táiemnica przyznáſz ſkoro zwáżyſz,
Bo Hebráyſkim. Łacinſkim y Greckim ięzykiem
Chwálą BOGA Narody wſzytkie kommunikiem.
Alleluiá Hoſanná, to ieſt Hebráiczyzná.
Záś Kyrie elèyſon ſłowo ieſt Greczyzná.
Sabbaoth y Amen też ſłowá ſą Hebráyſkie.
A inne zaś Łáciňſkie: wſzytkie iednak Rayſkie.
Rozkoſzy, w gornym Niebie tym przyobiecuią,
Ktorzy Ofiarom przy Mſzy rádzi áſsyſtuią.

 Wſpo-

Wspomnione trzy ięzyki tytuł Krzyża były
Taiemnicę Mszy świętey w sobie wyráziły.
Umywá Kápłán ręce znáczy że ochrzczoni
Sámi tylko godni bydz w Kośćioł przypuszczoni
Na ten czás kiedy Kapłán Bogu ofiáruie.
Iza nas wiernych Bozych iemu supplikuie.
Wspominá też rąk mycie chytrość Piłátową.
Ktory lubo nálegał ná śmierć Chrystusową,
Umył ręce iako by był śmierci nie winny
A on zábił Chrystusá ták iáko Zyd inny
Więc że się brzydź Człowiecze chytrośći niecnotą
Bo tę Bog kárze piekłem y wieczną sromotą.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Táiemnicach cáłego Kanonu

RYTHM PIERWSZY.

Kanon NAstępuie iuż kánon to iest táiemnice
Znácznieysze y te wszytkie od Rzymskiey Stolice
Zebráne, iego zaś są pierwśi Authorowie,
Papieże głowy Piotrá cni sukcessorowie.
Grzegorz ba y Sergius Leo y Damazy
A nąypierwszy Kánonu Author był Gelazy
Swięći Apostołowie tylko dwa szczegulne
Słowa weń przyłozyli, czyniąc modły spolne,
Ktore są Qvi pridie, to iest iż przed Męką,
Chrystus Pán ich nakarmił swoią szczodrą ręką.
Tych że słow używáli we Mszy przed Paćierzem,
Ktora Mszá iest u Bogá pewnym łask przymierzem.

Kánon

Kánon ieſt w poſzrzodku Mſzy iak ſerce wczłowieku.
Bo wnim ſłowa prześwięte ſzczęśliwego wieku.
Nám uczeſnictwo głoſzą y zywot dáwáią.
Wnich Ciáło y krew Páńſką Xięzá poświącáią.
Częścią też y dlá tego kánon ieſt w poſrzodku.
Bo tu Chryſtus w Ofierze ieſt iáko Krol w przodku,
Wokoło niego Woyſka Aniołow świátłośći
Tuż y ludzi kongreſſy w Swiętey ſpołeczności,
Nad to rozkázáł Kośćioł áżeby nábożnie,
Kapłán Kanon wymáwiał cicho y oſtrożnie,
To ieſt ażeby áni bárdzo popędliwie,
Ani też z przewlokłośćią y náder leniwie.
Cichość w mowie znáczy nám, Chryſtuſa milczenie.
Także pokorę iego, iák znośił bluźnienie.
Dlá grzeſznych ieſt wzgárdzony, od Sędziow pytány.
Stał iák Baránek ćięſzko zkrępowany
Uſt ſwoich nie otworzył w pokornym milczeniu.
Trwał, áż doſyć uczynił Oycá przeznaczeniu.
Poczyna ſię ten Kanon Te igitur : ſłowy.
To ieſt, Więc że Nayświętſzy Oycże bądź gotowy. *Te igitur.*
Rácz wyſłucháć modlitwy, bądź nám miłośćiwy,
Gdzie to przyſłowie tedy má ſwoy oſobliwy
Związek to ieſt, bo wiąże we Mſzy Præfácyą.
Do tych ſłow, Swięty Swięty máiąc relácyą.
Iákoby to wtych ſłowach Kápłán mowił, Pánie
Prośiemy Cię pokornie niech ſię nám to ſtánie.
Abyś iako ná ziemi nám pozwolił tego.
Zebyśmy Cię chwalili Bogá Náywyżſzego.
Tak rácz pobłogoſłáwić y przyiąć te dáry.
Ktore ći przez Iezuſá dáiem zá Ofiáry.
I w tym Boſka opátrzność nie inna przyczyná,
Iże od T litery Kánon ſię zaczyná. *T. litera.*
Wtey álbowiem literze Krzyż ſię święty znáczył,

Iako tám świádczy Prorok że ktorych náznaczył.
Tau literą ná czole tym Anioł przepuſzczáł
Ezech: 9. Plagi Boſkie, ktore Pán ná lud zły dopuſzczáł.
Gdy kłádzieſz Krzyż ná czoło, pámiętáy że ná to
Ześ nim ieſt poświęcony dziękuy Bogu zá to.
I dlá tegoć Oycowie Swięci uchwálili.
Ażeby przy Ołtárzu Xiężá ſię modlili
Wkrzyż Swięty, patrząc iáwnie żeby ſwoie ręce.
W Niebioſa podnośili ufność máiąc w męce
JEZUSA Náymilſzego, ktorego Krzyż Swięty.
Gal: 6. Zá zaſzczyt miáł Apoſtoł y záń zoſtáł ścięty.
Więc iáko wielkie w Krzyżu łáſk Boſkich rożnice.
Powiem ći z Piſmá BOGA, iego táiemnice.
Krzyż ieſt Berło Krolewſkie, z nákiem pánowániá
Według Chryſtuſowego z dáwná opiſániá
Prorockiego, tenże Krzyż y drzewo znáczyło
Gen: 2. Zywotá, dobrze zwáne, ktore w Ráiu było.
W około niego rzeki cztery oblewáły,
Ktore Ewangelie cztery wyrazáły
Krzyż ieſt miárá Korabiá ſtarego Noego,
Zaś ten figurą zoſtáł Kośćioła świętego.
Krzyż przez ſtos Abraámá był figurowány
Ná ktorym Izáaczek ieſt ofiárowony,
Bo ná nim ofiárował Syná Przedwiecznego
BOG Ociec ná wykupno národu ludzkiego.
Krzyż ieſt drzewo w Márácie rzece zatopione.
Exod: 15. Od Moyżeſzá tám ktorym były zámienione.
Gorzkie wody w ſłodycze bo práwá przykrośći
Krzyż Iezuſow ták ſłodzi w świátá burzliwośći.
Przykrá człowiekowi zyć z ſwym nieprzyiácielem,
W miłośći dotąd poki z ſobą ſię nie dzielem.
Słodzi Krzyż te przykrośći, bo kto Krzyż miłuie,
Głownym nieprzyiáciołom winy rád dáruie

Krzyż

Krzyż ieſt tá laſká ktorą gdy Moyżeſz w opoki
Uderzył, wypłynęły żywych wod potoki.
Bo opoká ieſt Chryſtus, z ktorey niezbrodzona
Głębokośći krwi, wody, ieſt wyprowadzoná.
Zteyże w nás ſzpetność grzechow wźięłá oczyſzczenie
Zniey y w chorobách duſzá bierze uzdrowienie.
Krzyż ieſt pal ten ná ktorym węża miedźiánego
Podwyzſzył w puſzczy Moyzeſz Wodz ludu Bożego.
Aby ludźie wybawił od wężow zarázy,
Bo patrzący ná wężá nie uználi ſkázy.
Wąż był znákiem CHRYSTUSA, iego gdy wzywamy
I węża piekielnego Krzyżem zwyciężamy.
Krzyż wdzięczną lutnią, ktorą Dáwid ſłodko brzmiący
Trelnym palcem potrącáł BOGU ſpiewaiący.
Ten wyrażał iako Pan Naſz ukrzyżowany,
Mocą ſwoią odpędził Przeklęte ſzátány
Od Saula, ktory to był, figurą ludzkiego
Narodu, bowiem znáczył człowieka grzeſznego,
Krzyż ten był wyrażony y w dwoch drewnách wdowy
Z Sarepty, u ktorey to żeby był gotowy
Chleb powſzedni, á przeto do iego pieczenia,
Drwá zbierałá ták znacząc, że do wyżywienia.
Duſz náſzych, Chryſtus IEZUS ieſt duchownym chlebem
A tych ktorzy nim żyią udaruie niebem,
Krzyż owo drzewo ktore Elizeuſz w wodę,
Gdy wrzucił tuż odebrał wiary ſwey nagrodę
Bowiem nad przyrodzenie, z wodnych głębokośći
Zelazo wypływało z drzewem w ſpołeczności.
Tak ći ſy z bezdenności piekła nayniżſzego
Krzyż nas Chryſtuſow wyrwáł wſpomnyi ná Swiętego
Elizeuſza, ktory częśćią znać nám dawał,
Ze CHRYSTUS Pan na Krzyżu nago ſię rozſtawáł.
Z światem, a pozegnanie czyniąc do Máryi

Num. 21.

Na tey gorze na ktorey umarł Kalwaryi.
Ier: 11. Krzyż drzewo iest o ktorym u Proroka Zydzi
Mowili, zgładzić trzebá co z nas iawnie szydzi
Tego to Messyasza w chleb mu drzewo włożmy,
Ioan: 6. Wszak że on iest chleb żywy, ná Krzyż go położmy.
Cant: 7. Krzyż iest Palmą akiedy na nię Chrystus wstąpił
Nayslodszych odkupienia owocow dostąpił.
Isai: 22. Krzyż iest kluczem Dawida on Niebieskie bramy.
Otworzył, w mocy iego niebo pośiadamy
Trzy Krzyże kapłan czyni nad ofiarą świętą
Aby byłá u Boga, miłą y przyiętą,
Kielicha y z Hostyą potroyne zegnanie,
Wyraża, wiedz troiakie Chrystusa wydanie,
Wydał BOG Ociec Syná, aby nam przepuśćił
Grzechy, także do łaski y Nieba przypuśćił.
Ná ćięszką śmierć go zkázáł, kochał nás bez miary
Hæc dona krotkie słowa znáczą BOZE dary.
Tak że sám Chrystus wydał na śmierć duszę swoię
Iak mowi Izáiasz, by sromotę twoię,
Wźiął ná się o człowiecze między niecnotámi
Policżony na Krzyżu Pan między łotrami.
Hæc munera te słowá, w drugim Krzyżu znaczą.
Że nąm Ofiary łaskę BOSKĄ iednać ráczą.
Luc: 22. A trzecia Iudaszowe Chrystusá wydanie.
Gdy było, przez zdradliweust pocáłowanie.
Co zaś trzeci Krzyż we Mszy, tu nám prezentuie
Matth: 7 Kiedy Ofiary Swięte czyste konsekruie.
Swiętemi nażywaią Ofiary Kapłańskie.
Bo znacząy że było święte życie Pańskie.
Omim mowił Apostoł że Chrystus żádnego
Grzechu przenigdy nie miał ni pierworodnego
1*Petr.*2. Niewinnie iest zabity y śmierć iego świętá.
Za nás była grzeszńikow ná świećie podięta

Tak ze

Także niepokaláną Ofiarą ſię zowie,
Bo Niepokalanego wyrażá w tym ſłowie
Chryſtuſá tu, ktorego BOGU ofiaruią
Słudzy BOGA codźiennie, gdy Mſze celebruią.
Także też zowie Kośćioł niedotykanemi
Ofiary, tym znać dáiąc, że poświęconemi
Na ten czas y dopiero takiemi żoſtaią,
Kiedy ie mocą BOSKĄ Xięża poświącáią.

RYTHM WTORY.

Idą ſłowa Kanonu, ktorymi Ofiary
Kapłán BOGU oddaie, proſząc za nas ſtáry
Kośćioł święty Chryſtuſow, Rzymſkich Katolikow
Aby z nim Pán BOG złączył hárdych Heretykow.
Dał w nim iedność, znioſł ſchizmę, ktora to ſpráwuie
Ze Páńſtwá świata wierne z gruntu ruinuie.
Modli ſię Xiądz za wiernych około ſtoiących, *Luc.* 11.
Przez zaſługi JEZUSA w modlitwach gorących.
Supplikuie pokornie, by naſze modlitwy
BOG wyſłucháł, pokoy dał, á oddalił bitwy,
Albo krwawe w Kośćiele woiuiącym woyny
Uſpokoił, á dáł nám złoty wiek ſpokoyny,
Z Pſalmiſtą Páńſkim mowi, ieżeli ty BOZE *Pſal* 126.
Pokoiu nám nie ztwierdźiſz, káżdy nas przemoże.
Tudzież ſię za Pápieżá Kápłán modli, o tym,
I Apoſtoł náuczáł, y Kośćioł też potym
Wydał prawá, żeby ſię za wſzech Przełożonych *Hebr* 23.
Modlono, by Duch Swięty raczył rządzić onych.
Także ſię za Biſkupá, y Krolá Rzymſkiego
Modli Kapłan, złączony z BOGIEM u Swiętego
Ołtárza, tu Duchowny y Swiecki ſtan kłádźie,

Aby ich BOG w ſwey Swiętey piaſtował obrádźie.
Potym idźie modlitwa zá Kátolickiego
Kośćiołá wiernych chwálcow y wyznáwcow iego.
Przez tych ſię rozumieią naprzod w powſzechnośći
Duchowni, potym Swieccy w iedney ſpołeczności,
Memen-to. za żywych Memento mowi Kápłan, to ieſt wſpomnyi BOZE,
Zápłáć wſżem Dobrodźieiom, ktorym nie przemoże
Siła moiá nágrodźić, Błogoſłáw im Páńie,
I na tym y ná drugim świećie wſpomńiey ná ńie.
Tákże wſżytkich przytomnych tobie ofiáruię,
Ty ſám widźiſż náylepiey ia ńie pomiárkuię
Cżego im ńie doſtaie w Wierze, w Nabożeńſtwie.
Racż że im Páńie dodać, by w Niebieſpiecżeńſtwie
Nie zginęli, ći ktorzyć BOGU prawdźiwemu
Kłańiáią ſię pokorńie, y Tobie ſámemu.
To przyznáią że ieſteś BOG żywy o wiecżńie.
Do Ciebie ſię gárńiemy grzeſzńicy beſpiecżńie
Wyznaiąc przez ofiary że obcy Bogowie
Nie żywi, ńie prawdźiwi, byli oszuſtowie,
I diabelſkie báłwány, z ńich Dáwid ſżydzący
Pſal. 1333. Rzekł, uſży, ocży maią, głuſży: ńie widzący.
Wżywá też zatym Kápłán y pomocy Swiętych.
Apoſtołow u BOGA Męczennikow wźiętych.
Aby on w Niebie Kośćioł iuż tryumfuiący
Modlił ſię y przycżynił za nas woiuiący.
To ieſt za nás żyiącyh na mizernym świećie.
Na ktorym ſię ńieſzcżęśćie wſzelkie ná nás miećie.
Tym ſpoſobem wyznaie Kośćioł przez Kápłány
Ześmy ńiegodńi by nas wiecżny Pan nád Pany
W modłách rácżył wyſłucháć, za cżym do ſpołecżney
Modlitwy wzywa Swiętych Synow chwáły wiecżney.
Iakoby rzekł o BOZE wſżák to przyiáćiele
Twoi ſą Swięći w Niebie, dla ńich cżyńiż wiele,

Więc

Więc przez tychże przyczynę y krwáwe záſługi
Dáy nam tu o co prośim, odpuść grzechow długi
Tákći śię modląc Moyżeſz Pátryárchow wzywáł,
Ktorych modlitwy záwſże Pán BOG wyſłuchywáł,
Abrama, Jzaáká, y Jakoba, bo im,
BOG przyśiągł bydź łaſkáwy, iáko wiernym ſwoim,
Kiedy więc w ich zaſługi Moyżeſz BOGA prośił,
Zawſże ſkutek proźb ſwoich y modlitw odnośił:
Ták Kośćioł przez zaſługi wſżytkich Swiętych BOGA
Prośi, aby nań żadna ńie przypádłá trwoga.
Zeby BOG dyſponował dńi náſże w pokoiu,
Boć to w żyćiu doczeſnym żołd prowadźim w boiu.
Więc kiedy śię y świętych y ludzká modlitwa
Przed Panem BOGIEM złączy iuż wygráná bitwá.
Náſza z Nieprzyiaćielem będźie, wſpołeczności
Zaſług Swiętych y naſzey oraz pobożności*
Naprzod tedy MARYI Kośćioł ſupplikuie
O przyczynę do BOGA, bo ona celuie
Wſzytkich Swiętych cnotami y świątobliwośćią,
Przechodźi ich łaſkámi y ſwą doſtoynośćią.
Po ńiey záś Kośćioł kłádźie Swiętych Męczenńikow,
Bo ońi ſą świadkami, y że za grześnikow
Chryſtus ieſt umęczony, to bowiem świadczyli
Gdy ich okrutni káći, dlá Pana zábili.
Znowu Xiądz nad Ofiárą pięćią Krzyża znáki
Wyrażá, że Pan CHRYSTUS ćierpiáł pięćioraki
Rodzay męki okrutney, w pięći zmyſłach Ciała,
Ktorymi go złość Zydow, záráz zabić chćiáła.
Czyńił to Pan dlátego, żeby oświeceńi
Ná zmyſłach ludźie byli, grzechem zaślepieni,
Cierpiał CHRYSTUS ná zmyśle iaſnego widzenia,
Kiedy mu ſromotnymi áż do obrzydzenia
Chuſtámi zawiązáno oczy iego święte,

Pięć Krzyżow.

 Cirpiał

Cierpiał w uſzach, ſłyſząc y bluźnierſtwa przeklęte
Cierpiał w ſmaku, żołć z octem zmieſzaną pijący
Znośił y ſmrod nieznośny z trupow pochodzący
Na gorze Kalwaryi, gdzie ná Krzyż przybity
Zmyſł dotkńieńia tu ſtraćił okrutnie zabity.
Także tu czyni Kapłán trzy Krzyże w Ofierze
Nad Hoſtyą z Kielichem, upewnia w tey mierze.
Ze trzy narody na śmierć Chryſtuſa wydały
Kapłán, Faruz Publikan, gdy Iudaſz zuchwały
Im go przedał, niewdzięcznik, kupili go oni,
Przeklętym poczytáli, O iáko ſżaloni
Więc CHRYSTUSA Ofiarą Xiądz błogoſławioną,
Trwáłą, Swiętą náżywa y z nieba ziáwioną.
Trzy Krzyże nad nią czyniąc: bo CHRYSTUS czyſtego
Był owoc błogoſłáwion wſtydu Pańieńſkiego.
Był także przez Proroki w piſmach obiawiony,
Ze miał bydź Pośrzednikiem przed Oycem wſławiony.
Za grzeſźnikow ſupplikę pokorną czyniący
On ieſt krol chwały wieczney bez końca trwáiący.
Dwa Krzyże nád Kielichem oráz y Hoſtyą
Znáczą, że byli Zydźi y Iudáſz bęſtyą.
Bo iż przedáwſzy Paná, nie pokutowali
Z duſzą y z Ciáłem wiecznie piekłu ſię doſtáli.
Nazywa tu Mſzą Kośćioł rozumną Ofiárą.
Tym ſamym iuż ſkończoną ſądźi owę ſtarą
Ofiarę w Moyżeſzowym Zákonie bydlęcą,
Bo náśi Xieżá Ciało CHRYSTUSOWE święcą.
Ofiáruią BOSKIEGO Syna, ktory żyie,
Nás ożywia, nim duſza kármi ſię, y tyie,
Iego pożywaiący ludźie z Nabożeńſtem,
Zyć będą z ńim ná wieki z duſzą z człowieczeńſtwem:
Wſpominá potym Kapłán iáko przed ſwą Męką
Poprzedźił Pan wieczerzą, karmił ſwoią ręką.

Wſzech

Wſzech ſwoich Apoſtołow chleb im błogoſłáwił
Dał Ciało y Krew ſwoię, y oneż żoſtawił,
Za teſtament mowiący: To ieſt Ciało moie,
Ta ieſt Krew te wám daię pożywáć oboie,
Ilekroć tę Ofiarę ku moiey pámięći
Oddaćie Oycu memu, będźiećie mu wźięći
Więc gdy Xiądz nad Ofiárą Krzyże święte znaczy
Znim onęż Troyca święta błogosławić raczy.

RYTHM TRZECI.

CZyni tu Kapłan we Mſży w gorę podnoſżenie.
CIAŁA także KRWI Pańſkiey, tego zrozumienie
Wielorákieć opowiem, PIERWSZE w liczbie kłádę.
I że ponieważ wſżyſcy mámy grzechu wádę,
Tą ſię Pán BOG obráża, iáko Dawid głośi
Więc że to Kápłán w Niebo Hoſtyą podnośi
Iákoby rzekł o BOZE grzechy wyznaiemy,
Za nie Syná twoiego w Mſży ofiaruiemy
Nie odwracay twey twarzy, bądź nám miłośćiwy
Boć to ten ieſt on Syn twoy á BOG naſz práwdźiwy
Przez niego nas oczyśći, nápraw co ieſt złego
Oddál plági y chłoſty cięſżkie gniewu twego
DRUGA TA IEST przyczyna we Mſży podnoſzenia,
Kielicha y Hoſtyi, to dlá uproſzenia.
Kośćioł czyni, abyśmy ſobie uprośili
Wſżelkie łaſki u BOGA przy tey życia chwili;
To ieſt pokoy y miłość BOGA y bliźniego
Bo te z BOGIEM złączaią człeká żyiącego
Iakoby wymowił Xiądz przy tym podnieśieniu
Potrzeba wam otwierni ku duſży zbawieniu
Zyć z tym BOGIEM w pokoiu, także y z bliźniemi

Elewacia.

 Będźie

Będźie wam záwſze dobrze w Niebie y ná źiemi
Pomnićie iże CHRYSTUS przez śmierć uſpokoił
BOGA z námi, y ſwoią miłośćią nás ſpoił.
POTRZECIE ſię wyráża przez elewacyą
Iże mamy dźiedźiczną w Niebieſiech porcyą.
Nam dał práwo Chryſtus y przywilyi lity
Na żeleźie piſany, ktorym był przebity
BOK iego Swięty, bowiem włoczńia ona była
Liſt żelázny nam dany, oná wytoczyłá
Krew Chryſtuſowę, ktorą práwo zapiſáne,
By żywot miały duſze krwią iego oblane
A zaś z ſtrachem podnoſząc Ofiárę nad głowę
Kapłán, takową czynił z Aniołámi mowę.
O prześwięći Duchowie, przytomni będący
Bądź ćie mi w tym świádkami, że BOG wſzechmogący
Dał nam wieczne zbáwienie ot ná dowod tego
Maćie ten náſz przywiley, Pana zábitego.
CZWARTA też ieſt przyczyna że Xiądz podnoſzący
CIAŁO Y KREW, tu znaczy, iż BOG Wſzechmogący
Moc ſwoię przy Ofierze iawnie pokazuie,
Kiedy Kapłan kilką ſłow Páńſkich konſekruie.
W CIAŁO, także w krew iego gdy ſię chleb y wino
Cudownie więc przemienia: O dźiwna nowino!
Ponieważ chleb y wino nad prawo nátury
Iſtotę traci, tylko ma onych poſtury
Więc CIAŁO ze krwią Páńſką Kápłán podnoſzący
Iákoby wyrzekł do was około ſtoiący:
Przedtym chleb ba y wino ſzczere widźieliśćie,
Teráz CIAŁO, także Krew uczćić powinńiśćie.
Wierzćie iż iako mogł BOG czynić zamián chlebá.
Tak może y grzeſznikom dać łaſkę do ńiebá.
PIĄTA tu podnoſzeniá ofiar ieſt racya.
Bo mądrość Chryſtuſową czci elewacya.

Ktorą iak niewymowną iawnie wtym wyraża
Ze się w tym Sakramencie taynie wyobraża
O nim Izaiasz rzekł: O tu utaiony
BOZE Tyś Zbawicielem ludu przeznaczony:
Wiedzieć zaś masz dla czego pod chleba osobą
Daie się w Sakramencie Chrystus by tą dobą,
Tak zachęcił nas wiernych, byśmy pożywali
Ciało także Krwi iego nic się niewzdrygali,
Iako oni Uczniowie ktorzy gdy słyszeli
Iże CIAŁO JEZUSA za pokarm mieć mieli,
Wzdrygać się y coś brżydzić poczęli mniemaiąc
Iże go rąbać mieli, ieść na sztuki kraiąc.
A przetoż się utaił Chrystus pod iawnemi
Osobami, y ludziom wiernym podanemi.
SZOSTA zaś iest przyczyna iże, w podnoszeniu
Szczodrobliwość Niebieską ludzkiemu plemieniu
Kapłan reprezentuie, iakoby rzekł baczcie:
Wy ludzie wierni w swiecie chwalić BOGA raczcie.
Za takie dobrodzieystwo nad ktore większego
Nie masz iako że człowiek chleba Anielskiego
Pożywa, wszakże tak iest porcya Aniołow
Ktorą nam BOG zsyła z swych Niebieskich stołow.
Tę z Ołtarza gdy bierzem wszelkiemi łaskami
Napełnioni bywamy, błogosławieństwami,
Więc biada niewdzięcznikom ktorzy nie przyimuią
Często tych Sakramentow śmierć sobie gotuią
O nich Prorok wymowił, nie będzie kosztował
Wieczerzy, ktorą nam BOG w Niebie nagotował.
Takowi są grzesznicy, nią pogardzaiący
A tego Sakramentu nie pożywaiący.
SIODMA ta iest przyczyna dla ktorey podnośi
Kapłan CIAŁO Chrystusa bo wesołość głośi,
I wyraża, iże Pan iuż tryumfuiący

4. Reg. 7.

Podnieśiony ſtawiá śię za znák woiuiący:
Albo też zá chorągiew pod ktorą gdy będziem,
Nie pochybnie ná zawſze zwyćięſtwo pośiędźiem.
Więc że podnośi Kapłan ku ńiebu Ofiary,
Iakoby rzekł BOG znami bądźmy żywey wiary.
OSTATNIA zaś przyczyná teyże taiemnicy,
Abyśmy byli Paná, cńi naśládownicy,
Chocbyś ty był grześnikiem nie máſz deſperować,
Byleś tak uśiłował Páná náśladować,
A żebyś tu cokolwiek ućierpiał ná świećie,
Cierpmy złe ktore śię to na nas nędznych miećie,
Bowiem dla tego Chryſtus za nas ćierpiał rány,
Mowi Piotr naſz Apoſtoł by był ukochany:
Więc Hoſtyą wynoſząc Kapłán iakby mowił,
O to ná Krzyżu zábit Chryſtus zániemowił,
Lecz przećię na nas woła byśmy go kochali,
A ná okrutną mękę iego pamiętáli,
I toć znaczą w Kánonie owe dálſze słowa
Te: *Vnde & memores*; to ieſt Chryſtuſowa
Męká y Zmartwychwſtanie y Wniebowſtąpienie
Nám ná pámięći, ktorych iáwne wyrażenie,
Máſz w tych piąći Krzyżykach ktore tu Xiądz znaczy,
Niemi nam ukazuie, y iawnie tłumáczy
Cztery w rękách y w nogach rany JEZUSOWE
A piątą w boku teć są widoki Krzyżowe.
Ze zaś y nad Kielichem y Hoſtyą Swiętą.
Trzy razy tu żegna Xiądz, miey tę przed śię wźiętą
Przyczynę, iże Męka Pańſka ſercá rani,
Zmartwychwſtaniem zaś w wierze bydz ugruntowani
Powinniśmy, á oraz przez Wniebowſtąpienie
Prośić BOGA, áby nám dał wieczne zbawienie.
Potym znowu tu Kapłan dwa Krzyże czyniący,
Kielich z Hoſtyą oraz żegnáiący.

1. Petr. 2.

Vnde & memores.

Znać

Znać daie yże w Niebie dwie nieśmiertelnośći
Otrzymywáią Swięći, w ſzczęśliwey wieczności,
Tám będą uwielbioni ná ćiele y duſzy
Teyże nieśmiertelnośći żadna moc nie ſkruſzy,
Więc wyráża tu Kapłán gdy czyni zegnanie
Ze Mſza święta má czyſte bydź Ofiárowánie.
Nazywa tę Ofiárę Hoſtyą y Swiętą
Także niepokalaną, bułką chleba wźiętą
Zniebá, á zaś nám daną zá pokarm codzienny,
Do niey Kielich przydany, za nápoy zbawienny.
Ieſt tedy CHRYSTUS Pan naſz Ofiarą przeczyſtą
Dáie ſwym Swiętym czyſtość iak ſzkło przezroczyſtą,
Ieſt y Hoſtyą świętą y niepokáláną
Bo on Swiętych ozdabia łaſką im nadáną.
On też grzeſznych oczyſzczá chlebem ſię im ſtaie
Gdy ich ſwym karmi CIAŁEM, krew zá napoy daie.
Przydám ći tu dlá czego Krzyżow czyni wiele
Xiądz przy Mſzy, bowiem wſzytkie w Chryſtuſa Kośćiele
Sákrámenta Náyświętſze y Ofiara Pańſká
Z krzyżá moc ſwoię wźięły, toć znaczy Kápłańſká
Ręká, kiedy ie żegna wſzakże przy wieczerzy
CHRYSTUS wprzod chleb poświęcił iáko Kośćioł wierzy

RYTHM CZWARTY.

CZyni też Kośćioł w zmiankę onych ſtarych Swiętych
Umiłowanych BOGU, iemu wielce wźiętych. *Luc: 24.*
Abrahamá y Abla y Melchiſedecha.
Gdyż z ich Ofiar ſzłá BOGU iedyna poćiecha.
Ci męże wyrážali Mękę Chryſtuſową,
I oſtátnią wieczerzą, Abel pierwiaſtkową
BOGU oddáł Ofiárę z trzody, á to byłá

Figura

Figura, ta Chryſtuſá Bárankiem znaczyła,
Tak go pálcem zkázywał Ian Swięty mowiący:
O to Baránek BOZY, z grzechow nas czyſzczący.
Iak Kaim Abla bratá zabił niewinnego,
Tak Chryſtus zábity ieſt od narodu ſwego,
Abrahám był poſłuſzny BOGU, gdy dárował
Izaaká na ofiarę ſciąć, iuż ſię gotował,
Tak ſię Chryſtus poſłuſzny ſtáł Oycu ſwoiemu
Ktory na Krzyżu ducha w ręce oddal iemu,
Melchiſedech ow Kapłán BOGA Náywyżſzego
Zwykł Ofiárować Panu za czaſu ſwoiego
Chleb y wino, ktore też Chryſtus Ofiaruie
Oycu zá nas, y tak go błaga, dewinkuie.
Melchiſedech nazwany był Krolem pokoiu
A to znáczy że przegrał ſzatán známi w boiu,
Także świát, tudzieſz Ciało, były pokonáne,
Męką Paná JEZUSA wiecznie zwoiowáne,
Zwyciężył dobry Chryſtus nám pokoy darowáł,
Gdy ſię ná śmierć ſtraśliwą ná Krzyż Ofiárowáł,
Obaczyſz áż tu Xiężá pokłon niżiuśieńki
Czynią, tu ſobie wſpomniy iak náſz miluśieńki
Chryſtus głowę ſwą ſkłonił na Krzyżu konaiąc,
Więc mu ſię y ty kłániay winny honor daiąc.

RYTHM PIĄTY.

PRzeſtrzegám ćie człowiecze że tu ſtraſzne ſłowa
Mowi Xiądz: Roſkáż BOZE, áby moia mowa
Wyſłuchána zoſtała, przyimiy te Ofiáry.
Wiedz iż tu BOG odbiera z ręku iego dáry.
W ten czas na głos Kápłańſki niebo ſię otwierá.
BOG z człowiekiem ná wieki przymierze záwiera

Aniojo-

Aniołowie z Niebiosow na źiemię zstępuią
Przy Ofiarach Kapłánom Bożym ássystuią.
Łączą się wysokośći BOSKIE z niskośćiámi
Iawne z niewidanemi nigdy skrytośćiámi
Za Anielską usługą w iednym że momencie
CHRYSTUS w Niebie obecny stawa w Sákrámencie
Dla tegoć prośi Kapłán BOGA by Anioły
Zesłał, aby Ofiárę na Niebieskie stoły
Przenieśli, bo ieżeliż Tobiasza modły
Anioł przeniosł, toć Chrystus y kápłan lub podły,
Nie może w swey modlitwie bydź upośledźiony
CHRYSTUS Anioł rád wielkich, będźie uwielbiony,
Miłą BOGU Ofiárę on w Niebo zanieśie
A przez nię ludziom łáskę od Oyca przynieśie.
Wspomina też tu Kapłán Ołtárz w Niebie wielki
Ten ieſt TROYCĄ Nayśw ętszą, ktorey Ołtárz wszelki
Poświęcony bydz winien, oná ieſt Naywyzszym
Ołtárzem mowi Moyżesz iego nie przewyższym,
I do niego po stopniach żaden człek nie zaydźie,
Wrowności Person TROYCY rożnośći nię znaydzie.
Tey iaką Heretycy rożność czynić chcieli,
Gdy iż Syn nie ieſt rowny Oycu, uczyć smieli.
Ci do TROYCY Ołtárza stopnie sobie kładli,
Lecz ztrąceni od SYNA w piekło się przepadli,
Bo o sobie sam Chrystus podał do wierzenia
Ze on z OYCEM ieſt iedno, toć bez rozrożnienia.
Inni záś Heretycy od TROYCY Ołtarzá,
Ustępowáli na doł, poszli z OYCA Łgarzá.
Ktorego y diabłá, bowiem Duchá Nayświętszego
Tak OYCU iak Synowi zwali nierownego:
Onych OCIEC y z Synem pohańbiá mowiący,
Ze BOG ieſt y DUCH Swięty od nich pochodzący, *Ioan: 4.*
Iaki OCIEC taki SYN takisz y DUCH Swięty,

E Atha-

Athanazy nauczáł Doktor w Piśmie wźięty,
On Ołtárz Bostwá w Troycy iest w swym Máiestaćie
Wspaniáły, niedostępny. człowieczey prywáćie,
Sám tylko Chrystus przystęp ma wolny do niego,
Ktory sobie uczynił, gdy siebie samego
Ná Krzyżu ofiárował, śmierći práwie poddał,
Za Ofiárę duszę swą OYCU wręce oddał:
Onim mowi Apostoł: iż stánął za námi
Przed obliczem Oycowskim Pan za grzesznikámi,
Przez niego Kośćioł Swięty we Mszy suplikuie,
Aby kaźdy znás wierny gdy komunikuie,
Przez CIAŁA y Krwi Pańskiey godne pożywanie,
Wszelkich łásk, błogosłáwieństw zyskáł otrzymanie,
W ktorych słowách wyraża Kápłán, iż grześnicy
Potrzebuiem by nam BOG do tey táiemnicy,
Godnego zażywániá dał czystość na ćiele,
Tákże y ná umyśle wtym należy wiele.
Bo ieżeli czystość ciáł kocháć chować będźiem,
Wszelkie błogosłáwienstwá y łaski pośiędziem.
Toć wyráżá Xiądz gdy się tu żegna patyną.
Ze w nas czoło y pierśi są wstydu kortyną.
Nakłánia y tu Kapłan głowę znak daiący
Iako Chrystus uczynił iuż umieráiący
Ostátni swoy testáment, ktorym tu odkázáł
Apostołom ćierpliwość y pokoy nakázał.
Zydom Ciáło, á OYCU DUCHA, Ray Łotrowi,
Pokutuiącym Krzyż dał, by byli gotowi
On nośić z cierpliwośćią, y toć pokázuią
Dwa Krzyże ktore tu Xiądz czyni, te notuią:
Ze od śmierći dwoiakiey Chrystus nas wybáwił
Przez śmierć swoię krzyżową mocą iey nas zbáwił.
Ztądci mowi Apostoł że z nim wspoł cierpiący,
Staniemy się w Niebieśiech wráz znim Kroluiący.

Znowu

Znowu tu trzy Krzyżyki Xiądz czyni , o ktorych
Toć powiem, że ſą znakiem , mąk Pańſkich powtorych ,
Te były biczowanie , twarzy zasłonienie,
Uplwánie , y w policzkach twarzy uderzenie.
Więc iako umieráiąc Chryſtus , OYCU ſwemu
Duchá oddáł , ták Kośćioł duſze zmarłych iemu
Zaleca, y modli ſię za nie , by ie zbáwił.
Od mąk w czyſcu żądanych łaſkáwie wybáwił.

RYTHM SZOSTY

MEMENTO przetoż Kośćioł czyni przez Kápłána
Zá umarłych proſzący Naywyżſzego Pána.
Wierząc, że krew Chryſtuſá rátowáć ie może.
Y onym do zbáwienia łatwo dopomoże,
Iako tym ktorzy w życiu znak wiáry nośili,
Miłość Boſką y znią ſię w zgonie oświádczyli.
Zá nich ſię Kośćioł ſtáwia , by mieyſce ochłody
Otrzymali w świátłośći , gdzie ſą wieczne gody.
Potym ſię modli Kapłán za wſzytkich grzeſznikow,
Iáko nędznych w czártowſkich pętách niewolnikow .
Odpuść nąm mowi Pánie , wſzyſcy grzechy mámy ,
Gdyż codźień BOGA roźnie rozni obrážámy.
Więc nás Kośćioł utwierdzá w miłośierdźiu BOGA
W nim ufaymy , nie padnie ná nas zguby trwoga.
Bo ieżeliſz na Krzyżu Łotr pokutuiący
Zbáwion zoſtał, tożymy w BOGU ufaiący
Znáydźiemy miłośierdzie , zá grzechy żáłuiąc ,
Onych ſię ſpowiádáiąc , zá nie pokutuiąc.
Przytym biie ſie Kápłán w pierśi zwielką ſkruchą,
Wyráża , iż Łotrowi do niebá otuchą
Było grzechow ſwych z żálem pokorne wyznánie,

Memento za umarłych.

Nobis quoq.

Więc iże pokutował ſzczerze, gdy rzekł Pánie
Wſpomniy na mnie nędznika, ſkoro w Raiu ſtánieſz,
Uſłyſzał, że ſię dźiśiáy tám zemną doſtánieſz,
Zkąd Kośćioł prośi BOGA, by y nám po pracách,
Dał cząſteczkę z Swiętemi w Niebieſkich Pałácach,
Tam gdzie ieſt Uczeſnictwo Swiętych w ſpołeczności,
Do ktorych nas o BOZE przypuść przytomności
Przez Chryſtuſá, bo przezen wſzytkie dobra ſtwarzáſz,
Ktorymi nas obficie niegodnych obdárzaſz.
Nowe czyniſz nie iáko cudowne ſtwarzanie.
Gdy w Ofierze chleb, wino, biorą poświącanie.
Bo nie tylko ſám Kapłán przy Mſzy Konſekruie
Ale znim Troycá Swiętá toż wſzytko ſprawuie,
Ze chleb w CIAŁO, wino w KREW, przez uſta Kápłáńſkie
Zamieniá, ták ſię ſtáie we Mſzy CIAŁO Pańſkie,
Toć wyrázá Xiądz mowiąc: Ty Panie OZYWIASZ
Poświącaſz, błogoſłáwiſz, nas Ciáłem ODZYWIASZ.
Ktore trzy ſłowa pierwſze znaczą że y w grobie
Chryſtus będąc, od pracy w nim odpoczął ſobie,
A iáko gdy pſzeniczne ziárno wrzucą w źiemię.
Wtenczas daie ſtokrotne goſpodarzom plemię,
Tak Hryſtus w źiemi będąc y twardey opoce.
Wielorákie nam przynioſł roznych łáſk owoce.
Albowiem tak oświęcił źiemię ſwoim grobem
I umarłych ożywił cudownym ſpoſobem
Po ſwoim Zmartwychwſtaniu gdy chleb błogoſłáwił,
Rozmnożył go ſwym Uczniom pokoy im zoſtawił
Więc tu mowi Xiądz we Mſzy Pánie ty ſprawuieſz
Ze gdy my poświęcamy, ſiebie nám dáruieſz,
Ożywiaſz nas CIAŁEM twym, Krew za nápoy duieſz.
Wten czas nám błogoſławiſz kiedy w nas przeſtaieſz.
Zaczym ci cześć y chwałá BOGU Wſzechmocnemu,
OYCU SYNOWI także DUCHOWI Swiętemu.

Maſz też wiedzieć Mſzy Swiętey każdy ſłuchaiący
Czem tu Xiądz czyni Krzyże trzykroć zegnaiący.
Náprzod wyraża że był Chryſtus trzy dni w grobie,
Trzy ſtány odnowione wyrážáł wtey dobie.
Dáł znáć że reſtaurował wſzelakie ruiny
W Niebie, w ziemi, w otchłaniach zgłádził wſzelkie winy
Bo w Niebie zgrzeſzył Anioł, pierwſzy człowiek w Raiu
Z otchłáń do Niebieſkiego Chryſtus przenioſł kraiu
Oycow tam czekáiących ſwego wybawienia.
Ktorym Chryſtus otworzył wrota do zbáwienia.
Znaczą też tu trzy Krzyże chwałę Troycy Swiętey
W OYCU máſz wizerunek chwały niepoiętey,
W SYNU rowność nátury y z OYCEM ieſt wſzeláka,
W DUCHU Swiętym uczeſtność y wſpolność iednáká.

RYTHM SIODMY.

Zegnanie kielicha hoſtiq.

Kiedy widziſz że Kapłan má w ręku Hoſtyą.
Zegna ią, także Kielich, Krzyża proporcyą
A potym zaś z oſobná oboie podnośi,
Maſz wiedzieć że wtym wielkie taiemnice głośi,
Te ſą: że od Chryſtuſa śmierć ieſt zwyćiężoná.
Chwáłá nám zgotowaná, łáſká przywrocona.
Przez niego, z nim, w nim ſámym to dzieło ſprawione.
Niech Imię iego będzie w nas błogoſłáwione.
Siedm tedy Krzyżow, ktorych tu Xiądz do Ofiary
Używa, wyrażaią śiedmiorakie dary.
DVCHA Swiętego, ktore zwykł dáwáć nabożnym.
Sługom BOSKIM, w Imieniu OYCA SYNA możnym.
Nie czemu Kośćioł Swięty co dzień ſię modlący
BOGA, w iednośći DVCHA wielbi wzywáiący
Bo kto ſię nie odrywa od BOSKIEY miłośći

1 Cor 6. Ten ſię ſtaie iák ieden Duch z BOGIEM w wieczności.
Po wſzytkie wieki wiekow, te ſłowa w Ofierze,
Znáczą że ucieſzoni Uczniowie, y w wierze.
Utwierdzeni zoſtali, gdy Zmártwych wſtałego
CHRYSTVSA oglądáli, iuż uwielbionego.
OREMVS. tu Xiądz mowi modlmy ſię ſerdecznie,
Byśmy z grzechow powſtąwſzy kochali ſtatecznie
BOGA, á iuz na potym w grzech nie upadáli,
Z ktoregośmy w pokućie niedawno powſtáli.
Bo iák raz Zmartwychwſtały, CHRYSTVS nie umierał,
Ták czyńmy żeby ſię wnás grzech nie rozpośćierał:
Grzech ſobie obrzydziwſzy, do miłośiernego
Uciekaimy ſię BOGA y Páná naſzego:
Albowiem on ſię w Píśmie wſzech OYCEM názywa.
Tuż OYCEM miłośierdziá y pocieh, więc wzywa
Nás do ſiebie iák Synow, dla tego w Pacierzu
OYCZE naſz mowić kázał CHRYSTVS, bo wprzymierzu
BOG ſię nám OYCEM obrał, nás názwał Synámi,
Więc my mowmy OYCZE Náſz, zmiłuy ſię nád námi.
CHRYSTVS ieſt SYNEM BOSKIM, ma to zprzyrodzeniá,
My zaś z łaſki Synami y zprzyſpoſobieniá.
Więc w oſobie nas wiernych Kapłán paćierz mowi
OYCZE náſz ktoryś w Niebie, o to my domowi
Synowie proſiemy Cię ſpoyzrzyi na nas z nieba,
Racż nam dáć lub niegodnym do potrzeby chleba.
Przez chleb ſię rozumieią potrzeby tak ćiáła
Iako y duſzy, o te prośiem żeby miała.
Amen Xiądz mowi niech ſię ták ſtánie iak prośiem,
A my ćię za to BOZE łaſkawy ogłośiem.
Po pacierzu Xiądz mowi, wybaw nas od złego
Przeſzłego teráźniego, ták że y przyſzłego,
Przeſzłe racz nám odpuśćić, terażnie pokonać,
Day nám ſię uſtrzedz przyſzłych, tak życiá dokonać.

Uczyń

Uczyń to za przyczyną MATKI SYNA twego,
Ktorá go porodziła z żywotá czystego.
Wzywamy y przyczyny Swiętych Apostołow
Piotra, Pawła, Andrzeiá, ktorzy się za połow
Smierći dali dlá wiáry, iedni znich zabići,
Wszyscy przez wielkie cnoty Swięci znakomići,
Albowiem wszyscy Swięci albo dla czystośći,
Albo też dlá pokory, lub dlá ćierpliwośći.
Niebo odźiedziczyli, taki pzykład mamy
I czystośći w MARYI z ktorą nie zrownámy.
W Pietrze była ćierpliwość serce iak z opoki,
W Pawle Swiętym pokorá y rozum wysoki,
W Iędrzeiu było męstwo bo ukrzyżowany
Wyznáwał ze CHRYSTVS iest BOG y Pán nád Pany.
Następuie suppliká ktorą Kośćioł Swięty
Do BOGA czyni prosząc, by nie był zawźięty
Krwawy boy w Chrześćianstwie, żeby Monarchowie
W pokoiu świat rządzili Naywyzśi Pánowie.
Day nam Pánie byśmy Cię w pokoiu chwalili,
Wnierozerwánym Duchu twą dobroć wielbili.
Wspòmoż nas miłośierdziem twym, byśmy od skázy
Grzechu byli wolnemi, y iego zárázy.
Albowiem nas o BOZE grzech cięszko katuie
Oślepiá, niechayże nás łáská twa ratuie.
Ktorą ieżli oddalisz, Pánie my zginiemy.
Czego nie day, o to; przez CHRYSTUSA prosiemy.

RYTHM OSMY.

Łamanie bostyi na trzy częśći.

Patrz ktokolwiek Mszy słuchasz oto Pańskie CIAŁO,
Na trzy częśći Xiądz łamie, by się roździeláło.
A to z rożnych taiemnic: bo że cząstkę wpuszczá
W Krew

W krew Pańſką do Kielicha, dwiema záś dopuſzczá
Zoſtawáć na Ołtarzu, y czemu wpuſzczaiąc,
W Kielich iednę cząſteczkę, Krzyż czyni żegnaiąc,
Powiem ći tu przyczyny: że w Kielich wpuſzczona
Cząſtka znaczy, iż byłá od wiernych vczczona.
Taiemnica CHRYSTVSA w noc Zmártwychwſtałego
Druga ſztucźka wyráża iegoſz żyiącego.
Trzecia zaś znaczy iże CHRYSTVS ieſt z Swiętymi
Iedno CIAŁO ſpołeczne, z nim Kroluiącemi.
Przeſtrzegám cię byś wiedział że przy tym łámaniu
Nie łamie ſię BOG w chlebie, ſtoy tak w tym mniemániu,
Możeſz też przez trzy cząſtki znáku złománego
Rozumieć te trzy rzeczy CHRYSTUSA naſzego
To ieſt BOSTWO y CIAŁO także Duſzę Iego,
Ktora do Oycow Swiętych mieyſcá podziemnego
Wſtąpiła do Otchłáńi; te ſię Raiem ſtáły
Gdy BOGA złączonego y z Duſzą widziały
Stworcę y ZBAWICIELA, iakże nie ſtráciłá
Hipoſtatyczney ligi gdy część człeka byłá
Wgrobie umarłe CIAŁO; iak BOG ordynował
Ktore w dzien trzeci wźiąwſzy z grobu tryumfował.
Wyraża ſię do tego wtych trzech partykułach
Wiará o TROYCY Swiętey, tę máſz w artykułach.
Ze lubo dzieła BOSKIE y powierzchne ſprawy
Spolne ſą trzem oſobom, iednak do náprawy
Upadku grzeſznych ludzi tá ſię przypiſuie
Wtorey Oſobie TROYCY, bo ta nás ſalwuie.
Przez Wćielenie w naturze naſzey ſłużebniczey
Ktore było w żywocie czyſtośći Dziewiczey
Bo nie OCIEC ani DUCH Swięty ieſt Wcielony
Ale Słowo Przedwieczne, CHRYSTUS przeznaczony
On w Ciele naſzym cierpiał, umarł, nás odkupił
Przywrocił ſzatę, z ktorey ſżatán nás był złupił

Teſpol-

Tę wſpolność odkupienia y OYCU przyznáwa,
I DUCHOWI Swiętemu Kośćioł, gdy przydawa
Te słowá: Przez tegoż to Páná Przedwiecznego
JEZUSA, z Tobą Oycze wiecznie żyiącego,
W iednośći DUCHA, ktory lubo z Niebá zſtąpił,
Przy Wćieleniu w Pánieńſki żywot, nie odſtąpił
OYCA y SYNA, z ktorych idźie nieomylnie,
W nich ſpoczywa, przeſtáie záwſze nierozdźielnie;
Záczym tedy iż cząſtká znáku złamánego,
Wpuſzczona w kielich bywa, znáczy zesłánego
CHRYSTUSA w żywot PANNY, dwie záś odłączone
Cząſtki znáczą Oſoby Boſkie nie wćielone.
Kápłan tedy Hoſtyą gdy támże nie dźieli
SYNA od OYCA ſwego, by kiedy bydź mieli
Od śiebie rozdźieloni, bo lub według Ciáłá
Opuſzczał OYCA w Niebie, ták rzecz bydź muśiáłá.
Względem nas odkupienia, według Boſtwá ſwego,
Z OYCEM ſwoim był y ieſt w ziednoczeniu iego.
Druga też ieſt przyczyná Hoſtyi łamánia,
Bo nam trzy pártykuły, to do uważánia
Podáią, że ſię Kośćioł dźieli ná trzy częśći,
W pierwſzey ieſt Głowá Chryſtus, on nã członkõ ſzczęśći,
W drugiey częśći ſą Swięći z BOGIEM kroluiący,
W Trzećiey częśći my grzeſzni ná świećie żyiący,
We dwie częśći oſobno Xiądz przed ſię przekłada,
Znáć dáiąc że umárły CHRYSTUS nie podpada
Już więcey práwu śmierći, toż ſzczęśćie dárował
Swiętym, że ich od wieczney śmierći ewinkował,
Trzećia záś część w kielichu nas ludźi wyraża,
Ktorych żyćie ieſt woyná, w niey nas śmierć poraża. *Job 4.*
Jeſzcze też trzy cząſteczki Hoſtyi złamáney,
Troiáki ſtan w Kośćiele ludźi w pomieſzáney
W społeczności wyraża, iáko to Pánienſki,

 Drugi

Drugi ſtan owdowiáły, á trzeći Małżeńſki.
Pierwſze dwá Stany Swięte, Pànieńſki y Wdowi,
Znáczą cząſtki Hoſtyi bliſkie kielichowi,
Trzećia záś do kielicha w Krew Páńſką wpuſzczona,
Remonſtruie Małżeńſtwo, w ktorym doświadczona
Krwáwa praca y kłopot, wiele utrapienia,
Więc Kośćioł prośi by im BOG dał do znieśienia
Sił doſtátek, y mocy; Pánny záś y Wdowy
Zeby codźień w czyſtośći bráły profit nowy.
Pierwſzą cząſtkę w kielichu Kośćioł ofiáruie,
Zá żywe Chrześćiány, ktorych świát wexuie,
Rożlicznemi nędzámi, ćiężkim utrapieniem,
Aby im BOG łáſkáwy ſtał ſię poćieſzeniem.
Drugą część ná Ołtarzu ku więkſzey czći, chwale,
Wſzech Swiętych ofiáruiąc wzywa poufále.
Trzećia część ná ofiárę idźie zá wſzech owych,
Ktorych duſze zoſtáią ách! w mękách czyśćowych.
Aby ie iák nayprędzey z nich BOG wyſwobodźił,
A przeſzłe mąk gorzkośći w Niebie im osłodźił.

RYTHM DZIEWIĄTY.

DAć ſię tu wnet uſłyſzeć słodki głos Kápłáńſki,
Niechayże wam o ludźie będźie pokoy Páńſki;
Te słowá gdy wymawia: znák Krzyżá Swiętego,
Nád kielichem wyraża trzykroć y do tego,
Pax Domini. Cząſtkę máłą Hoſtyi w dwoch palcách trzymáiąc,
Nád kielichem więc żegna, pokoy ogłaſzáiąc.
Bowiem troiáki pokoy CHRYSTUS Uczniom przyniosł,
Ciáłom y Duſzom ktore do wiecznego wyniosł
Pokoiu, ták że wierni, tegoż Kápłánowi,
Zyczą w odpowiádániu; y twemu Duchowi.

Trzebá

Trzebá tedy ábyśmy ten pokoy chowáli
Z BOGIEM, z ludźmi, y z duszą, ná to pámiętáli,
Co námienia Apostoł: że kto brátá swego
Nienáwidźi, iakby rzekł káżdego bliźniego;
Ten iest zboycą, y nie ma z BOGIEM mieyscá w Niebie, 1. Joan: 3.
Odrzući go ow Sędźia strásżliwy od śiebie.
Tym záś ktorzy z bliźniemi w pokoiu w miłośći,
Szczerze żyią, da Pan BOG pokoy w obfitośći. Psal: 71.
Dla tegoć też Zbáwićiel włocznią był przebity,
Ażeby nam otworzył pokoy w sercu skryty.
A poselstwo spráwiwszy, w Niebie nam zgotował,
Pokoie w wieczne czáły, by nam ie dárował. Joan: 14
Uczyń też tu uwagę, jże przy Ofierze,
Gdy Kápłan zmowi Paćierz już nie w teyże mierze.
Z głosem się swym odzywa, drugi raz w ćichośći,
Lecz się modli nabożnie; Wiesz co w tey rożnośći?
Powiem ći, iże CHRYSTUS Uczniow swych doświadczał,
Raz się od nich uchronił, drugi raz oświadczał.
Rádość tákże przytomność, im się pokázował,
Y pozdrawiał, zábawiał y mile obcował,
Więcże śpiewánie we Mszy álbo głośna mowá,
Wyraża nam wesołość, smutek ćiche słowá.
Záwieráiące w sobie tákowe odmiány,
Ze się Pan ukázował CHRYSTUS ná przemiány,
Bowiem po Zmartwychwstaniu dźieśięćkroć widźiány,
Od Uczniow, záś ná przemian stał się iák schowány,
Pięćkroć przy Zmartwychwstániu, dwá Wniebowstąpie-
Dał się widźieć, á znowu uczynił schronienie. (nie,
Táć to iest mieszániná poćiech ná tym świećie, Prov: 14.
Ze záwsze rádość nászę z żałośćią przeplećie.

RYTHM DZIESIĄTY.

Agnus DEI. BAránku Boży : mowi Kápłan przy Ofierze,
Co to żáś zá Báránká ná Ołtarzu bierze,
Wiedz iże iest Báránek od głosu názwány,
Albowiem zna głos Mátki w tyśiącách słyszány:
Ták CHRYSTUS uznawał głos OYCA Przedwiecznego,
Y bywał mu posłuszny do Krzyżá sámego.
Poznał głos Mátki swoiey gdy rzewnie płákáłá,
Joan: 19. Pod krzyżem, mowiąc do niey : otoż będźiesz miáłá
Janá zá Syná swego, ia iuż żegnam Ciebie.
Nie bądź troskliwa MATKO, obaczem się w Niebie.
1 *Petri* 1. CHRYSTVS też iest Báránkiem dla swey niewinnośći,
1. *Cor.* 15. Niewinnie zábit został dla mych grzechow złośći,
Jáwne są Pismá o tym, krore mu przyznáią.
Apoc. 5. Ze iest Báránkiem Bożym . nim go w Niebie znáią.
Tákże dla nas zábitym, tám ná Tronie stawa ;
Jemu się kłánia Niebo, pokłon mu oddawa.
Więc trzykroć Kośćioł Swięty te Báránku Boży,
Słowá przy Mszy powtarza, chwałę iego mnoży.
Jerem: 11. Jákby tym sámym mowił Báránku powolny,
OYCV swemu y MATCE, ktoryś lud swawolny,
Smierćią raczył odkupić, zmiłuy się nád námi,
Chćiey nam dáć miły pokoy, y między Pánámi
Chrześćiańskiemi zgodę oraz pożądaną,
Przez Krew Naydroższą dla nas grzesznikow wyláną.
Albo też trzykroć ná to te słowá powtarza,
Kośćioł powszechny y w tym BOGV się uskarża,
Aby od nas troiákie złośći precz oddalał,
Y przeszłe, y teráźne, y przyszłe obalał.
Modli się tákże za nas wszystkich wiernych ludźi ,

Ktorych

Ktorych do grzechu ćiáło, czárt, codźiennie budźi,
Ażebyśmy od pokus wolnemi zostáli,
A przykazánia Boskie w cále záchowáli;
Y od BOGA się nigdy sercem nie dźielili,
Ale iego kocháli y iemu służyli,
A záś potym zá tákie usługi korony
Złote odnieśli w Niebie z Boskiey iego strony.
Tu sobie Kápłan Amen ćicho odpowiáda,
Daiąc tym znáć że nam tę náukę zákłáda,
Iż przy Ofierze Swiętey nabożnie, gorliwie,
Rozmyśláć mamy w Duchu, y płákáć rzewliwie,
Nád Męką gorzką Páńską z JEZVSEM boleiąc,
Zá grzechy násze, z żalem łzy serdeczne leiąc.

RYTHM IEDENASTY.

Kommunia.

PAtrz tu nabożnie, iák Xiądz ádoruie,
Ciáło Krew Páńską uczćiwie przyimuie;
Biorąc z Pateny pod Osobą chlebá,
Páteną znáczy że SAKRAMENT trzebá
Przyimowáć z wnętrzną obszerną miłośćią,
Bo tę wyraża swoią obszernośćią.
Trzebá też z skruchą y przygotowániem
Kommunikowáć, bydź czystym mieszkániem
CHRYSTUSA, bo kto w grzechu go przyimuie,
Ach nieszczęśliwy! śmierć sobie gotuie.
Piie z kielichá Kápłan y Krew Páńską,
Tuć powiem pewną złość, głupość szátáńską,
Ktorą wznowili Heretycy mrucząc,
Ze Krwi Láikom nie dáiemy ucząc:
Iż to iest przećiw woli CHRYSTUSOWEY,
Nie dáć z kielichá wszystkim pić Krwi owey;

Ktorą On ſam dał, mowiąc przy Wieczerzy,
Z tego kielichá niech piie kto wierzy,
Ze w nim Krew moiá, wſzyſcy ią pić maćie,
Gdy Ciáłá mego z wiárą pożywaćie.
To tedy mowią Lutrzy iż krzywdźiemy
Lud wierny, gdy im Krwi pić nie dáiemy,
Kátolickiego Kośćiołá Kápłáni,
Miſſificantes od Lutrow názwáni:
Więcże mię ſłuchay wierny Czytelniku,
A uważ głupſtwo w hárdym Heretyku,
1. Cor: 11. Maſz iáwne Piſmo Páwłá Apoſtołá,
Ze CHRYSTUS JEZUS wźiął do ſwego ſtołá.
Dwunaſtu Uczniow, to ieſt Apoſtołow,
Tám ich uczynił Biſkupy Kośćiołow,
Y Kápłánámi Zakonu Nowego,
By mu pomogli żniwá Duchownego:
Przy tey Wieczerzy w obec zgromádzonym,
Sámym rzekł CHRYSTVS nowo uczynionym
Kápłánom: Bierżćie piyćie tę Krew moię,
Ja waś nią záwſze w Ofiarách nápoię.
Wy ią poświącáć ku moiey pámięći
Będźiećie winni, iák Kápłáni Swięći,
Więcże Kápłánom to ſámym rzeczono
To czyńćie, piyćie, w tym exkludowano
Láikow, ktorzy nie ſą Kápłánámi,
Nie máią práwá bydź Uczeſtnikámi
Kielichá, bowiem SAKRAMENT przyimuiąc,
W Oſobie Chlebá ták kommunikuiąc,
Ciáłá CHRYSTUSA kiedy pożywáią,
Oraz Krew Páńſką w nim obecną máią;
Ktora ieſt w tymże iednym SAKRAMENCIE,
Coć pokázuię w tákim dokumenćie,
Wſzák w Ciele żywym záwſze y krew bywa.

Tá ieſt náuká fizyczna prawdźiwa,
Ale w Ofierze ieſt Ciáło prawdźiwe
CHRYSTUSA Páná nieśmiertelne, żywe.
Toć w nim ieſt y Krew iſtotnie przytomna,
Pámiątká Męki iego wiekopomna.
A zátym kiedy pod iedną oſobą
Kommunikuieſź, wiáráć iáwną probą,
Y rozum zdrowy tákże pokázuie,
Ze ćię tu CHRYSTVS Krwią ſwoią częſtuie.

RYTHM DWANASTY.

ZArzucáią tu Lutrzy iż to zmyſły nowe,
Tylko Ciáłá záżywáć, bo ſą CHRYSTUSOWE
Słowá do wſzech rzeczone u Janá Swiętego: *Joan: 6.*
Iż pośieść nie możećie Kroleſtwa Bożego,
Jeżeli Ciáłá mego y Krwi tákże moiey
Jeść y pić nie będźiećie w oſobie oboiey.
Ná toć ták odpowiádam żwáwy Heretyku,
A moiey odpowiedźi ſłuchay Kátoliku:
CHRYSTUS nam niepodobney rzeczy nie roſkazał,
Ani wſzyſtkim pod dwiemá oſobámi kazał
SAKRAMENTU pożywáć; boby potępioni
Od CHRYSTVSA zoſtáli, wſzyſcy wierni oni,
Ktorzy winá mieć lub pić z nátury nie mogą,
Co nieſpráwiedliwośćią byłoby to ſrogą:
Więc tedy CHRYSTUSOWE to tu roſkazánie,
Sćiąga ſię ná ſámę rzecz SAKRAMENTU, á nie
Ná oſoby dwoiákie, to ieſt ná Krew, Ciáło,
Boć żywe Ciáło ze krwią záwſze bydź muśiáło.
Do tego gdyby był rzekł CHRYSTVS tu te ſłowá,
O chlebie winie iáwnie, toby táka mowá

Ważyłá

Wázyłá. lecz tu CHRYSTVS wzmiánki nie uczynił,
O winie w tym Rozdźiale: toć by ten przewinił
Ktoby się dopominał, kommunikowány
Bydź dwiemá osobámi: tylko to Kápłány
Ná to obligowano, iákom iuż dowodźił,
Zeby ćię Kátoliku heretyk nie zwodźił.
Tylkoć to ćiáłom nászym do konserwowánia
Zywotá, iest potrzebá dwoygá záżywánia.
To iest iádłá y picia, lecz Swięty SAKRAMENT,
Duchowna to potráwá y duszny tráktáment.
Więc to duszy zá iedno ieść lub pić uczyni,
Ták iadło, iáko pićie, łáski iey przyczyni.
Act. 2. Masz w dźieiách Apostolskich iż Apostołowie,
Przodkowie náśi w Wierze, y w Duchu Oycowie
Wiernym w Jerozolimie SAKRAMENT dawáli,
Tylko w iedney osobie kommunikowáli.
Bo mowi Pismo: że ći ktorzy uwierzyli,
Cáły czás tylko ná tym szczegulnie trawili,
Ze słucháli náuki Swiętych Apostołow,
Ná społeczności chlebá będąc, u ich stołow.
Więc że przy tym tam chlebie kazánia bywáły
Y Modlitwy: toć tedy stoły bydź muśiáły,
Ofiar Swiętych, ná ktorych SAKRAMENT dawano,
Tylko w osobie chleba Kommunikowano;
Nie przęmy tego, żeby pod dwiemá osoby,
Nie kommunikowáli, boby błądźił, ktoby
To twierdźił, ále też to nam przyznáć potrzebá,
Ze SAKRAMENT lub tylko pod osobą chlebá,
Wiernym był rozdawány, á iednák wierzyli,
Ze sąm tylko chleb iedząc oraz y krew pili.
Już osme sto lat idźie, iáko w Polszcze Wiárá,
CHRYSTUSOWA nástáłá, y Swięta Ofiárá.
A záraz od początku pod iedną osobą,

Ludźie

Ludźie Kommunikuiąc Wiárę mieli, probą.
Że Ciáło Páńſkie biorąc Krwi uczeſtnikámi
Stawáli ſię y ſtáią, niech wyznáią ſámi:
Ten SAKRAMENT nie tylko ſámym SAKRAMENTEM,
Ale też Ofiárą Páńſkim Teſtámentem.
Więc iże do Ofiáry koniecznie potrzebá,
Dwoch Oſob nákazánych, to ieſt winá chlebá.
Te tedy że Kápłáni ſámi ofiáruią,
Przeto ſię też oboygiem y kommunikuią.
Z dwoygá oſob SAKRAMENT biorą przy ofierze,
Ciáłá y Krwi CHRYSTUSA ſtoymy przy tey Wierze.
Że záś lud poſpolity nie ſą Kápłánámi,
Biorą táki SAKRAMENT z chlebá oſobámi.
Ciało mowię CHRYSTUSA Krew w ſobie máiące,
Bo prawdźiwie ieſt żywe nas ożywiáiące.
Uważ y to, że Xiężą Heretyk ſzkáluie,
Kiedy to że krzywdźiemy wiernych álleguie,
Pod dwiemá oſobámi nie dáiąc pożywáć,
SAKRAMENTU Ołtarzá, niemasz powątpiwáć.
Że pod iedną oſobą y Krew Páńſką dáiem,
A nie tylko to náſzą náuką wyznáiem,
Ale y w ſámey rzeczy wam pokázuiemy,
Gdy pod iedną oſobą Kommunikuiemy,
W dźień Wielkoczwartkowy wſzyſcy Xiężá ſpolnie,
Wierzem że Krew y Ciáło bierzem z obopolnie.
Bo w ten dźień ieden zdawná Kápłan celebruie,
Ktory wszyſtkich Kápłánow ſam kommunikuie.
Wierzy że z Ciáłem Páńſkim Krew oraz przyimuie.
Toć ieżeli Kápłáni procz z Ofiáry bierzem,
SAKRAMENT pod oſobą chlebá iże wierzem.
Y tám też y Krew Páńſka toć wam pokázuiem,
Abyśćie ták czynili, iák kommunikuiem.
Gdyć żywe Ciało dáie Xiądz z rąk ſwych Kápłáńſkich,

 Ucze-

Uczestnikiem się stáiesz tychże dárow Páńskich.
Więc bluźni Luter sławy nam tu w tym uymuiąc,
Ze my ludźi krzywdźiemy ták kommunikuiąc.
Záczym wierz Kátoliku, że ćię nie krzywdźiemy,
Co nam roskazał CHRYSTUS, toć wszystko dáiemy;
W iedney osobie bierzesz rázem Krew y Ciáło,
Ktore ma krew ták w sobie iáko przedtym miáło.
Mamy táką náukę Mistrzá Zbáwićielá
Páná, dusz nászych Stworcę oraz Karmicielá,
Ze tákże y pod iedną Ofiáry osobą,
Chlebá pożywáiący Jego mamy z sobą.
Gdyż ták on mowi: Tego kto pożywa chlebá,
Ten będźie żył ná wieki, w wieczney chwale niebá.

RYTHM TRZYNASTY.

PAtrzay tu pilno iák gdy Krew wypiie
Kápłan, z Kielichá, niż ręce omyie.
Wprzod medytuie, krotkie rozmyślánie,
Czyni, iakby rzekł: dźięki tobie Pánie,
Ktory nas karmisz Krwią twoią nápawasz,
Siebie sámego w SAKRAMENĆIE dawasz.
Tobie náuká człowiecze pobożny,
Zebyś ná ten czás był wdźięczny nabożny.
Gdy kommunią Nayświętszą przyimuiesz,
A po przyięćiu od niey odstępuiesz,
Klękniy, rozmyślay, iákoś łáskę wielką
Od BOGA dáną odebrał, y wszelką
Jesteś nápełnion dárow obfitośćią,
Gdyś Ciáło Páńskie przyiął z uczćiwośćią.
Więc miey ten zwyczay żebyś się zábawił,
Po Kommunij modlitwą, y spráwił

Duszy

Duszy twey łáźnią niechay się obmyie
W łzach słodkich, a tak będzie gdzie BOG żyie.
W Niebie na wieki zazywałá chlebá
Zywota, iák się dostanie do Niebá.
Po kommunij Kapłan krotkie słowa
Ze Mszáła mowi, a w tych iest ponowa
Wesela, ktore w sercách swoich mieli
Uczniowie, Paná, gdy z grobu uyzrzeli.
Potym Oremus, modlmy się Xiądz mowi,
Zblizaiąc swoie modły ku końcowi,
Więcże gorąco modląc się błágáymy
BOGA Naszego do Niego wzdycháymy,
Dźiękuiąc iemu że nas przez ofiary
Z sobą iednoczy dáiąc hoyne dary.
Modlitwa ktorą Kápłan odprawuie. *Modlitwa.*
Ta nas wszech wiernych o tym informuie.
Ze iedenaśćie Uczniow pokłon dáli,
Gdy w Galilei Pána oglądali.
Przez tęż modlitwę Kośćioł Swięty znaczy,
Iże się CHRYSTUS za nas modlić raczy.
W niebie swe rany Oycu prezentuiąc,
By nas wysłucháł przez nie supplikuiąc,
Tesz y nam ràny w Ciele uwielbionym
W dzień Sądu skaże, ách iak záwstydzonym!
Ześmy Smierć iego y mękę wzgárdźili,
IEZU zmiłuy się, byśmy nie zgineli.
Kończy Ofiarę Xiądz mowiąc te słowá:
ITE MISSA EST wyraża ta mowa. *Ite missa est.*
Ze się Msza Swiętá wcale iuż, skończyła.
I przez Chrystusa w Niebo odpráwiła
Walná Pośelská do OYCA funkcya.
Iuż po niey czeka was Benedykcyá.
Tę Kapłán dáie gdy Krzyżem zegnaiąc

Lud błogosławi Troycę wspomináiąc.
Przez to zegnánie Kośćioł nam przed oczy
Stawia, że skoro sąd Páński zaskoczy
Ludzi żyiących, náprzod się pokáże
Strasźliwy Sędźia, rożnym rożnie każe
Stanąc, y słuchać dekretu stoiącym,
Pobłogosławi w práwicy będącym.
Rzecze im, podzcie wy błogosławieni
Do Niebá, kędy będziecie zbawieni.
Innym zaś ktorzy będą na lewicy
Rzecze. do piekła idzcie przeklętnicy,
Wtenczas wesoło poydą w Niebo Swięci,
A w piekło wpadną grzesznicy przeklęci.
BOZE Naywyzszy Biskupie Kapłánie,
Dáy nam z Swiętymi Ciebie wielbić Panie.
Przez moc Ofiary przez CIAŁO KREW twoię.
Wdźień Sądu proszę zbawże duszę moię
Amen.

CZĘSC WTORA.

W KTOREY SIĘ KŁADĄ

GODZINKI

O NAYSWIĘTSZYM

SAKRAMENCIE,

z Hymnow Koſcielnych Łacińſkich wiernie ná Polſkie

PRZEŁOZONE.

y

TAIEMNICE

Co ieſt, y wieloraką Ofiárą,

CHRYSTUS w SAKRAMENCIE.

RYTHMEM

WYPISANE.

MOwcie zbaw nas BOZE Zbawićielu nasz y zgromádź nas, y wybaw od narodow, abyſmy wielbili Swięte Imie twoie, y ſpiewali weſoło wierſze chwały twoiey. 1. *Paral*: 16.

Odebrawſzy pragnący lud wodę od Boga, ſpiewał na dziękczynienie wierſze chwały iego. *Num*: 21.

Ciebie BOZE zdobi Hymn w Syonie *Pſal*: 64.

Kapłani ku chwale BOSKIEY, Hymny ſpiewáli w Kośćiele iego. 2. *Mach*: 1.

Pobudzaycie ſię wzaiemnie do dobrego ſpiewaiąc Pſalmy, Hymny, Rythmy, Wierſze duchowne w łaſce BOSKIEY, *Coloſſ*. 3.

DO

DO CZYTELNIKA

CZytelniku pobożny przeſtrogę tu kładę,
Daię informacyą albo zdrową radę:
Zebyś na tey kſiążecce mod ąc ſię codziennie
Zachować to pamiętał zawſze nieodmiennie,
Abyś mowiąc Godzinki, zaraz po tych ſłowach
Chwała OYCV SYNOWI: przy Hymnow odmowach
Alleluia przydáwał, bo to ſłowo znaczy
Chwała BOGV: w Polſkim ſię ięzyku tłumaczy.
Po wſzytkie tedy czáſy ktore w roku całym
Znaydnią ſię, przydáway w tym to ſłowku małym
Alleluia, záwártą chwałę nieſkończoną
W tych Hymnach y Godzinkách Boſkich czci złożoną.
Tak y do wierſzykow ktore naſtępuią,
Po ántyfonách, á przed modlitwą przodkuią,
Po obudwuch przydawáy Alleluia, żeby
BOG pochwálony, dał ci doczeſne potrzeby:
Lecz gdy przyidzie Niedziela, ktorą zgodnie zowiem
Siedmdzieſiątnicą, o tey tu przeſtrogę powiem,
Ze Kośćioł święty odtąd aż do Wielkánocy
Alleluiá zámilczá, wzywaiąc pomocy

Od BOGA, ażeby mogł post Wielki odpráwić
W łásce Boskiey, y smutku Bogá swego sławić.
Więc pod ten czás na mieysce Alleluiá mamy
Mowić w wszelkich obrządkách ktore odpráwiámy:
Chwała bądź tobie Pánie Krolu wieczney chwały,
Day by się grzeszne dusze Ciebie BOGA bały.
A skoro zaś doczekasz przy Boskiey pomocy
Vroczystey, wesołey, Páńskiey Wielkanocy,
Ná ten czás Alleluia znowu przywrocone
Niechay brzmi w ustach twoich, często powtorzone.
Ażebyś wiedział y to, czemu przez Oktawę
Swiąt Wielkonocnych Xięża dáiąc Bogu chwałę
Przy Ofiárach Mszy Swiętey, po onych skończeniu
Mowią: Ite Missa est, po tym odmowieniu
Po dwákroć Alleluia: tudzież przydáwaią,
Dwoiaką táiemnicę w nim nám ogłászaią,
Pierwsza iest że Chrystus Pă przez swe zmartwychwstanie
Przywrocił ludźiom łáskę, dał iey otrzymanie.
Druga że w Niebie szatę chwáły nąm zgotował,
Onę wszytkim wybránym dáć ássekurował.
Więc w dwoygu Alleluiá Kościoł Swięty dáie
Dwoiaką chwáłę Bogu, y wdźięcznym się staie
Poniewaź też tá księszka pisze o Ofierze,
Trzebá bydź czytelniku wiádomym w tey mierze.
Dlá czego trzy Msze Xiężá co rok celebruią
W dzień Narodzenia Pana trzykroć konsekruią,

Więc

Więc o tey táiemnicy tuć ſekret obiáwię,
Theleſphora Pápieża authorem ci ſtawię,
On naypierwſzy to prawo w Kośćiele ſtanowił,
Aby w ten dzień káżdy Xiądz trzy Mſze święte mowił.
A to na tę pámiątkę, iże narodzony
CHRYSTVS naſz Odkupićiel,*w* Niebie *przeznaczony*
Od wiekow, ażeby on człowiekiem ſię ſtáwſzy
Nás odkupił, zá grzechy Krew ſwoię przeláwſzy.
Więc że ludźie w troiákim Zákonie y práwie
Tu ná tym ſwiećie byli, áż poki łáſkáwie
Nie przyſzedł ná świát Chryſtus; bo náypierwey żyli
Ludźie w práwie Natury, á ci ſię rządzili
Samym tylko rozumem, y prawem piſanym
Palcem Boſkim ná ſercach, iák wydrukowánym.
Potym zaś drugie práwo BOG dał Moyżeſzowi
Ná táblicach kamiennych, aby ie ludowi
Opowiedźiáł, a to też miedzy ludzmi trwáło
Dotąd poki Chryſtuſa práwo nie náſtáło:
A to ieſt Zákon łaſki, ktory on ſám podał
Wiernym w Ewangeliy, do tego nąm dodáł
Łáſk ſwych, byśmy ten Zákon z boiáźnią chowáli,
Iemu záń uniżonym ſercem dziękowali.
Dlátegoć Kośćioł święty trzy kroć ofiaruiąc
Wyrażá, żè CHRYSTVS Pan Swiat ten odkupuiąc
Dlá wſzytkich był národow człekiem národzony,
Wſzytkich ludzi odkupił na to był wćielony.

 Toć

Toć w troiákiey Ofierze Kośćioł nam wyráża
W troiákim prawie, ludzki národ wyobráża
Dziękuiąc Chrystusowi nąm narodzonemu
Zá iego dobrodzieystwá niewychwalonemu.
Záczym y ty tego dniá trzech ofiar słuchaiąc
To rozmyśláy na sercu, Bogu dźięki dáiąc.
Druga iest táiemnicá czemu w Národzenie
Páńskie, trzech Ofiár świętych iest postánowienie;
Bo przez te trzy Ofiáry Kośćioł święty wiernym
Do zrozumieniá dáie, iż cudem niezmiernym
Trzykroć iest Národzony Chrystus Pán, albowiem
O pierwszym Národzeniu náprzod ci to powiem,
Iż on ile iest BOGIEM z OYCA Przedwiecznego
Od wiekow Narodzony był wrozumie iego,
To Narodzenie było bez Mátki duchowne
Niepoięte rozumem ludzkim, bo cudowne,
Duchowne mowię było z OYCA Národzenie,
Ktoregoć opowiádam także rozumienie:
Máß wiedzieć że BOG duch iest ciáła niemaiący
Zaczym Syn iest duchownie z Oycá się rodzący.
Drugie záś Narodzenie było CHRYSTVSOWE
W czáśie, z Matki bez Oycá, y toć cudo nowe,
Gdy w żywoćie MARYI Wcielone zostáło
Odwieczne OYCA SŁOWO, człowiekiem się stáło.
Wtorá TROYCY Naświętßey osoba nazwána,
SYN BOZY SYNEM został MARYI, tá dana
Iemu

Iemu z niebá zá Matkę Swiętą y przeczyſtą,
Ktorá go porodziwßy była Pánną czyſtą.
Trzecie záś Národzenie *Chryſtuſowe bywá*
Duchowne, bo kiedy go człek godnie pożywa
W Sákramencie Náyświętßym*, on ſię w ten czas rodzi*
W dußách ludzkich przez łaſkę ktorą on w nás płodzi,
MATKĄ CHRYSTVSA ieſtes gdy kommunikuieß,
Bo go w żywoćie twoim iák Matká piáſtuieß.
Więc go kocháy iák Mátká Syná iedynego,
Stáráy ſię aby on wdzień Národzeniá ſwego
Duchownie ſię národził przez łáſkę w twey dußy,
Do nabożeńſtwá kniemu niech ſię ſerce wzrußy.

Fiat

GO-

NA IUTRZNIĄ.

PAnie otworz wárgi moie,
A uſta moie opowiádać będą chwałę twoię.
Boże przybądź ku wſpomożeniu memu,
Panie poſpieſz ku rátunkowi memu.
Chwáłá Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu
Iak byłá ná początku, y teráz, y záwſze, y na wieki wiekow. Amen.

H Y M N.

WIelbiy rzeſzo Zbawcę Pána,
Chwál Paſterzá y Hetmána,
Hymny, pioſnki ſpiewaiąc.
Ile maſz śił y odwagi,
Chwały iemu y powági
Przydáy, słábość twę znaiąc.
Chwáły tytuł znákomity,
Chleb żywotá nieprzeżyty,
Nam ieſt ku czci podány.
Ktory CHRYSTUS ná wieczerzy
Podał uczniom, Kośćioł wierzy,
W tym ieſt ugruntowany.
Daymyſz mu chwáłę zupełną,
Wdzięcznych pięniow ſonát pełną,
I umyśł náſz weſoły.

O Nayświętßym Sakramencie
Niech żeć Pánie chwała będzie,
Przy ofiárach świętych wſzędzie
Za te niebieſkie ſtoły.

ANTYFONA.

O Iák ſmáczny ieſt y ſłodki duch twoy Pánie, ktory ábyś ſłodkość twoię Synom pokázáł w chlebie náyſmáczniey ſzym z niebá danym, łáknących napełniaſz dárami, gardzących bogáczow czczych opuſzczaiąc.

℣. *Chleb Niebieſki dáł Pan nam łaknącym,*
℟. *Chleb Anielſki, ludziom go iedzącym.*
℣. *Pánie wyſłucháy modlitwę moię,*
℟. *A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.*

MODLMY SIĘ.

Boże ktoryś nam pod Sákramentem cudownym męki twoiey pámiątkę zostáwił, dáy nám prośięmy, ábyśmy ták CIAŁA y KRWI twoiey święte táiemnice ſzanowáli, żebyśmy odkupieniá twoiego pożytek w nas uſtawiczny uználi, ktory żyieſz y kroluieſz z Oycem w iedności Duchá Swiętego BOG ná weki wiekow Amen.

℣. *Pánie wyſłuchay modlitwę moię,*
℟. *A wołanie moie niech przyidzie do ciebie.*
℣. *Błogoſłáwmy Pánu.*
℟. *Bogu chwałá*
℣. *A wiernych duße przez miłośierdzie Boże niech odpoczywáią w pokoiu* ℟. *Amen.*

NA LAVDES.

Boże przybądz ku wſpomożeniu memu,

 Panie

Panie pośpiesz ku rátunkowi memu
Chwáłá Oycu y Synowi y Duchowi Swiętemu.
Iák była &c.

HYMN

OBchodźimy uroczystą
Pámiątkę, iáko nám czystą
Dáł Pán CHRYSTUS Ofiarę.
Postanowił ucztę z siebie,
Dáiąc Uczniom w winie w chlebie,
O tym nám podáł wiárę.
Ten stoł Krolá iest nowego,
Báránka Wielkonocnego,
Nowy Zakon funduie.
Stárą Zydow Paschę znośi,
Onęż zácnośćią przenośi,
CRYSTUSA ofiaruie.
Ofiáry w stárym Zakonie
Były figury w záślonie,
I wszytek on testáment.
Niechżeć Pánie chwała będzie,
Przy ofiárach Swiętych wszędzie.
Zá tak wielki Sakrament.

ANTYPFONA

Bracia ia wziąłem od Pana com też podáł, iż Pán JEZUS nocy ktorey wydan, wziął chleb, á dzięki uczyńi-

czyniwszy łámáł y rzekł: Bierzcie a iedzcie, To iest CIAŁO moie ktore zá was będzie wydane to czyńcie na moię pamiątkę. 1. Cor: 11.

℣. *Chleb z niebá dałeś Panie nas ożywiáiący,*
℟. *Wßelkie pociechy w sobie od Ciebie máiący.*
℣. *Panie wysłuchay modlitwę moię*
℟. *A wołanie moie niech do Ciebie przyidzie.*

MODLMY SIĘ.

BOZE ktoryś nam pod Sákrámentem cudownym &c.
℣. *Pánie wysłucháy modlitwę moię &c.*
℟. *Błogosławmy Pánu &c. A wiernych &c.*

NA PRYMĘ

BOZE przybądź ku wspomożeniu memu.
Panie pośpiesz ku rátunkowi memu.
Chwáła Oycu y Synowi, y Duchowi Swiętemu
Iák byłá na początku &c.

HYMN

NOwy Zakon teraz płaci,
Stáry swoię moc tu traci,
Ginie iák cień w iasnośći.
Przy wieczerzy co Pán czynił,
Byśmy czynili námienił,
Ná pamiątkę wdzięczność;
Prawo Páńskie wypełniamy

Gdy

Godzinki

Gdy kápłani poświącámy
Chleb y wino w ofierze,
Wąm náuka Chrześćianie,
O cudowney w niey odmianie,
Zkąd śię tu CHRYSTUS bierze.
Niechżeć Panie chwałá będzie,
Przy Ofiárách Swiętych wszędzie.

ANTYFONA.

JA iestem chleb żywy ktory z Nieba zstąpiłem, kto pożywać będzie chlebá tego, żyć będzie ná wieki.
℣. *Wyprowádz chleb z ziemi Panie,*
℟. *Wino serc rozweselenie:*

MODLMY SIĘ.

BOZE ktoryś nám pod Sákramentem &c.

NA TERCYĄ.

BOZE przybądź ku wspomożeniu memu,
Panie pospiesz ku rátunkowi memu.
Chwałá Oycu y synowi &c.
Iák była na początku &c.

HYMN.

CHleb śię mieni w Páńskie Ciało,

Wino tákże krwią się stáło
Przy cudnym poświęceniu,
Czego rozum nie poymuie
Ani oko upatruie,
CHRYSTUS dał ku wierzeniu.
Pod rożnemi osobami
Znaki tylko nie rzeczámi,
Wielkie rzeczy zákryte.
Ciało iemy Krew piiemy,
Jednák cały Chrystus wiemy
Lub osoby pożyte.
Niech żeć, IEZU Chwałá będzie
Przy Ofiárách Swiętych wszędzie
Zá ták wielki Sákrament.

ANTYFONA

ILekroć chleb ten będziećie iedli, y krew pili, śmierć Pańską będziecie opowiádáć áż przyidzie,

℣. *Nakármił ich żyzną pszenice tłustośćią,*
℟. *Nápoił z opoki miodową słodkośćią.*
℣. *Pánie wysłuchay modlitwę moię, &c.*

MODLMY SIĘ

BOZE ktoryś nám pod Sákramentem &c.

NA SEXTĘ.

Godzinki

BOZE przybądz ku wſpomożeniu memu.
Pánie poſpieſz ku ratunkowi memu.
Chwáłá Oycu, y Synowi, y Duchowi Swiętemu. &c.

HYMN

ŁAm Hoſtyą, nie złámány
CHRYSTUS bywa pożywany,
On ſię nigdy niedzieli.
Bierze ieden, bierze tyſiąc,
Za to możeſz ſmiele przyśiąc,
Ze go wſzyſcy przyięli:
Bierze grzeſznik, bierze Swięty,
Ten má łáſkę, ten przeklęty
Będzie, y potępiony.
Smierć niegodnym, zaś pobożnym
Zywot daie, ſkutkiem roznym,
Bądz wtym upewnionym.
Widząc złámány Sákráment,
Wierz, że wnim nie ieſt mánkáment,
Cáły CHRYSTUS wſzędzie.
Pozory ſię chlebá kruſzą,
Wnich Chryſtus ieſt z Ciáłem z duſzą,
Poki tych oſob będzie.
Niechżeć JEZU chwáłá będzie,
Przy ofiárách Swiętych wſzędzie,

Zá ták

Zá ták wielki Sákráment.

ANTYFONA

POslał mię żyiący OCIEC, á kto mnie pożywá żyć będzie dlá mnie: Oycowie wáśi zážywáli Manny á pomieráli; kto zážywá chlebá tego żyć będzie ná wieki.

℣. *Do Ołtárzá nábożnie poydę Pána mego,*
℟. *Ciáłá pożywać będę tu Chrystusowego.*

MODLMY SIĘ.

BOZE ktoryś nąm pod Sákrámentem: &c.

NA NONĘ.

BOZE przybądz ku wspomożeniu memu.
Pánie pospiesz ku rátunkowi memu.
Chwáłá Oycu y Synowi &c.

HYMN.

NIemász tu nátur odmiány,
BOG y człowiek miánowány.
CHRYSTUS iest z niebá dány.
O tosz mász on chleb Aniołow,
Dány nąm z Niebieskich stołow,
Zá náydroszy specyáł.
Był w figurách przeznáczony,

Włodkiey Mánnie ukuſzony,
On w báránku zábity,
W Jzááku ofiárowán,
Od OYCA ludziom dárowán.
Pán w hoyności obfity.
Dobry Páſterzu y Chlebie,
Páś nás, kárm prośiemy Ciebie.
Tu ná źiemi potym w Niebie,
Tyś wſzechmocny nas śmiertelnych,
Przypuść do dobr twych udzielnych.
Weź nás w niebo do śiebie.

ANTYFONA.

KTokolwiek by iádł ten chleb, álbo pił kielich Páńſki niegodnie, winien będzie Ciáłá y Krwi Páńſkiey.
℣. *Nágotowałeś ſtoł przed oczámi memi.*
℟. *Przeciw nieprzyiácioły niewidomemi.*

MODLMY SIĘ.

BOZE ktoryś nąm pod Sákrámentem &c.

NA NIESZPOR.

BOZE przybądz ku wſpomożeniu memu.
Pánie poſpieſz ku rátunkowi memu.
Chwáłá Oycu y Synowi &c.

HYMN

O Nayświętszym Sakramencie

HYMN

Z Pámiątką uroczystą wesołość ziednoczmy,
Serdeczney chwały Boskiey piosnki tuż przytoczmy,
Odnowmy iuż złe życie, serce, y nałogi,
Precz porzućmy grzech srogi.
Przypominamy sobie wieczerzą ostátnią,
Iák Chrystus Apostołom dał ucztę dostátnią,
Dáiąc ieść chleb, Báránká, áby Zakon stáry,
Wypełnił przez te dáry.
Do ostátniey wieczerzy dał im Ciáło swoie,
Także krew Przenayświętszą, pożywáć oboie,
Mowiąc, Bierzcie co dáię, tegoż pożywayćie,
Mnie zawsze pámietayćie.
Dał słábym y ułomnym, zá pokarm swe Ciáło,
Dał smutnym y krew, by nią się rozweseláło
Serce ich, gdy im mowił, pożywayćie tego,
Napoiu zbáwiennego.
Wtenći sposob ofiárę tę náznáczyć raczył,
Do ktorey poświęcánia Kápłány náznáczył,
Zeby iey oniż sámi naprzod záżywáli,
Potym wiernym dawáli,
Chleb Anielski stáie się, Chlebem grzesznych ludzi,
A kogosz do wdzięczności ta łáská nie wzbudzi?
O iák dzieło cudowne! sługa bierze Páná,

 W usta-

W uſtá ſwe z rąk kápłáná.
Tobie w Troycy iedyny Boże dziękuiemy
Zá ten dar, y pokornieć tu ſupplikuięmy,
Záprowadz nas ścieſzkámi do doſkonáłośći,
Boże do twey świátłośći.

ANTYFONA.

NIechay ſię doświádczy ſámego śiebie człowiek, á ták niech pożywa chleba tego, albowie kto go pożywá niegodnie, ſtráſzny go ſąd oczekiwa, zá to nie uſzánowánie Ciáłá Páńſkiego.

℣. *Zyzny ieſt Chleb Chryſtuſow on pożywáiącym,*
℟, *On więc daie roſkoſzy Krolom Swiát rżądzącym.*

MODLMY SIĘ.

BOZE ktoryś nám pod Sákrámentem. &c.

NA KOMPLETĘ.

Náwroć nas Boże náſz Zbáwićielu,
Nie karz nas według grzechow náſzych wielu,
Boże przybądz ku w ſpomożeniu memu,
Pánie pośpieſz ku rátunkowi memu.
Chwáłá Oycu y Synowi: &c.

HYMN.

SŁowo z Niebá pochodzące,
Wprawicy Oycá śiedzące,
Wſpráwie Zbáwienia ludzkiego,
Przyſzło, wieku oſtátniego.

Na śmierć

Ná śmierć máiąc bydz wydány,
Od ucznia, Pąn nász kochány,
Nąm się zá pokarm dárował,
Nim się ná śmierć ofiárował.
Dał Uczniom swym Krew y Ciáło,
Pod dwoią Osob, by miáło,
Ciáło násze dostáteczny
Pokarm, napoy, duszom wieczny.
Národzony był nąm Pánem,
Ciáłem karmiąc był Kápłánem,
Smierćią swoią grzech zápłáćił,
Kroluiąc Swiętyth zbogáćił.
O Ofiáro nam zbáwienna,
Otworz Niebo, bądz codzienna,
Pomoc nászá, niechay skruszy,
Twá moc nieprzyiaćioł duszy.
Bądźći wieczna chwałá Boże,
Łáská twa niechay wspomoże,
Nas docześnie; záś w tey chwále,
Vtul ćięszkie násze żale.

ANTYFONA.

CHodził pośielony od Bogá Moyżesz pokármem, áż zaszedł ná gorę Bożą Horeb.

℣. *Pámiątkę uczynił cudow swoich Pan hoyny.*

℟. *Dał boiącym się go, pokarm duß dostoyny.*

MODLMY SIĘ.

BOZE

BOZE ktoryś nám pod Sákramentem cudownym Męki twoiey pámiątke zostawił, dáy nąm prośięmy ábyśmy ták Ciáłá, y Krwi twoiey święte táięmnice szánowáli, żebyśmy odkupienia twoiego pożytek w nás ustáwiczny uználi ktory żyiesz y kroluiesz z Oycem w iedności Duchá Swiętego BOG ná wieki wiekow. Amen.

℣. *Panie wysłuchay modlitwę moię.*

℟. *A wołanie moie niech przyidzie do ciebie.*

℣. *Błogosłáwmy Pánu,*

℟. *Bogu dzięki,*

℣. *A wiernych duſze przez miłośierdzie BOZE niech odpoczywáią w pokoiu.* ℟. *Amen.*

OFIAROWANIE

OFiáruię pokornie JEZU te godzinki,
Przyimiy ſerce nábożne, twoie upominki,
Nápełniy mię przedwieczną Ciáłá, Krwi słodkośćią,
Zebym márne roſkoſzy, poczytáł gozrkośćią.
Krwią twoią Przenáyświętſzą umorz krewkość moię,
Zebym tu żył bez grzechu, a miáł łáſkę twoię.
Ciáło twoie náyczyſtſze, y krew z Pánieńſkiego
Zywotá wzięta, niecháy mnie zbyt nieczyſtego
Oczyſci, O moy JEZU, żeby uſtá moie,
I ſerce było czyſte iák krzyſztáł oboie,
Nie tylko w ten czás Pánie, kiedy cię przyimuię,
Ale y w cáłym życiu, o to ſupplikuię,
Twym mię ciáłem o JEZU w punkt życiá oſtátni

I krwią rácz pośiłkowáć, broń od czártá mátni. Amen.

MODLMY SIĘ.

WSzechmogący á wieczny BOZE przez wnętrzność miłośierdziá twego Bośkiego proszę ćie, y suppliku-ięć, ábyśmy wszyscy, y kázdy z nás z osobná, ktorzy się Chrześćiánskim imieniem sczyciemy; w tym Sákrámencie, ktory iest znákiem iedności, wizerunkiem miłośći, zgádzáli się, y iednostáynie o nim wierzyli, y onże ádorowali; á uwážáiąc zácność iego, y wielką ku nąm miłość Chrystusowę, ktory ukocháną Duszę swoię dáł za okup nász, y Ciało swoie Náyświętsze podáł nám zá pokárm, krew zá nápoy, ták wielkie táiemnice Ciáłá y Krwi iego, z ták mocną y żywą wiarą, z ták serdecznym nábożeństwem, z táką pobożnośćią y uczćiwośćią przyimowáli, abyśmy chlebá tego naydostoynieyszego często záżywać mogli. Ten Sakráment niech nąm będzie duszy żywotem, y státecznym zdrowiem umysłu, ábyśmy dzielnośćią iego umocnieni, z tego mizernego świátá pielgrzymowániá, do Niebieskiey Oyczyzny sczęśliwie doyść mogli, y tegoż Chlebá Anielskiego, ktorego teráz pod Swiętemi zasłonámi pożywámy, bez żádnych záſłon w Niebie pożywáli. przez Chrystusá Páná nászego ktory z Tobą żyie y kroluie ná wieki wiekow. Amen.

MODLITWA DRUGA

Pod czás Ofiary przy słuchániu Mßy Swiętey.

PRzybądz mi práwdziwá y wieczná Swiátłośći, Wszechmogący OYCZE, SYNU y DUCHU Swięty Náy-

 świętszá

świętſzá y przenáychwálebnieyſzá TROYCO iedyny BOZE. Przybądz mi Náybłogosłáwienſzá Mátko Bożá MARYA Pánno. Przybądźćię y wy wſzyſcy Swięci wybráni przyiáćiele Boſcy. Náuczćie mie proſzę, podáyćie ſpoſob iáko náygodniey, iák náynábożniey áſſyſtowáć przenáyświętſzym, y ſtráſzliwym ofiarom Ołtárzá Páńſkiego, y iák náygoręcey ſłucháć Mſzy świętyey, żeby to było ku czci Bogá Naywyzſzego, ku pámiątce y wysłáwieniu miłośierdziá, dobroći, y łáſki CHRYSTUSA Zbáwićielá moiego, ku poćieſze cáłego Niebá, Swiętych Páńſkich y Chorow Ańielſkich, á ku pożytkowi duchownemu, y zbáwieniu memu, y wſzytkich oráz Rodzicow, przyiáćioł, dobrodzieiow moich: ná uproſzenie u BOGA pokoiu y zgody między Pánami Chrześćiańſkiemi, y wſzyſtkiego ludu wiernego, ná pożyſkánie dobr duchownych y doczeſnych, y ná uproſzenie łáſki Boſkiey, ktorá by mi byłá zádátkiem duſzy do chwáły wiekuiſtey. Ná tęć intencyą BOZE miłośćiwy tę Mſzą świętą ktorey ſłucham, ofiáruię, y proſzę ábyć byłá ofiárą przyiemną, á nám zbawienną. Przez Chryſtuſá Páná náſzego. Amen.

MODLITWA
Swiętego AVGVSTYNA.

NAyozdobnieyſzy IEZU proſzę ćię przez wylanie Krwi twoiey, ktorąś nas odkupił, rácz mi dać ſkruchę y żal ná ſercu zá grzechy moie, y łez obfitość, oſobliwie ná ten czás kiedy ſię, modlę y w Kośćiele Swiętym przy ſtráſznych ofiarach ołtárzá obecny ieſtem, gdy Mſzy świętey ſłucham, ážebym ták wielką męki, y żywotá twego

táiemnicę

táiemnicę czystym sercem rozmyślał, z iák naywiększym nabożeństwem, y uczćiwośćią, álbowiem tyś moy JEZU naywyższy Biskupie dusz nászych, y niezmázány, niepokalány Kápłánie tę ofiarę postánowił, na pámiątkę miłośći, Męki y śmierći twoiey, ná zbáwienie nasze, ná codzienną popráwę słabośći, y ułomnośći nászey. Niech z łáski twoiey utwierdzony będźie umysł moy przy obecnośći tey ofiáry, á serce słodkośćią nápełnione niech uczuwa w sobie obecność twoię, w Nayświętszym SAKRAMENCIE. O ogniu záwsze goraiący! o miłośći pożarże! O świátło żywotá! zápal mię oźiębłęgo do miłośći twoiey, obiáśniy rozum moy, ábym znał tak wielkie dobrodziejstwo ktore mi zá łáską twoią, niech będźie zadátkiem ná żywot wieczny. Amen.

TAIEMNICE OFIARY Swiętey.

Co to iest CHRYSTVS w SAKRAMENCIE, y iák, wieloraką iest ofiarą?

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

CHRYSTVS w SAKRAMENCIE, Skarb dobr Niebieskich nigdy nieprzebrány.

RYTHM

STań pobożny człowiecze obecny w Kośćiele,
Kłániay śię w SAKRAMENCIE Bogu w ludzkim ćiele,

 Tu CHRY-

Tu CHRYSTUSOWI Pánu, w nim utáionemu,
Iemu honor oddaway w obec przytomnemu.
Rozmyślay, uważ, uznay, y wierz doſkonale,
Ze maſz w tym SAKRAMENCIE iſtotnie y wcále,
Wſzytkie Skárby Niebieſkie, ſobie otworżone,
Z ktorych bráć co chceſz możeſz, dobrá niezmierzone,
Maſz tu Boſtwo y oraż Człowieczeńſtwo Swięte,
Dla zbáwienia twey duſzy od Páná przyięte,
Maſz w nim Krew, tákże Ciáło z duſzą nieśmiertelną,
O tym nąm Chryſtus podał, náukę rzetelną,
Maſz Krwáwe prace iego, Mękę y zasługi,
Ktoremi on wypłácił grzechow náſzych długi.
Maſz wſzelkie łáſki, dary, náuki, przykłády,
Ktore czynił, á nąm dał ná zbáwienne ſlády.
Są w tymże SAKRAMENCIE wſzelkie iego cnoty,
W nich nąm ſię ćwiczyć kazał z ſerca y ochoty.
Maſz tu iego pomocy, cudá ktore czynił,
Cud naywiękſzy iżeć ſię zá pokarm przemienił.
Tu też ſą wſzytkie zdrowia, ktore chorym dawał,
Tu modlitwy ná ktorych nąm przyczyńcą ſtáwał.
Tu iego protekcye, wſzelkich dobr ſkarb dány,
I błogosłáwieńſtw Niebá zbior zkoncentrowány.
Potym tu uważ śiebie co ieſteś człowiecze,
Ześ żebrak podły, grzeſznik, rozum twoy dośiecze.
Pomyśl iákoś wielom ieſt chorobom podległy,
Iáko wiele defektow Ciáło twe obległy.
Policz niebeśpieczeńſtwá, y ſercá ſlepoty,
Iák wielorákie w Swiećie ná ludzi kłopoty.
Zważ ſkłonność twą, do złego że prędko upadaſz,
Utracaſz łaſkę Boſką, y cnot ſię poſtradaſz.
Tu uznay podłość twoię, záwſtydz ſię ſąm w ſobie,
Mow o IEZU iákoſz ia ćiebe w tey Oſobie
SAKRAMENTV Swiętego godzienem pożywać?

Iákże

Iákże też raczyſz wemnie niegodnym przebywáć?
Ná ten czás gdy SAKRAMENT Nayświętſzy przyimuię,
Wyznáię żem ieſt grzeſznik więc ćie adoruię.
O JEZU w SAKRAMENCIE Boże utaiony!
Bądz zá twe łáſki wiecznie od nas pochwalony.
Tyś mię do ſkárbu wzywał iáwnie otwartego,
Mowiąc: ze mną bogáctwá, chwałá Boſtwá mego,
U mnie názbyt doſtátkow, ſpráwiedliwa płaca,
Nád drogi kámień, złoto, moy owoc zbogacá.
W drogach ſpráwiedliwośći, w śćieſzkách ſądow chodzę.
Kocháiących mię hoynie zbogácę, nádgrodzę,
Im za miłość, ſkárby ich nápełnię, ſowićie.
Ażeby záżywáli dobr moich obfićie,
O ſtráſzliwa Ofiáro! wielki SAKRAMENCIE,
W ktorym ſkarb Niebá bierzem w iednymże momenćie.
Wnim wſzyſtka ſubſtáncya CHRYSTVSA záwárta,
Nąm grzeſznym z udzielnośćią, ſzczodrze ieſt otwártá.
O iákież tu doſtátki ia grzeſznik znáyduię,
Ktoremi nędze moie gdy chcę ſublewuię.
Gdzież teraz gdzie ieſteśćie wſzytkie me wnętrzności,
Niechże was opánuią nieznośne chćiwośći.
Niech duchowne łakomſtwo, y Swięte prágnienie,
Do tych ſkárbow záchęca gdzie zbawce ſkłonienie.
Ach? iákoż ia do tych czas był ſlepy, zuchwáły,
Wcále gnuśny, oſpáły, y zápámiętáły,
Zem máiąc ſkarb otwárty nigdy nieprzebrány,
Do niegom nieuczęſczał, żył zmizerowány,
O! iuzże duſzo moiá od tąd wſzytkie śiły,
Obroć do ſkárbu tego, by ubogáćiły
Ciebie drogim kleynotem nieoſzácowanym,
Chryſtuſem mowię Pánem w SAKRAMENCIE dánym.
O! iuzże ſerce moie wywrżyi twe chćiwośći.
One tym SAKRAMENTEM náſyć do lubośći.

Táć ieſt wola Chryſtuſá żebyś z ſkárbu twego
Brał co chceſz, kiedy zechceſz wedle ſtanu ſwego.

ROZDZIAŁ WTORY.

CHryſtus w SAKRAMENCIE naydoſkonalſzy Architekt Budowniczy fábryki zbáwienia ludzkiego.

H Y M N.

STaw ſobie ná umyśle, uważay człowiecze,
Ze Chryſtus ieſt Architekt, rozum twoy przyrzecze,
On Niebo źiemię tworząc, ſtał ſię budowniczym,
W nim świát ten ieſt ſtworzony ktory wprzod był niczym.
Więc y w tym SAKRAMENCIE chcąc nowe budowáć,
Fábryki, ku zbawieniu duſzom erygowáć,
Prágnie, y ieſt gotowy z wſzelkiey máteryi,
Wyſtáwiać w ſercách náſzych iáko w galeryi,
Naczynia doſkonáłe kredenſe honoru,
Ktoreby godne były Niebieſkiego dworu.
Bo kiedy w SAKRAMENCIE iego przyimuiemy,
Ducha ſię Nayświętſzego naczyniem ſtáiemy
Przeczyſtym y wybránym, ktorego ſzácunek,
Sam tylko Bog zna, waży, co ma zá gátunek.
Maſz o tym iawne w Piſmách świádeckie dowody,
Ze Chryſtus w SAKRAMENCIE budowniczey mody,
Náśláduie, chce tego byśmy zbudowáni
My byli przyimuiąc go, my zruinowáni
Od czarta przeklętego, w duchownym budynku.
Gdyśmy zgrzeſzyli myślą, mową, y w uczynku.
Wſzakże Piſmo w klar mowi: Wſzelkie dziłá ſprawy
Naſze tyś Pánie ſpráwił, y wſzelkie zabawy.

Wſzyt

Wszytko przez Cię ná świećie uczynione było,
Bez ćiebie w kreaturách nic się nie stworżyło.
Ty w nas wolą sprawuiesz áby doskonałe,
I dobre Swięte żądze, tákże serce cáłe.
Ku czći tylko sámego ćiebie obrácáłá,
Ciebie z dusze, y wszystkiey swey śiły kocháłá.
Mowił to Chrystus Uczniom swoim że bezemnie,
Nic czynić niemożećie chybá podáremnie.
On wzywał; podzćie do mnie wszyscy prácuiący,
A ia wąm dąm pośiłek was ochładzáiący.
U mnie spoczynek duszom státeczny znay dziećie,
Zá máłą pracą, wielką płacą odbierzećie.
Tymiz y w SAKRAMENCIE do nas mowi słowy,
Podz do mnie káżdy iám iest Architekt gotowy,
Nápráwię co iest w duszy twey zepsowánego,
Zbuduię wniey mieszkanie dla śiebie sámego.
Záczym tu záraz pomyśl, y wszytkie stworzenia,
Uważay o człowiecze, poczniey od sumnienia,
Weyrzyi w śię, uznay iżeś máterya zgniłá,
Błota massá śmierdząca, á Bogu nie miła.
Ná nic się nie przygodzisz, nie zdasz, ile z śiebie,
Niegodzieneś áby cię, ten ktory iest w Niebie,
Architekt doskonáły, Chrystus repárował,
Dla ćiebie w SAKRAMENCIE śiebie replikował,
Więcże Masso grzechowa człowiecze, do tego
Aby ćię reparował podz budowniczego.
Znay się też ná mátáczach, ći są czart, świát, ćiáło,
Ani na nich polegay, odrzucay ich śmiało.
Bo oni dusz fabryki święte ruinuią,
Budynki cnot, iák złodziey skryćie podkopuią.
Masz tu w tym SAKRAMENCIE, naydoskonálszego
Architektá Chrystusa Stworcę naymędrszego,
Do niegoz się ućiekay, proś, by twe ruiny,

Nápra-

Naprawił, pobudował, y odpuśćił winy,
Mow: IEZU w SAKRAMENCIE złośći mych poprawco,
Architekćie cudowny duſz, żywotá dawco,
O! fábryko cudowna ktora w nas buduieſz,
Mieſzkánie Chryſtuſowi, á nas w nim funduieſz,
O! ſtrukturo Mądrośći, ktora w tey fábryce,
Zawieraſz iák pokoie wielkie táiemnice,
Łaſkę nam Boſką daieſz, przez ktorą zadátek
Bierżem, aże obaczem Bogá ná oſtátek.
O JEZU wybuduyże pokoy w ſercu moim,
W nim mieſzkay, pragnę Pánie bydz przybytkiem twoim,

ROZDIZAŁ TRZECI.

Chryſtus w SAKRAMENCIE Lekarz Nayſkutecznieyſzy.

RYTHM.

POſtaw ſobie człowiecze w umyśle pobożnym,
Imáginuy Chryſtuſa bydź lekárzem możnym,
Mądrym y doſkonáłym w tym to SAKRAMENCIE,
On wſzelkie twe choroby uleczy w momenćie,
Czyli ćiáłá defekty, czyli duſzne rány,
To ieſt grzechy śmiertelne zleczy Pan nad Pány.
On ieſt Doktor ſkuteczny, y niezáwiedziony,
Nie tylko nas ſchorzáłych gdy bywa proſzony,
Rad chętnie y ſkutecznie uzdrawia, kuruie,
Ale y obumárłych żywotem dáruie.
Krolewſką w SAKRAMENCIE Aptekę wyſtáwił,
W Ktorey te dwie oſoby, Chleb, wino, poſtáwił.
Wnich ſię wſzytká moc, dzielność y ſkutek záwiera,
Wſzy

Wszytkich lekárstw, ktore świát cáły pilno zbiera.
Ná wielu mieyscach w Piśmie lekárzem się zowie,
Mowiący: Ia wszem chorym wrocę pierwsze zdrowie.
O nim iest nápisáno, że leczył niemocy,
Słábośći násze nośił, iest nąm ná pomocy.
Wszyscy chorych máiący do niego wodzili,
Aby onych uzdrawiał, pokornie prośili.
Więc Chrystus ná nich ręce kłádąc, tym Sposobem
Vwalniał od wszech chorob, záwárł śmierć pod grobem.
O nim mowi Psalmistá: Pan wszytkie słábośći
Twoie leczy człowiecze z swoiey łaskáwośći.
Záczym chorym będący, do lekárstwá twego
Vczęszczay, y záżyway z nabożenstwem iego.
Vpádniy ná twarz twoię, mow z wielką pokorą:
O IEZV moy lekárzu zlecz mą duszę chorą.
Ile mąm ćieszkich grzechow ná moim sumnieniu,
Tyleć rąn o moy IEZV stáwiąm ku zleczeniu.
Wyznawam cáłym sercem, że tylko moc twoiá
Zleczyć mię cále może, táć iest proźbá moiá.
Supplikuięć o IEZV przez tę miłość, ktorą
W SAKRAMENCIES pokazał, niegardź mą pokorą,
Zlecz chorobská wszelákie w duszy, w ćiele moim,
Day zdrowie dobre Páńie grzesznym ludziom twoim.
A my Ciebie wysławiáć lekárzem skutecznym
Będziemy bez przestánku, umysłem státecznym.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Chrystus w Sákrámenćie, Pan chwały w nowym Niebie.

RYTHM

PAtrzay człecze pobożny przy świętey ofierze
Ná Nayświętszy Sakráment, tá ćie myśl niech bierze,
Iakbyś ná nowe Niebo pátrzył y oglądał,
Wnim Bogá w Máiestaćie ktoregoś pożądał.
Chrystus w tym Sákrámenćie iák Krol chwały w Niebie,
Nowe ma Niebo, to iest uwielbienie śiebie,
Nie tylko według Bostwá y cáłośći iego,
Ale też oraz według człowieczeństwá swego,
Ktore to nierozdzielnie z Bostwem ziednoczone,
Rowną chwałą w iednośći bywa uwielbione;
Bo iako Bog iest wszedzie mocą wszechmocnośći,
Ták Chrystus w SAKRAMENCIE wszytek w zupełnośći.
Czyli w cáłey Hostyi, czyli w cząstkách máłych,
Iest cały nierozdzielny ták, iák w innych cáłych.
O tym to SAKRAMENCIE Dawid rzekł w figurze,
Położył BOG skrytość swą w ćiemnośći posturze,
To iest, pod umbrą osob Chlebá winá skryty
Bog nieográniczony, w chwale znákomity.
W Niebie Chrystus wszech Swiętych źrzodłe wod napawa,
Tákim też w SAKRAMENCIE źrzodłem nąm się stawa,
Kiedy go pożywamy, w usta nasze spływa,
Wten czas duszá iák w wodách łask Boskich opływa.
W Niebie do Swiętych mowi, Moi przyiaćiele
Iedzćie, piyćie, raczćie się, zázywayćie śmiele,
Zyznośći, obfitośći chwały Bostwá mego,
Widzeniem záżywániem Słowá przedwiecznego.
Tákći y w SAKRAMENCIE mowi do nas ludzi,
Bierzćie, iedzćie Chleb żywy, á on to w was wzbudźi,
Iże się często karmiąc żywot mieć będziećie,

Od

Od śmierći wieczney, piekłá wolni zostaniećie.
Ná Niebie tylko z Bostwá chwałę Swietym dáie
Chrystus, á w SAKRAMENCIE nąm się Karmią stáie.
Z Bostwem y człowieczeństwē z Krwią y Ciáłem Swiętym
Z Páńieńskiego żywotá istotnie przyiętym,
Wniebieśiech święći w chwale z záżywánia BOGA
Są beśpieczni, nie pádnie żadna ná nich trwogá,
Zeby mieli utráćić dziedzictwo wieczności,
Pewni są że wniey będą z Bogiem w społeczności.
Tákąż y my beśpieczność w SAKRAMENCIE mamy,
Dáną nąm od Chrystusa, gdy go pożywamy,
Ze go ták pożywáiąc, chwałę bez wątpienia,
W Niebie da Bog pośiędziem wiecznie bez skończenia.
Więc się ták przy ofierze przed tym SAKRAMENTEM,
Postánow ćichy, skromny z szczerym komplementem,
Iakobyś to był w Niebie, boć wnim Niebo nowe
Wystáwił, tu masz chwały zadátki gotowe:
A zátym iáko w Niebie należy bydź świetym,
Sercem, duszą rozumem, do BOGA záwźiętym,
Albowiem Swięći w Niebie w Bogu ponurzeni,
W szytkim swoim umysłem znimże ziednoczeni,
Zápaleni miłośćią Bogá, nieprzestáią
Tym ogniem záwsze goreć, wiecznie nim pałáią:
Ták y ty wznieć w sercu twym, też ognie miłośći,
Ktemu SAKRAMENTOWI z powinney wdzięczności.
Z affektem go gorącym przymuy, ukłon dáiąc,
Coraz bardziey miłośći ognie rozżarzáiąc.
Swięći w Niebie Chrystusá Krolem chwały widząc,
O ten świat nic niedbáią, nim się cále brzydząc,
O Bogu tylko myślą, z wielkim zádziwieniem,
Ná chwałę iego pátrząc z swoim poćieszeniem:
Ták y ty precz świátowe myśli wyrugowáć
Stáray się świátem brzydząc Chrystusá miłowáć.

Błogosławionych Dusze w Niebie TROYCA Swięta
Chwałą błogosławieństwá uwielbia, tám wzięta
Duszá, w Bogu zostáie z nim tak ziednoczona,
Ze od iego iedności nigdy rozdzielona
Nie będzie ná wiek wiekow; ták y w SAKRAMENCIE
Chrystus duszę uwielbia przez iego przyięcie.
Cáła Troycá Nayświętsza ná nie łáski zlewa,
Poświącá ią; więc niech iey duszá twá wyśpiewa,
Swięty Bog, Swięty Swięty iest w TROYCY iedyny,
Ktory nas przez SAKRAMENT czyni swemi Syny.
Zátym Wierny człowiecze iáko prágniesz w Niebie
Z Bogiem żyć, ták SAKRAMENT niech będzie u ciebie
W wielkim poszánowániu, uczęszczay do niego,
Mow z áffektem do Páná w nim utáionego,
O IEZU w Sákrámenćie Krolu wieczney chwały,
W nim iáko w nowym Niebie máiący tron stáły,
Ráczże mi to dáć proszę, ábym przystępował
Do tego Sákrámentu, y ták się gotował,
Zebym był czysty święty, tego Niebá godny,
A potym do drugiego wzięty, niezawodny
Wymiar chwały otrzymał, Niebieską porcyą,
To iest widzenie Bogá z iegoż fruicyą,
Albo z tym zażywániem ktore w Niebie Swięći,
Otrzymáią od BOGA z Swiátá w Niebo wzięći.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

CHRYSTUS w Sákrámenćie Sacrificium Euchariſticum, to iest Ofiará Dziękczynienia.

RYTHM

RYTHM.

VWáżay o człowiecze ſkoro więc w Kośćiele
Pod cżas ofiáry będzieſz przy tym Bożym Ciele;
To ieſt przed Sakrámentem, pomyśl w ten czas ſobie,
Dlá czego CHRYSTUS ſiebie daiąc w tey oſobie,
Rzekł do Uczniow: To czyńćie ná pamiątke moię.
Jakoby rzekł wdzięcznemi bądźćie. oto ſtoię:
A zatym dzięki czyńćie BOGU zá tak wielkie
Dobrodzieyſtwo, w ktorym ſą łáſki Boſkie wſzelkie
Dáne wąm w Sákramenćie z męki z wyſług iego,
Chwálcież tedy o ludzie Pána tak ſzczodrego.
Piſze Bedá Wielebny, że Apoſtołowie,
Piotr także Páweł Swięty od BOGA poſłowie
Zakonney ſię oſobie pewney pokázali:
J takie iey zbawienne przeſtrogi dáwáli:
Wiedz żeś ieſt bliſkim śmierći człowiecze zákonny,
Słucháy głoſu naſzego, bo nie będźie płonny,
Spowiáday ſię á przyimiy Sákrament náyświętſzy,
Wzbudź w ſobie kaiemu áffekt, iáko náygorętſzy,
Potym weźmi do ſiebie Práłata twoiego,
To ieſt Przełożonego ęppy nazwanego,
Powiedz mu, iże tá ieſt wola ſtworcy BOGA,
Przez ktorego ieſt od wás oddálona trwoga
Głodu, y ciężkich chorob, ktore panowáły
W całym Páńſtwie Angielſkim, a wás wexowáły,
Zebyśćiemu ná godne za to dziekczynienie,
Odpráwiali Ofiáry, ktore na zbawienie
CHRYSTUS Pan poſtanowił, bo to wiedzieć máćie,
Ze náymilſzą rzecz BOGU w ten czás wyrządzáćie,
Gdy mu za dobrodzieyſtwa iego dźiekuiący.

Libr. 4.

O mſze święte prośićie, onych ſłuchaiący,
Albo gdy kommunią świętą przyimuiećie,
A onę BOGU ná dźięk z ſercá ofiáruiećie.
Kłádęć tákże podobną Hyſtorią drugą
Ktorą Proſper napiſáł, że gdy modłę długą
Czynił nad opętáną, z niey czartá wyrzucił,
Za co Bogu dziekuiąc, wnet ſię záráz rzućił
Do czynieniá ofiáry Ołtarzá świętego,
Ofiáruiąc CHRYSTUSA OYCU náymilſzego.
Więc ile kroć zá łaſki BOGU podźiekowáć
U ſiłuieſz, ſtáray ſię iemu ofiárowáć
Syna iego, przyimuiąc ten Sakráment święty,
Albo zamow mſzą świętą, ten mu dar ieſt wźięty.
Kiedy ſłuchaſz mſzy świętey ná podźiękowanie
BOGU za ten Sákrament, mow; wielbię cię Pánie,
Dziekuięć za tę łáſkę nigdy niepoiętą,
J niewypowiedziáną w nim od ciebie wźiętą.
Dziękuięć generálnie za nieprzeliczone
Dobrodzieyſtwa cáłemu świátu uczynione.
Przez ten wielki Sákrament, nápród ći dziękuię,
Padąm ná źiemię, Ciebie BOGA adoruię,
Za łáſki przywileie, ktoreś dáł bez miáry,
Przenáyświętſzey MARYI Matce tey Ofiary;
Dźiekuięć y zá chwáłę, ktorą w niebie dáieſz
Swiętym twoim, gdy ich nią wielbić nieprzeſtaieſz.
Dźiękić za dobrodzieyſtwo ſtworzeniá oddaię,
Też ći zá odkupienie powinne przyznáię.
Przynáleźyć dziękowáć,ześ uſpráwiedliwił
Nas grzeſźnikow niegodnych, y z śmierći ożywił.
Tak wielkich twych dobrodzieyſtw nigdy nie zápomnę,
Jlekroć ná Cię JEZU w Sákramenćie wſpomnę.
Dźiękić będę oddáwał, prośił uniżenie,
Abyś mię tam wźiął, gdzie ieſt wieczne dźięk czynienie.

Zá náy

Za naywiekſzy argument kłádę ná oſtatku,
Ze CHRYSTUS w ſákrámenćie, ieſt w każdym przypadku
Ofiárą dziękczynienia, bowiem poſpolicie
Kośćioł święty powſzechny wten czás miánowićie
Ofiárę dziekczynienia BOGU konſekruie,
O TROYCY Przenáyświętſzey Mſzą ſolennizuie,
Kiedy Pán BOG kroleſtwom y monárchom świáta
Znáczne daie tryumfy, y ſpokoyne láta.
Więc JEZU w Sákramenćie tákową ofiárą
Stań ſię nam, rácz dać pokoy, prośim żywą wiarą.
Dáy nám tu z nieprzyiácioł náſzych tryumfowáć,
A potym w Niebie za to ná wiekić dziękowáć,
Tam gdzie Cię Swięći twoi wielbiąc dzięki czynią,
O to, niech ſię zá námi do ćiebie przyczynią.

ROZDZIAŁ SZOSTY.

CHRYSTUS w Sakramenćie Sacrificium Propitiatorium : to ieſt Ofiara, ubłagania.

RYTHM.

ZE Sakrament ołtárzá, ieſt zá grzech ofiárą,
BOGA nąm błágaiącą, oráz wſzelką miárą
Grzechy odpuſzczáiącą: ſą piſmá dowody,
Ze BOG mocą Ofiáry, oddáláł przygody,
To ieſt gniewu ſwoiego plági dopuſzczone,
Jlekroć zá grzech były Ofiáry czynione.

Ze

Ze Dáwid zgrzeſzył przeciw BOGU, lud ráchuiąc,
Skárał BOG lud powietrzem, aż gdy pokutuiąc
Dáwid zá tak grzech ciężki, Ołtarz był wyſtáwił,
Ofiáry ná nim czyniąc BOGA błogosłáwił,
Zoſtáł BOG ubłágany, powietrze oddálił,
Ludu ſię ſwego, ktory kárał, wnet użalił.
W żywocie tákże Joba Hiſtorią mamy,
Ze przez Ofiárę BOGA łátwo ubłágámy.
Albowiem kiedy Pan BOG ná Jobá dopuśćił
Kuſzącego ſzátána, ktory nań przepuśćił
Ciężki káncer na ćiele, że wſzytek owrzedziáł,
Przyiáćiołom Jobowym Pan BOG opowiedziáł,
J roſkázáł aby záń Ofiáry czynili,
Przez ktorę go od mocy czartá uwolnili.
W Xiegach záś Moyżeſzowych, y Sámuelowych,
BOG obiawił, że bywá z Ofiár ołtarzowych
Gniew iego ubłágány, przetoż ſam roſkázał
Zá grzech czynić ofiáry, w czym łáſkę pokázał.
Nieczemu przy oſtátniey CHRYSTUS rzekł wieczerzy:
To Ciáło moie w krotce będzie od żołnierzy
Okrutnie ſkatowane, y krew wytoczona
Na grzechow odpuſzczenie, táć ieſt náznaczoná
Ofiára Ubłágania OYCA przedwiecznego,
Za grzechy wſzytkich ludźi, y świáta całego.
Paweł Swięty Apoſtoł do Zydow piſzący,
Tęż im dawáł náukę w klár upewniáiący,
Ze ná to ſą kapłáni, y poſtánowione
Ofiáry od Cryſtuſa, áby poświęcone
Nam BOGA ubłágały, by nám grzechy wielkie
Odpuśćił z miłośierdziá, dał potrzeby wſzelkie.
Jákob święty Apoſtoł w Liturgiy ſwoiey, *Sinod. 6.*
Ták ſię zwykł modlić BOGU za lud płći oboiey:
Ofiaruięć BOZE náſz ofiarę bezkrwáwą,

Dana

Daną ná ubłagańie grzechow, za twą ſpráwą.
Bazyli Swięty Doktor kośćiołá Greckiego,
Przy Ofiárách zoſtaiąc Ołtárza świętego,
W te słowa BOGA prośił: Uczyń nás o Pánie!
Godnemi czynić za grzech, to ofiárowanie.
Chryzoſtom Swięty przy Mſzy ták do BOGA máwiał:
Pánie odpuść wſzem grzechy, będę ćie wysławiáł.
Alexander zaś Papież wiernych nápominał,
Náuczáł, że nayciężſzy grzechowy kryminał,
Ofiárá święta znośi: oną wyrażoną
Błagálnicą w kośćiele Zydom wyſtawioną.
A nie tylko Ofiáry tey poſtanowienie,
Nám żyiącym ále też zmarłym na zbáwienie.
Mamy w piśmie że Judáſz Máchábeyczyk wierny,
Hetman ludu Bożego wielce miłośierny,
Kiedy z ńieprzyiaćielá ſwego tryumfował,
Dwánánaśćie tyśięcy drachm złota ofiárowáł,
Za duſze ich, ofiáry zákupuiąc święte,
Aby były do chwały Boſkiey w Niebo wźięte.
Grecy też y Łacińſcy w Piśmie Doktorowie,
Wſzyſcy tego dowodzą, iż święći Oycowie,
Ná walnych Konciliach wyroki czynili,
Zęby ſię za umárłych kápłani modlili.
Ofiáry przy Mſzach świętych codzień celebruiąc,
Duſze w czyſcu będące onymi ratuiąc.
Moniká Swiętá zwykłá máwiáć: Auguſtynie
Biſkupię, á Synu moy ufam w tey przyczyńie,
Proſzę racz po mey ſmierći zá mnie mſze odprawiáć,
Tá Ofiára ieſt mocná duſze z mąk wybáwiáć.
Ambrozy święty kiedy był uwiádomiony,
Jże Theodozyuſz Ceſárz pogrzebiony
Zoſtáł, zaráz nápiſał liſt do dworu iego,
Oznáymuiąc: iże mſze odprawiáł zá niego,

2. Mach. 12.

Lib. Conu: 9.

A żeby mu uprośił przez ofiáry święte,
Niebo, y dobra chwały nigdy niępoięte.
Suryus też nápisał w żywoćie Swiętego
Dominiká, iże miáł Syná ńiektorego
W swoim świętym Zákonie Bertrandá imieniem,
Tego był BOG obiáśńił takowym widzeniem.
Umárły mu niektory stanął iáwnie w nocy,
Przed oczámi rzekł czemu niedaieśz pomocy?
Dlá czego za umárłych ofiáry ńie miewáśz?
Cżyli się ty podobno umrzeć nieśpodziewaśz?
Cżyli też nieprzyimuieśz iák są ćięśzkie męki,
Tych ktorzy w Czyścu ćierpią, á od was poręki
To iest ofiar Mśzy świętych iak dzdżu wyglądáią,
A na was wielkim głośem ratuyćie wołáią,
Pokázuiąc tę ćięśzkość; więc ná niego włożył,
Stos drew wielki ktoremi wśzytkiego przyłożył,
Pod ktorym on ćiężarem Bertrándus będący
Rátuy wołał, kto słyśzy! iuż ledwiem żyiący.
Więc mu rzecze umárły, wierzę: ćięśzko tobie?
A co w Cżyścu ćierpiemy pomyśl ieno sobie!
Zatym z niego ten ćiężár on umárły złożył.
A Bertrándus też nieco poćieśzony ożył.
Názaiutrz tedy zaraz Mśzą świętą odprawił,
Zá umarłych, prośzący áby ich BOG zbawił.
Grzegorz też Swięty piśze, iże niektoremu
Pokázał się był zmarły Pasterzowi swemu.
Prośzący ażeby zań Mśzą Swiętą odpráwił,
Co gdy Plebąn uczynił, znowu mu się ziáwił.
Powiádaiąc: iże BOG w Niebo duśzę iego
Przyiął zaráz, przypuśćił do widzeniá swego.
Krol Angielski rzeczony Edelfolsus, znáiąc
Już się bydz bliskim śmierći, na nię pámiętáiąc,
Zaprośił wśzech Kapłánow, y ich obligowáł,

Lib. 3. *Lib. 40. Dialog.*

Testa-

Testamentem swym, mocno to sobie wárował,
Aby po smierći iego ofiáry czynili,
Y Psálmy wyspiewuiąc zań się pomodlili.
Jan też Krol Aragoński dawáł ná Msże święte,
Za dusze swych żołnierzow ktore z swiátá wźięte.
Pod czas woyny zostały, aby ie do chwały,
BOG przyiął, dáć im ráczył pokoy nieustały.
W Austryi Xiądz máiąc Mszą za umarłych dusze,
Przy dobrey zostáwiony, od BOGA otusze,
Bo kiedy owe słowa we Mszy świętey mowił:
Pańie dáy im twę świtałośc: ieszcże niedomowił.
Usłyszał głos z Niebiesow, do zmárłych rzeczony,
Pospieszćie się do BOGA czas wám náznáczony.
Więc że y ty grzesżniku źá grzechy błágáiąc,
BOGA, proś, ku czczi iego na ofiáry dáiąc.
Mow z áffektem: O JEZU OYCA ubłáganie,
Proszę ćię szczodrobliwy Stworco moy y Pánie.
Przez ofiáry nayświętsze bądz mi miłośćiwy,
Błagam ćię abym zostáł zbawion człek złośliwy
Przez ofiáry nayświętszę duszom day spocżnieńie,
A potym y nąm w Niebie twey chwáły widzenie.

ROZDZIAŁ SIODMY.

CHRYSTUS w Sákrámenćie Sacrificium Latreuticum, *to iest Ofiárą godną ukłonu Samemu tylko BOGU należytego.*

RYTHM.

POkłon BOGU powinny záwſze ludzie święći,
Stárzy Patryarchowie, Monárchowie wźięći,
Z pokorą oddawali iák piſmo dokłada,
Ze Abrahám przed BOGIEM ná twarz ſwą upadá
Trzech Aniołow przed ſobą obecnie widzący,
TROYCY Swiętey dáł pokłon ná twarz pádaiący.
Exod: 2 Gdy Moyżeſz z BOGIEM mowił o Ofiár uſtawie,
1. Reg 1. Wſzyſtek lud natwárz padáł, cząc BOGA wtym prawie.
Elkaná mąz pobożny Oćiec Samuelá,
W pewne dni adorowáł BOGA Stworzyćielá.
Sálomon on Krol mądry gdy kośćoił zbudował,
Záraz na onym mieyſcu BOGA uſzanowáł,
Daniel: 3. Ukłon mu z głębokośći ſerca ſkruſzonego
Oddaiąc, y błagáiąc nań zágniewanego.
Krol Nábuchodonozor, tákże y Dáryuſz,
Bogu ſię pokłonili, świádczy Diáriuſz
Piſmá świętego, bowiem gdy cudá widzieli,
Danie: Boſkie w nich iáwne dziło bydź porozumieli.
6. Dániel Prorok trzykroć klękał ná koláná,
Pokłon Bogu powinny oddawał cząc Páná.
Więc gdy tenże práwdziwy Bog ieſt w Sákrámenćie,
Toć mu ukłon należy w ſzczerym komplemenćie,
O tym święty Chryzoſtom náucza mowiący:
Iże ſię temu Ciáłu w Betleem będący
Trzey Krolowie kłániáli, lub byli Pogánie.
Więc my bądzmy wdzieczniey ſi wierni Chrześćiáńie.
Do tákowey wdzięczności ludzie pobudzáli,
Chryzoſtom y Cyryllus ichże náuczali,
Aby ná znák wdzięczności lud Kommunikuiąc,

Amen mo-

Amen mowił z ukłonem trzykroć adoruiąc.
Bázyli święty piſze że w Greckim Kośćiele,
Ludzie wierni mowili, Boże w ludzkim ćiele,
Oddáiemyć ukłony, niechći chwałá będzie
W ſercách náſzych, y oraz w cáłym świećie wſzędzie.
Anzelm Swięty z ukłonem te więc mawiał słowá:
Kłániam ći ſię o IEZU, tyś wſzech Krolow Głowá.
Tyś świátłośćią Narodow; Mocą naywyzſzego
Oycá, Odkupićielem narodu ludzkiego.
Bernard święty klękáiąc mawiał, witam ćiebie:
O IEZU w SAKRAMENCIE, w tym Niebieſkim Chlebie,
Fránciſzek Swięty ná twarz z ukłonem padáiąc,
Mawiał: o Protektorze Boże, ktory dáiąc
Obronę nam grzeſznikom, zlyłáſz Syná ſwego,
W tym SAKRAMENCIE tobie wielce naymilſzego.
Murzynſkiego narodu czytam w Liturgyi,
Ze ći będąc iedneyże z námi Religyi,
Przed tym to SAKRAMENTEM ukłony czyniący,
Wgłos wołáią: o IEZU B że Wſzechmogący,
Ze to ieſt ćiáło twoie wiernie wyznáiemy.
Więc ie ná odpuſczenie grzechow przyimuiemy;
Máiąć wiárę, nádzieię, że to pożywánie,
Ziedna nąm zywot wieczny: day to miły Pánie.
Alfons krol Arágońſki gdy w Pánormie mieśćie,
Przenayświętſzy SAKRAMENT nieśiono niewieśćie,
W chorobie zoſtáiącey, źśiadſzy z koniá ſwego,
Uklęknął ná koláná, y ták obecnego,
W SAKRANENCIE Chryſtuſa ze czćią adorował,
Iemu pokłon pokorny z Sercá ofiárował.
Izábella Fráncuſka Krolowa matrona,
Mimo iádąc ná ten czás gdy byłá nieśiona
Kommunia do chorych, z kárytý wyśiádłá,
Pokłon Pánu oddáiąc ná twarz ſwoię padłá.

Henryk osmy Krol Anglow zwielką uczćiwośćią,
Czoło bitność czynił z wielką pobożnośćią.
Ian Huniad Woiewodá ná śmierć choruiący,
SAKRAMENT Swięty przyiął ná ziemi klęczący,
Sáme náwet bydlętá Pána uznáwáły,
Bo przed tym SAKRAMENTEM uczćiwie klękáły,
Antoni Swięty Padwy, gdy go zgłodzonemu,
Prezentował osłowi záraz uklekł kniemu,
A Heretyk Bonvillá zostął pohánbiony,
Głupszy nád osłá, gdy ták był przezwyćiężony,
Seráficki Fráńciszek rozliczne zwierzetá,
Owieczki y báranki, y synogárletá,
Wyuczył, że ilekroć SAKRAMENT widziáły,
Iedne klęcząc drugie w lot on uszánowáły,
Z skrzydeł nád SAKRAMENTEM czyniąc báldáchiny,
I Krolewskie umbelle pod ofiár godziny.
W Báwarskim Xięstwie bydło ná polu będące,
Z Nayświętszym SAKRAMENTEM kápłáná widzące,
Ná koláná upádło, pokłon czyniąc iemu,
Iák Stworcy Chrystusowi, y Bogu swoiemu.
Są liczne historye, iáko prácowite,
Pszczołki czćiły SAKRAMENT czyniąc mu pokryte
Ciboria woskowe, gdy go Xiądz był zgubił,
W drodze iádąc, gdzie zaraz że Bogu poslubił
Pokutę odprawowáć ználaszszy go tám wcále,
Od pszczoł otoczonego w niezwyczayney chwale,
Vważże to człowiecze iákoś ty zuchwáły,
Gorszy niżli bestye gdy nie czynisz chwały,
Nieoddáiesz ukłonu, powinney pokory,
Ktorem u się kłániáią w Niebie Swiętych chory,
Wiesz to że przynależy pokłon wszem Monárchom,
Pásterzom, Dobrodzieiom, Oycom, Pátryárchom,
Tákże Mistrzom doczesnym, y Náuczyćielom,

Iáko

Iáko też ſzczodrobliwym Ciáła Karmićielom:
Więc że maſz w SAKRAMENCIE Chryſtuſa práwego
Bogá, Krolá, Páſterzá, Dobrodzieiá twego,
Oycá y Pátryárchę, toć mu pokłon daway,
SAKRAMENT adorowáć nigdy nieprzeſtáway,
Mow klęcząc ná kolánach: o IEZU chwalebny,
Kłániam ći ſię iák Bogu, Oycu, y Krolowi.
Pánu, Chlebá dáwcy y Náuczyćielowi.
Proſzę przez twę przytomność w Sákrámenćie świętym.
Bym ći ſię w Niebie kłániał do chwały przyietym,
Gdzieć ſię Swięći kłániáią nigdy nieprzeſtáiąc,
Ná tronie śiedzącemu Bogu honor dáiąc.

ROZDZIAŁ OSMY.

Chryſtus w SAKRAMENCIE Sacrificium Impetratorium, to ieſt ofiárą wſzelákie prozby nąm u Bogá upraſzáiąc.

RYTHM PIERWSZY.

RZecz ieſt doświádczona że przez moc ofiary,
Pan Bog konferował ludziom wſzelkie dáry.
Ile rázy prośili przez utáionego,
Bogá w SAKRAMENCIE, y Páná Swoiego.
Paweł święty uczył wiernych Chryſtuſowych,
Aby ſię modlili zá Pánow świątowych,
Za krolow, Monarchow Ofiáry ſprawuiąc,
Pod czas nich ſię modląc Bogu ſupplikuiąc.
Gdy Cypryan Swięty ſłyſzał Heretykow,

Jż buntownikami zwáli Kátolikow,
Jákoby swym krolom rebellizowáli,
Rzekł: Mylicie się w tym; sámiśćie zuchwali:
Krolow y Monárchow iáko Panow czcziemy
My kátolicy, zá nich y BOGA prośięmy,
Za nich ofiáruiem, kápłani msze święte,
Bo Ofiáry Bogu wielce są przyięte.
Cyrillus te z Jerozolimskiego
Kośćiołá Biskupem będąc, Naywyzszęgo
BOGA codzień prośił przy Ofierze świętey
Za Cesarzow, Krolow, Pany y Xiążęty,
Aby świát w pokoiu łáskawie rządzili.
Zá żołńierzow, aby zá wiárę się bili.
Augustyn zaś święty o niebie piszący
Swiadczy, że uczynił cud BOG wszechmogący,
Ofiárą Mszy świętey w Tussálskiey krainie.
Gdźie Pan Hesperyusz miáł w swoiey dźiedźinie,
Dom od wielu czártow ták opánowány,
Ze w nim káżdy człowiek bywáł nágabány,
Ludźi diábli bili, w mászkárách straszyli,
Dobytkom, folwárkom, y gumnom szkodźili.
Prośił Pan kápłana do domu onego,
Aby go náwiedźił wielce strapionego:
Tám gdy kápłán przybył y w nim miáł Mszą świętą,
Moc Ofiary, diábłow halastrę przeklętą
Záraz wypędźiła, y ták w domu onym,
Przez Mszą odprawioną pobłogosłáwionym,
Stáł się pokoy z wdzięcznym BOGU dźięk czynieńiem,
Wszyscy go wielbili, z sercá poniżeniem.
Grzegorz Swięty pisze, iż znáł ńiewolniká,
Zá ktorego żoná, kiedy spowiedńiká,
Prośiłá áżeby Msze święte odpráwiał,
Libero: 4. Dialog. Zeznáł to niewolńik, y publicżnie máwiał;

Iż pod-

Jż pod czas Mſzy świętey ſpádły káydány, *Dialog.*
Ktoremi był nędznik ſrodze okowány.
Agáthus Pánormu Biſkup ná okręćie,
Gdy płynął, utonął Náukler ná zákręćie,
Albowiem wpadł w morze, á to dlá ſłabośći,
Ktorego nápádłá robiąc w náwáłnośći: *Greg: ibid:*
Odpráwiáł zá niego Biſkup, Mſzy Ofiarę,
By go BOG mogł wſkrześić miał gruntowną wiár
W tym ſię puśćił do Włoch morzem láwiruiąc,
Co dzień zán Mſzą świętą Bogu ofiáruiąc:
Niezáwiodł ſię Biſkup święty w ſwoiey wierze,
Bo BOG cud pokázáł ná onym Náuklerze,
Gdy bowiem przypłynął do portu Włoſkiego,
Obáczył ná lądźie człowieká onego;
A on żywy idzie przeciw Biſkupowi,
Do nog mu upada, y w te słowá mowi:
Dźiękuięć Biſkupie zá Ofiáry Páńſkie,
Za mſze odpráwione, Memento Kápłańſkie,
Niemiś mi u Bogá, żywot utrácony
Uprośił, żem zoſtáł, znowu ożywiony:
Toć powiádám, że gdym w Morſkich głębokośćiách,
Zátopiony zoſtáł, w cięſzſkich moich mdłośćiách,
Cud BOG tęn uczynił, bom iák Jonáſz drugi
W wodźie ſię nie zalał, a to dlá záſługi,
Męki Jezuſowey ktorá ieſt w Ofierze,
Przez nię gdy kto prośi, o co prośi bierze:
Kiedyś Oycże święty za mnie mſzą odpráwił,
Wten czas mi ſię iákiś człowiek w oczach ſtáwił.
Ten mię chlebem kármił, ktorego ſmákuiąc,
Z wod wyſzedłem wcále w zdrowiu nieſzwankuiąc.
Wielebny też Bedá piſząc hiſtoryą,
Angielſkiego Páńſtwá gdzie káwáleryą,
Albo woynę ſłużył Junná mąż nazwány,

 Ten

Ten że w bitwie zginął ſkoro był ſzukány,
Ználeźion nie żywy z trupámi leżący,
Ktorego Brát iego Xiądz bogoboiący.
Gdy mſzámi rátował iáko umárłcgo,
W krotkim czáśie przybył zábity do niego,
Czyni relácyą iák ſię rzeczy działy
J że śię krwią náſzą wſzerz polá obláły,
Zginął Krol Elbuin y z nim woyſko cáłe,
Leżał y ia trupem przez czáſy ńie máłe,
A żeś zá mnie co dzień Bogu ofiárował,
Zá twoią mię proźbą, żywotem dárował,
Cudownie powſtáłem, zmartwych ożywiony,
A będąc ná ćiele gęſto poſtrzelony,
Leczyłem iakom mogł cięſzkie rány moie
Lekárſtwem mi były Mſze náyświętſze twoie,
Dáł BOG iżem zoſtáł cále wyleczony,
Zdrowy czerſtwy, iákoby nowo národzony.
Zá tym ſię ná ſłużbę do ludźi udáłem,
Aliśći w niewolą zábrány zoſtałem,
Od ludźi krolewſkich ktorzy mię poimáli,
J bez miłośierdźiá ſrodze okowáli,
Przyprowádźili mię do Gráffa iednego,
Anglyi Edyldárdá niemniey okrutnego,
Przed nim kiedym ſtánął, záráz z nog káydány
Spádły, ktoremim był przedtym okowány:
Kázał mię krol znowu okrutnie okowáć,
Ná ręce y nogi, żelázá hartowáć,
W ktore w oczách iego gdy mie okowáno
J iuż do więźieniá záprowádźić miano,
Odpádły kaydány z ręku y nog moich,
Ato BOG ſpráwował mocą ofiár twoich;
Bo potym y Krol mię Lodherius kazał,

Kilká rázy związáć, y srodze okowáć,
Chcący tego cudu ná mnie sam sprobowáć,
Więzy y okowy záwsze opadáły,
J więźienia mi się sáme otwieráły.
Pytał mie krol, co by to czáry były?
Iam powiedział, że to Msze Swięte robiły,
Ktoreś ty odpráwiał: mnie przez nie uprośił,
Zem więzow y w niewoli nigdy nieponośił:
Máią to Ofiáry od Kápłánow Swiętych,
Bogu poświęcone, że w niewolą wziętych,
Zwięzow y więzienia cudnie uwalniáią,
Wolność sługom Bożym swobodną wrácáią.
Ian Alexandryiski Pátryarchá święty
Pisze, że gdy Młodzian niektory był wzięty,
Od Persow w niewolą wsádzon do więzienia,
Odbierał od Bogá miłe poćieszenia.
Albowiem powiádał że w dni uroczyste,
Widywał młodzianá ktory w ręce czyste,
Skláne lámpy nośił do oney ćiemnice,
Obiawiał mu Boskie o Mszy táiemnice,
Ze gdy ie zá niego Bogu ofiárował,
Ian on Pátryárchá, w ten czás go dárował
Bog światłá poćiechą, Anielskim widzeniem,
Od wieży y więzow w smutku uwolnieniem.
Piotr Opát Kluniaku nápisáł w kronice:
W Grácyánopolu są tákie ziemice.
W Ktorych ludzie kopią kruszcze á z nich robią
Zelázo, do tego prośći się sposobią,
Tam człowiek niektory gdy kruszczu dobywał.
A nie ostroznie ziemi podkopywał,
Nań się wielka gora gwałtem oderwała
Kopáczá onego wcále zásypáłá,
Gdzie że iuż był umárł ták wszyscy mniemáli,

Baron. tom 8.

Cluniac Libro 2. cap. 2.

Przetoż go dobywáć ztámtąd niekazáli,
Tám go iák by w grobie w ziemi zostáwuiąc,
A dálsze kopánie sámi prosekwuiąc,
Lecz iáko cudowny iest BOG wszechmogący
W pzypádkách od śmierći ludźi sálwuiący,
Ták tego kopáczá od śmierći salwował,
W źiemi iák w wieźięniu żywo konserwowáł.
Zoná kopaczowá że umárł mniemáiąc.
Modliłá się co dzień ná Msze święte dáiąc:
Jeden tylko tydźień ná Msze nie dáwáłá,
Przeto iż trudnośći, y zábáwy miáłá,
W rok po tym kopácże gdy kruszczu szukáli,
Już iuż blisko niego źiemie dobieráli,
Począł głosem wołáć człek on zásypany,
Aby od nich z támtąd był wyrátowány;
Odrzucili źiemię, człowieká dobyli
A żywym go widząc wielce się dziwili:
Przychodzi do miástá do domu swoiego,
Ktorego iuż mieli zá obumárłego,
Widzący go żoná wnet zdomu wypádá,
W lot do Pátryárchy Jáná w dom przypádá,
Powiádá, że mąż moy ktoregośmy mieli
Już zá umárłego, y kopáć niechćieli,
Przybył dźiś do domu żywy w dobrym zdrowiu,
Máiz sług Oycże święty wiele pogotowiu,
Proszę racz poń posłáć y zrozumieć z niego,
Ze umarły ożył co to iest tákiego?
Kázał Pátryarchá do śiebie wołowáć,
Kopácżá onego y examinowáć,
Począł, wypytuiąc co iest iżeś ożył?
Kopácż odpowiedźiał, y ták rzecz przełożył
Oycże święty wten czás gdy mię przywáliłá,
Ziemiá, nie umárłem, bo gdy się modliłá,

Zoná

Zoná moiá zá mnie, y ná Mſze dawáłá,
Niemi mię od śmierći w zgubie rátowáłá
Przez ten rok iákom był w źięmi iák w więźieniu,
Mſze náyświętſze były mnie ku pocieſzeniu,
Bo codziennie Anioł od BOGA posłány
Tám do mnie przybywáł świátłośćią przybrány,
Oświecáł ćiemnośći, w ktorych iá zostáwáł,
Co dzień ku iedzeniu chleb mi ſmáczny dáwał,
Z złotego kielichá napoiem częstowáł,
Jákiegom ná świecie żyiąc nie koſztowáł.
Gdym pytáł Aniołá zkąd ieſt ten tráktámeńt?
Odpowiedźiáł, ieſt to Ołtarzá Sákráment,
Bo że Xiądz Mſzą świętą zá ćię ofiáruie
BOG cię tą Ofiárą tu kommunikuie:
Bierzeſz w chlebie Ciáło, á w winie krew Páná,
Ktorá zá cię bywá BOGU od Kapłána
Poświącána z wielką czcią y nábożeństwem,
Táć Ofiárá byłá żyćiá beſpieczeństem,
Spytáł záś Aniołá, czemuż tydzień cáły
Uſtá me tey uczty z rąk twoich nie bráły?
Czemuś mi nie nośił chlebá winá tego?
Duſzę, ćiáło moie ożywiáiącego!
Odpowiedźiáł Anioł, bo przez ten czás długi
Zoná nie czyniłá zwyczáyney przysługi,
Ná Mſze nie dáwáłá porcyić umknyłá
Ktoráć ſię z Ołtárzá co dzień przynośiłá.
Rzekł kopácż do żony, zá Mſze ći dziękuię,
Dáwáy ná Ofiary, boć aſſekuruię,
Ze kto ná mſze dáie, o cokolwiek prośi,
Zeby mu BOG nie dáł, ná ſobie nie znośi.
Zaś do Pátryarchy rzekł on człek pobożny,
Oycze moy Biſkupie Páńie Swięty mozny,
Káż żeby kopácze záraz tu przybyli

 Kto.

Ktorzy mie z táráſu źiemi wydobyli ;
Niechay poprzyśięgą ná BOGA ſámego,
Jako mię ználeźli w źiemi ták żywego ,
Jak mię tu widźićie , przed BOGIEM wyznáię,
Za tak wielką łáſkę iemu chwáłę daię .
Konwokował Biſkup Pánow okolicznych
Ludźi wſzelkich ſtanow , áby przy publicznych
Widźách y ſłucháczach kopácże wſpomnioni ,
Poprzyśięgli na to , zeználi, iák oni
Zywego ználeźli , tu pomienionego
Kopácźa od źiemi tám źaſypánego :
Przyśięgli z ochotą , ſumnieniem zeználi ,
Ze go żywym z źiemi z cudem wykopáli ,
Potym on ſám przyśiągł że go BOG ſalwował,
A dlá Ofiár świętych żywotem dárował:
Co ſłyſząc lud wierny ſtánął iáko wryty ,
Z podźiwieniem , widząc cud niepoſpolity:
Za tym wielbił BOGA , dáwał ná Ofiáry
Wyznáiąc że w nich ieſt cudownym bez miáry,
Czytamy w żywoćie Anzelma Swiętego
Páſterzá Biſkupá Kantuaryiſkiego,
Ze gdy pewne Xiążę w kroleſtwie Angielſkim,
Skáliczone było za kunſztem diabelſkim
Ták że muśiáł chodzić ná czterech, czołgáiąc
Rękomá po źiemi śiebie w zwyſz dzwigaiąc.
Ten gdy śię dowiedział iże Anzelm Swięty
Miał wolą y umyſł dáwno przedśięwźięty
W Kośćiele Swiętego Szczepaná odpráwiac ,
Mſzą Swiętą , y tám śię modlitwą zábáwiać ,
Poślubił był ſłucháć Mſzy iego nábożnie ,
Wiedząc iż ten Biſkup żył bardzo pobożnie ,
Slub wykonał , przybył ná Mſzy wyſłuchanie,
Po ktorey ſkończoney , BOSKIE zmiłowánie

Odebrał

Odebrał, zdrow został, z ludzi podziwieniem,
Przybył do Biskupá z niskim dziekczynieniem,
Mowiący, Dźiękuięć zá tę Mszy Ofiárę,
Bo że miáłem żywą y prawdźiwą wiárę,
Jż w niey są zasługi Męki JEZUSOWEY,
Wszelką niemoc zleczyć mocny y gotowey:
Tyś mi przez Ofiárę Oycże święty sprawił.
Ze mię od kalectwá mego BOG wybáwił,
Zá twoią Modlitwą oráz y świętego
Szczepána przyczyną Męczenniká swego.
W Jndyi w Armuźie mieście ták názwanym,
Był niektory Ociec ćięszko zturbowánym,
Ze miáł iedynáká Syná y ślepego
J codźienną febrę długo cierpiącego,
Już był wszytek opuchł, żyć mu nikt nietuszył
Więc się miłośierdziem nád nim Ociec wzruszył,
Prosząc o Mszą Xiędzá, ktorą gdy odpráwił
Pán BOG cud pokázał, y moc swoię wsławił,
Bo gdy Mszy wysłuchał Syn zdesperowány,
J wniey przez Kápłána był ofiárowány,
Skoro się Ofiárá zupełnie skończyłá,
Moc Boská chorego wcále uzdrowiłá.
Drugi ráz gdy sługá ná śmierć zachorowáł,
Nápomniał go żeby nic nie desperowáł,
Mowiąc, Ufay w wszechmocności Páńskiey
Tákże y w Mszy świętey, w Modlitwie Kápłáńskiey,
Ktorą iá uproszę ná tę intencyą
Abyć BOG dáł zdrowiá mieliorácyą:
Więc się chory zdobył wnet ná żywą wiárę
Pána prośił by dáł ná świętą Ofiárę:
Ktorą gdy odpráwił Xiądz zań się modlący,
Powstał sługá zdrowy Bogu dziękuiący:
J Pánu też swemu pokornie dziękowáł,

Pr Máffeus in hist Jndić.

Ze mu

Ze mu ſwą porádą do zdrowiá przodkowáł,
Dziękowáł y Xiędzu za modły gorące,
Mowił, wierzę że Mſze ſą wſzytko mogące
Uprośić u BOGA przez JEZUSA Mękę.
Tá nam we Mſzách świętych daná ná porękę.

Boetio lib. 5. de lignis Eccle 8.

Roku tyśiąc piec ſet oſmdzieśiątego
W kráinie národu Jápgnes názwánego
Ná wyſpie rzeczoney Cuſu ich iezykiem,
Leżáło trzydzieśći chorych kommunikiem,
Aby Xiądz odpráwił przy nich Mſzą prośili,
Czego przełożeni chętnie pozwolili
Stało ſię że ſkoro kápłán Mſżą odpráwił,
Cudowną moc Ofiár BOG ludźiom obiáwił,
Bowiem wſzyſcy po Mſzy chorzy z łoż powſtáli
Zdrowemi, więc BOGU wdzieczne dzieki dáli.

Bredembachi lib. 1. c. 39.

Opát karnoteńſki Láunománus święty
Nad iednym kuláwym Miłośierdziem zdięty,
Ktorego mu Ociec włáſny prezentowáł,
Proſząc aby záń Mſzą ſwiętą ofiárowáł,
Gdy ſię we Mſzą tedy modlił zá onego,
Wnet go lud obaczył dobrze chodzącego.

Baronius tom. 10.

Robert krol Fráncuſki kiedy áttakowáł
Burgundyą Miáſto, w ten czáſ celebrowáł,
Giſſebertus Kápłán Zákonu świętego
Benedyktá, z kláſztoru Kluniáceńſkiego,
Ten gdy we Mſzy prośił Náywyżſzego, BOGA
O pokoy, wnet pádła ná lud obcy trwogá.
Cięmność ogárnęłá, ktorą zátrwożeni
Poszli od fortecy z wſtydem poháńbieni
Mocą był Mſży świętey pokoy uproſzony,
A Krol z ludem bez krwi zoſtał zwyciężony.

RYTHM

RYTHM WTORY.

O TEYZE TAIEMNICY,

to iest

Ze przez Ofiárę Mßy Swiętey wßytko u BOGA uprásamy.

W Medyolánie Mieśćie iednę opętáną,
Ná twarzy swey od czartá srodze poszárpáną,
Gdy przed świętym Ambrożym Biskupem stáwiono,
Ażeby czartow wygnáł, pokornie proszono,
Kazał się ludziom modlić, á sam ze Mszą wyszedł,
Ktorą solennizuiąc, gdy do Krzyżow przyszedł,
Ktore czynią kápłani, gdy msze święte máią,
Niemi ciáło, krew Páńską rękámi żegnaią,
Jle kroć Sákramentá żegnáł, tyleż rázy,
Zegnał onę niewiástę, precz czarta zárázy
Ruguiąc, wymiátáiąc, á po poświęceniu
Ciáła tákże krwi Páńskiey, iuż ku wypędzeniu
Szátánow się zábierał, więc hostią wziąwszy,
Przy oney opętáney tuż záraz stánąwszy,
Záklinał wszech szátánow, tę słowa mowiący,
O to ten iest CHRYSTUS Pán BOG nász wszechmogący,
Ktory krew swoię przelał zá nás ludzi wiernych,
Wybáwił nás od czártow zbyt niemiłośiernych.
Więcże ty Xiąże świátá precz ustępuy iemu,
Abyś więcey nieszkodził człowiekowi temu,
To iest Ciáło Náyświętsze ktore z Pánieńskiego

Jn vita S. Bernardi lib. 2.

Wziął Pan CHRYSTVS, żywotá iák krzyſztał czyſtego,
To było umęczone, ná krzyżu zábito,
J w grobie położone kámieniem nákryte,
To cudowne z tryumfem z grobu zmartwychwſtáło
Ná koniec w Niebo wzięte z Chryſtuſem zoſtało:
Toć czarcie prezentuię CIAŁO w SAKRAMENCIE,
Záklinąm mocą iego, żebyś wtym momenćie
Opuśćił tę niewiáſtę, y wolną uczynił.
W niczym iey niezáſzkodził, nic złego nie czynił:
Więc kiedy Biſkup Swięty hoſtią łąmiący
Pax Domini, Pokoy wám krzyknął ſpiewáiący,
Czart ią záráz opuśćił, pokoy pozyſkáłá,
Ażten mocą Ofiáry przez Mſzą otrzymáłá.
W Lugdunie byłá iedná Páni zczárowáná,
Bez przeſtánku mdłośćiámi w dźień w noc nágábáná,
Surius tom: 3. Tey Ociec był záprośił wdom Symphoryana
Pobliżſzego Opátá, Swiętego kápłána,
Supplikuiąc pokornie áby tąż że mocą,
Ktorą on cudá czynił; Corce był pomocą,
Kázał Opát áżeby ná Mſzy iego byłá,
A pod czás Jey ſię Bogu ſerdecznie korzyłá,
Modląc ſię z gorącośćią áby Mſzy ſłucháłá
A w mocy ofiár świętych wielką ufność miáłá,
To ſkoro wykonáła wnet mdłośći uſtáły,
Ktore iey nigdy potym więcey niebywáły.
Sulpicius libro. 1. Mirac. W Hiſtoryi żywotá Márciná Swiętego,
Turońſkiego Biſkupa cudámi ſłáwnego
To piſzą Hiſtorycy, iż świętá krolowá
Ultrogothá, ſłyſząc iáko codzień nowá
Cudow iego rozlicznych ſłáwa w świećie głośna,
Przyſzła do grobu iego, á w tym ią nieznośna
Wźiełá álterácya, trwogá ná ſumnieniu,
Záczym wzywáć poczęłá wcięſzkim utrápieniu,

Do BOGA inſtáncyi Swiętego Márćina
Aby iey daná była poćiechy godziná,
Pośćiłá, modliłá śię, ná mſze święte dáła,
Ktorych ſkoro przy grobie iego wyſłucháła,
Ná tych miáſt ná ſumnieniu poćieſzoná była,
Co moc świętey Ofiáry oney wyſłużyła.
Nád to cud obáczyłá, bowiem teyż godźiny
Trzey ślepi wzywáiący do BOGA przyczyny,
U Márćiná Swiętego, wnet wzrok odebráli
Ná co wſzyſcy przytomni obecnie pátrzáli,
To ſpráwiła Mſza świętá tám Ofiárowáná,
J przyczyná Swiętego od grzeſznych wzywáná.
ZYGMUNT krol Burgundyi okrutnie zábity,
Od krola Klodomerá, w krotce znákomity,
J cudámi od BOGA zoſtał uwielbiony,
Kto śię do niego udáł nie był záwiedźiony,
Ktokolwiek ćięſzką febrą bywał ſkołátány,
Lub ćierpiał Tercyány, lub też y kwártány,
Jle kroć wzywał iego y Mſze prokurował,
Záwſze ſtrácone zdrowie pierwſze pozyſkował.
W Kráinie Sybáryſkiey gdy był BOG przepuśćił,
Száráńczą gráſſuiącą, więc by im odpuśćił,
Prośili wſzyścy wierni Swiętego Biſkupá,
Aby czynił Ofiáry żeby oná kupá
Niezliczoney ſzaráńcy oddálona byłá,
Ktorá wſzytek urodzáy złym zębem kruſzyłá.
Wiec tedy Theodorus Arcybiſkup święty,
Odpráwił był obrządek Ofiár przed śię wźięty,
Skoro ſkończył Mſzą świętą wnet ſzaráńcá oná
Wſzytká zdechła, y dźiwnie byłá zamorzoná.
Młodzián także niektory do turmy wſádzony
Przeto że był złoczyńcá, ſędziom donieśiony,
Gdy począł BOGA bluznić głupie deſperowáć,

Gregor. Turon. lib. de Gloria Mart:

Georgius Prætbit-

Joan Bonfinius.

Tego kápłan zákonny przybył reflektowáć,
Perswádował wszelkiemi iemu rácyami
J nálegał rożnemi, iák mogł, sposobámi,
Aby mu był zuchwáłą odrádził mánią,
Mowił, Nebaw śię człecze tą desperácyą,
Dáię ći zdrową rádę czyń postánowienie,
Spowiádáy się, y oczyść nierządne sumnienie,
Nabożńie Mszy wysłucháy ná te intencią
Uznász iże otrzymász wnet consolácyą,
Słyszący to desperát, mowi, Oycze proszę
Niechże się iusz spowiádám pokute odnoszę,
Proszę ćie o Mszą świętą żebyś ią odpráwił,
Aby mię tu BOG z tego więźieniá wybáwił.
Stáło się że uczynił Spowiedź spráwiedliwą,
Wykonáł też pokutę ostrą y skwápliwą.
Słuchał potym Mszy swiętey z wieży wypuszczony
Do ktorey znowu názád będąc powrocony,
Oczekiwáł z otuchą od BOGA rátunku,
Ufáiąc iże miáł bydź pociesżon w frásunku,
Miał mocną y gruntowną w przed się wźięciu wiárę,
Jże BOG odpráwioną przyiął te Ofiárę,
Spodziewał się z wieźieniá uwolnionym zostáć,
A wprętce się do swoich domownikow dostáć,
J niebył záwiedziony, bowiem dniá trzećiego
Do sądu przyprowádzon, obáczył Sędziego.
CHRYSTUSA, ktory śiedząc w posrzod sędziow innych,
A on go dekretował y w liczbie niewinnych
Bydź osądził, y kázał by był wypuszczony,
J ták on winowayca został uwolniony.
Poznáł tedy desperát że wszystko uprászá
Mszá święta nám grzesznikom, gniew Boski ugászá,
Dlátego Kośćioł święty porządnie rozłożył,
Rożnę Msze święte w Mszále umyślne położył.
Jnne zá Schismátykow áby do iednośći,

Ko-

Kośćiołá przyſtąpili, w wiáry ſpołeczności,
Jnne przeciw Pogánom, w ktorych kośćioł prośi,
Aby BOG ćiemność ktorą rozum ich ponośi,
O biáśnić ráczył świátłem wiáry CHRYSTUSOWEY,
A żeby odſtąpili ſekty Máchmetowey;
Jnne Mſze náznáczone podczas krwáwey woyny
Prosząc żeby ludziom dał Pan BOG pokoy choyny,
Jnſze wktorych ſię modli Kośćioł Chrześćiáńſki
Zá Papieżá, Ceſárza, Krolow, áby Páńſki,
DUCH mowię Przenáyświętſzy onym áſſyſtował,
Serce ich rády, rządy, łaſką ſwą ſpráwowáł.
Jnſzą Mſzą pod czás głodu kośćioł odpráwuie,
Jnſzą pod czás powietrzá BOGU ſupplikuie.
Jnną czyni ofiarę, gdy Pan BOG dobytki,
Odbierá ludziom grzeſznym zá ich rożne zbytki:
Jnſza ieſt Mſza zá chorych by im BOG dał zdrowie
Jnná za lud podrożny, áby Pielgrzymowie
Sczęśliwie dopędzili gránic zámierzonych,
J ſtáneli w terminách ſobie umyślonych.
Jnſzá zá oblubieńcow Mſzá ieſt náznaczoná
Ktora prośi áby im łáſká udzieloná
Była z błogosłáwieńſtwem wpożyciu tuteczny m,
A potym w ziednoczeniu z Oblubieńcem wiecznym.
Ná oſtatek we Mſzále Mſza ieſt na ziednánie,
wſzelkich łaſk od BOGA, potrzeb otrzymánie.
Więc tedy kośćioł święty Bogá przez ofiáry
Prośi, wierząc że przez nię dáie wſzelkie dáry.
Zaczym y ty człowiecze wierny y pobożny.
Wierz iż wtym Sákrámenćie CHRYSTUS ieſt Pan możny
Ktorego gdy kápłáni OYCU Ofiáruią,
O cokolwiek go proſzą, prez Mſze pozyſkuią.
Czyli tedy choruieſz, czy ſię bierzez w drogę,
Czylić czárt o zbáwieniu czyni iáką trwogę

Czyli w kłotniách zostáieſz á nie máſz pokoiu,
Lub ſię do bátáliy zábieráſz do boiu,
Lub to plági od BOGA y chłosty odbieráſz.
Czyli ſię do Małżeństwá y fortun zábieraſz,
Uciekáy ſię do Ofiár proſząc o mſze święte,
Obáczyſz iże będą od BOGA przyięte:
Pozyſkáſz dobre zdrowie, ſzczęśćiá tego świátá.
Poćiechę w utrápieniu, długie żyćiá látá.
A żeby BOG w podroży oddálił przypadki,
Sczęśliwie doprowádźił w dom ſwoiey czeládki.
Proś Xiedzá o Mſzą żeby zá ćie ią odpráwił,
Doznaſz żeć BOG we wſzytkim będzie błogosłáwił.
Więc tedy gdy Mſzy słuchaſz mow o JEZU Pánie.
W náyświętſzym SAKRAMENCIE, náywyżſzy Kápłánie
Ráczże mię OYCU twemu przy Mſzy ofiárowáć,
Przez zásługi twey Męki mę prożby dárowáć.

ROZDZIAŁ DZIĘWIĄTY.

CHRYSTUS w Sákrámenćie oblubieniec przychodzący ku powitániu Duſſy.

Dominus tanquam Sponſus procedens de thalamo ſuo. *Pſal:* 18.
Ecce ſponſus venit exite obuiam ei *Math:* 25.

RYTHM

RYTHM.

Dáwno w duchu Psálmistá, Oblubieńcá tego,
Ku swey Oblubienicy z czcią wychodzącego.
Przeyzrzał, onim nápisał: że ten oblubieniec
Idzie niosąc ná swoiey głowie złoty wieniec.
Wychodzi z swych pokoiow ku oblubienicy,
Ten iest przeyzrzány CHRYSTUS w ofiár táiemnicy.
Ktorego w processyách gdy kápłáni noszą,
Jego dusz oblubieńcem wyznáią y głoszą.
Tym sposobem znáć dáią że zniebá zstepuie,
A iáko Oblubieniec do dusz postępuie:
Záczym się nieuważnie smieią Heretycy,
Ze czyniem processye wierni kátolicy
Znáyświętszym SAKRAMENTEM po drogách publicznych
Assystuiący w gminách ludu licznych.
Niecháy w piśmie czytáią, á znaydą, iż oná
Arká stározákonná bywała noszoná,
Ze czcią po roźnych mieyscách, iuż to po obozách,
Już to y po Kościołách, w tryumfálnych wozách,
Siedmkroć w koło Jerychá miástá obnieśioná,
Od nieprzyiácioł Bożych zostałá uczczoná.
Noszono ią po Miástach, rynkách y ulicách,
Wyrážała SAKRAMENT w swoich táiemnicách,
Figurą iego była: y Lutrzy przyznáią.
Toc wierni Katolicy cześć mu winną dáią,
Nosząc go znábożeństwem w wálnych processyách
Bo mámy w Apostolskich o tym trádicyách
Ze SAKRAMENT náyświętszy publicznie nośili,
Do domow chorych ludzi, á nim ich kármili.
Zá czásow Konstántyná wielkiego Cesárzá

Numer. 2. & 4.

Kiedy

Kiedy Kośćioł CHRYSTUSOW, niezliczona ſzarża
Woienná ućiſkáła, miecz wekrwi broczyła,
Łaſká BOSKA Ceſárza tego náuczyła,
Baronius Ze w duchu inſtynkt uznał, ktory mu dyktował,
Aby w tym SAKRAMENCIE nádźieię fundował,
Więc tedy pod kárániem ludziom ordynował,
Zeby SAKRAMENTOWI kázdy áſſyſtował
Wpubliczney proceſſyi, ktorą nakázáno,
Byták u BOGA pokoy wiernym upráſzáno.
Tá gdy ſię znábożeńſtwem y czćią odpráwiła
Moc BOSKA, ludziom pokoy záraz przywroćiła.
W dzieiách Brákárańſkiego Synodu czytamy,
Zniego doſyć rżetelną trádycyą mamy,
Jż Biſkupi wdomách ſwych ná to gotowánych
Pokoiách, gábinetách, ozdobnie przybránych
Przenayświętſzy SAKRAMENT umyślnie chowali
Publiczne proceſſye z nim odpráwowáli:
Przetoż ná tym Synodzie Oycowie będący,
Ten zwyczáy názywáią dáwno iuż trwáiący
Wkośćiele Chryſtuſowym czynić proceſſye
Znáyświętſzym SAKRAMENTEM ná Supplikácye.
W żywoćie Kláry Swiętey corki ubogiego
FRANCISZKA Pátryárchy, Mátki Pánieńſkiego
Zákonu, to wſpominá kroniká zákonná,
Tákże y z Hiſtorykow, nie ieſt tá rzecż płonná,
Jże zá Fryderyká Ceſárza, Máurowie,
Máchámetáńſkiey ſekty Pogáńscy uczniowie,
Gdy Włochy plądrowáli, zgwałćić tákże chćieli
Kláuzurę Zákonniczek, zburzyć kláſztor mieli:
Będąc ćięſzką chorobą ná ten czás złożoná
Swiętá Klárá, poſtráchem oráz otoczona,
Dobrą myśl y otuchę ſczęśćiá Sioſtrom dała,
Ze z CHRYSTUSEM odegnáć Saráceny miáła

Od

Od zakonney klauzury, do drzwi ią zánoſzą
Klaſztornych; Sáráceni tám ſię wniść kokoſzą:
Przynieśiono do porty CIAŁO CHRYSTUSOWE.
W Nayświętſzym SAKRAMENCIE, Klará łzy gotowe
Wylewa, przed obecnym Páná Májeſtatem,
Proſząc: áby iey Sioſtrom, złość nie byłá kátem
Tyránow, mowiąc: Tobie JEZU, twey miłośći
Wychowáłám te Sługi, niechże w opátrzności
Będą twoiey, bo ia ich nie mogę ubronić,
Ty záś iáko Wſzechmocny potráfiſz ie zchronić
A gdy to wymowiłá, ſłyſzy głos do śiebie
CHRYSTUSA z SAKRAMENTU, tego ktory w Niebie
Jeſt: Ja was záwżdy ſtrzegłem, y ieſtem gotowy
Strzedz, według nieodmienney dawno dáney mowy
Ja z wámi ieſtem, będę do ſkończenia świátá,
Ktorzyśćie zápiſáli ſłużbie moiey látá,
Y zá Miáſtem ſupplikę do CHRYSTUSA wnośi,
Zeby go CHRYSTUS bronił naypokorniey prośi,
Wymowił PAN do Klary, użyie ćiężkośći
Miáſto, lecz zdáru mego pozbędźie tych gośći.
O Gwilhelmie Xiążęćiu wielkim Akwitáńſkim,
Piſáli Hiſtorycy iż nie ſercem Páńſkim
Lecz Schyzmátyckim, nie chćiał mieć INNOCENTEGO
Wtorego, Leoná znał Anáklet zwánego
Papieżem, w Pertynaku bydź przeſtał upornym,
Gdy ſię do nog porzućił BERNARDA pokornym.
Bernard Mſzą odpráwował zwyczáynie w Kośćiele,
Ktory miał Aſſyſtentow z Biſkupow ták wiele.
Gwilhelmus od Kośćiołá wyklęty, zoſtawał
W przyśionku Bázyliki: ktory Schizmie dawał
Początek, á Bernard Mſzą świętą celebruie,
Ktorey Xiążę z dáleká przez drzwi áſſyſtuie,
Bierze Bernard pátynę bierze y CHRYSTUSA,

 Kom-

Kommunią skończywszy biie w Gwilhelmusá,
Przed drzwiámi Kośćielnemi, bá y Xiążę łáie
CHRYSTUSA w SAKRAMENCIE ná widok podáie,
Mowiąc głosem strászliwym, ognistymi słowy,
Oto twoy Stworcá CHRYSTUS, á tyś był gotowy
Nim wzgárdźić? on do ćiebie idźie Syn Dźiewice,
Ktorego Kośćiołá rzucasz ksztáłt ná nice.
To twoy BOG, y twoy sędźia, ty go prześláduiesz
Duszę twoię w ręku ma, ty rebelizuiesz?
Gárdźisz Sługámi iego, á wzgárdźiszże BOGIEM?
Wiedz iż twa duszá będźie ná wieki odłogiem.
Xiążę widząc Nayświętsze w ręku SAKRAMENTA
CIAŁA PANA JEZUSA, iákoby nąń pętá,
Zárzućił káydány, ná źiemię upada,
A upadszy z postráchu cále nic nie gada.
Biskupá Piktáwskiego iák Oycá przeprasza,
Biskupem tákże Oycem z wygnánia ogłasza,
Wyszedł CHRYSTUS z miłośći przećiw Gwilhelmowi,
Gwilhelm szeroko serce otwárł CHRYSTUSOWI.
Swiątobliwi Papieże to práwo wydáli,
Aby co rok Kápłáni z ludem odpráwiáli:
Z Nayświętszym SAKRAMENTEM co dźień Processye,
Przez Oktawę BOZEGO CIAŁA, wszem cessye
Im czyniąc ná Odpusty, ktore Kośćioł dáie,
A przez te Processye CHRYSTUSA wyznáie
Oblubieńcem nas wiernych Kośćiołá Swiętego;
CHRYSTUSA w SAKRAMENCIE od nas przyiętego;
Z publiczną Processyą wita y szánuie,
A iáko Oblubieńcá z honorem przyimuie.
PIUS on Piąty Papież rzeczą y Imieniem
Pobożny, náder Swięty z ludu podźiwieniem:
Będąc chorym y słábym niechćiał bydź noszony
Ná theátrum Papiezkim, lub o to prószony,
Ale pieszo idący w rękách swych piástował Prze-

Surius Anno 1566.

Przenayświętſzy SAKRAMENT, y ták poſtępował,
W publiczney Proceſſyi, ktorą co rok czynił,
Ażeby CHRYSTUSOWI chwały był przyczynił:
Powiádał: gdy my Jemu drogę záchodźiemy,
A iáko Oblubieńcá ze czćią przyimuiemy,
On nam wet zá wet odda, iáko Oblubieniec,
Przyidźie do nas w zgon żyćia, da nam chwały wieniec.
CAROLUS piąty Ceſarz w Augusćie ziazd wálny
Ná Seym konwokowawſzy, ná dzień tryumfálny
Bożego CIAŁA názwan, z honorem odpráwił,
Liczne woyſká, ármaty, umyślnie wyſtáwił,
Ktore pod czás ſolemney Proceſſyi dáły
Ogniá, á CHRYSTUSOWI ná tryumf ſtrzeláły:
Nioſł Nayświętſzy SAKRAMENT Moguncki Kárdynał,
Y oraz Arcybiſkup, ktory przypominał
Ludźiom áſſyſtuiącym, iż do nas wychodźi.
CHRYSTUS w tym SAKRAMENCIE, iáko kiedy młodźi
Oblubieńcowie kſobie idą z uczćiwośćią,
Witáiąc ſię wzáiemnie, z ſerdeczną rádośćią.
Szedł Ceſarz w Proceſſyi, obok po práwicy,
Ferdynand Brándeburſkie Xiążę po lewicy,
Xiążętá tákże inne, nioſſy ná przemiany
Báldáchin bárdzo drogi ſzczerym złotem tkány,
Nád Swiętym SAKRAMENTEM umbrellę czyniący,
Krolowi CHRYSTUSOWI uczćiwość dáiący
Zá Ceſárzem ſzło wielu Biſkupow y Pánow,
SAKRAMENT poprzedzáło dość rożnych Kápłánow;
Szláchty gmin nieźliczony, y lud poſpolity,
Szedł nabożnie zá Pánem chłopek prácowity,
W ręku Ceſarz pochodnią noſił gorąiącą,
Kápłáni y Pánowie, z iáſnośćią świecącą.
Kápellá melodyina bárdzo wdźięczno gráłá,
Zá tąże Proceſſyą tuż poſtępowáłá

Grał káżdy Kápellistá ná swym instrumenćie,
Sonaty o Nayświętszym tym to SAKRAMENCIE.
Ták Cesarz iák Xiążętá szli z głową odkrytą,
Honor Pánu oddáiąc y część należytą,
A lubo im dokuczał upał, nic niedbáli,
Przenayświętszy SAKRAMENT wszyscy szánowáli.
Zgodnie w tey Processyi suppliki czynili
CHRYSTUSOWI, áby się Pánowie zgodźili;
Przetoż Seym, wálna rádá, zgodnie się skończyłá,
Co oná Processya uprośić raczyłá.
W Kronikách Seráfickich FRANCISZKA Swiętego,
Doczytałem się cudu tu położonego:
Przełożony niektory gdy nástępowáłá
Zwyczáyna Uroczystość, Dźień BOZEGO CIAŁA,
W ktorey było potrzeba iść według zwyczáiu
Z Processyą do bliskiey Wioski w támtym kráiu,
Nieść Nayświętszy SAKRAMENT z licznemi świecámi,
Y iásnemi tenże ákt zdobić pochodniámi;
Wźiął Nayświętszy SAKRAMENT, y rzekł poufale:
Ty Pánie wiesz że u nas wosku iest o mále,
Ják się te świece spalą, ktore ludźiom dáię,
Ná Swiętą Processyą, ná Ciebie się zdáię,
Rácz Pánie ku twey chwale wosk nam prowidować,
Abyśmy Mszy ofiáry mogli odpráwować:
W tym poszli z Processyą ná mieysce gdźie było,
Dość długie Nabożeństwo, to gdy się skończyło,
Znowu się Processya názad powroćiłá,
Wszystkie świece, pochodnie ustáwnie paliłá,
Tám uczynił CHRYSTUS Pan cud iáwny y wielki,
Ná ktory tám będący pátrzył on lud wszelki,
Ze świece one wszystkie ktore tám gorzáły,
Namniey nieupalone w cáłośći zostáły,
Przynośi káżdy swoię do Przełożonego,

Franciscus Gonzaga parte 3.

Pre-

Prezentuie cudowne dźieło Naywyższego,
Co widząc Przełożony pokornie dźiękował
CHRYSTUSOWI, ktory wosk dźiwnie prowidował.
Od tąd przed SAKRAMENTEM większe świátło stáwiał,
Y częste Processye z nim ludźiom odpráwiał.
Pokazał iáwnym cudem CHHYSTUS utáiony,
Ze w ten czás od nas wiernych bywa uwielbiony.
Kiedy go w Processyách w Sakramenćie nośiem,
Tym sposobem dusz nászych Oblubieńcem głośiem.
W Historyách Fráncuskich niechay kto chce czyta,
Historya u wszystkich ludźi pospolita:
Ze Filip Krol Hiszpáński Wtory tym Imieniem,
Był utwierdzony Boskim tákim obiáwieniem:
Gdy záchorzał śmiertelnie że głowę rospalił,
Zá Processyą chodząc gdźie CHRYSTUSA chwalił,
W dźień názwány BOZEGO CIAŁA, więc gdy leżał,
Anioł Páński od BOGA do niego przybieżał,
Rzekł do niego: Filippie bądź w tym upewniony,
Ze mocą GHRYSTUSOWĄ wnet będźiesz zleczony;
Zá ten honor, żeś przed nim niosł odkrytą głowę
Assekuruięć wierz mi, ziśćić moię mowę,
Zá upał y gorącość poniesioną, ćiebie
Uwolni od mąk piekłá, a dá o śiąsdź w Niebie,
Skoro on Anioł zniknął, powstał Filip zdrowy,
Zadnego nie czuiący bolu swoiey głowy;
Zá co BOGU pokornym sercem podźiękował,
A SAKRAMENT Nayświętszy tym bárdźiey szánował;
Albowiem gdy drugiego roku nástąpiłá,
Doroczna Processya, ná ktorey też śiłá,
Ludźi było, y tákże upały zbyteczne,
Cesarz máiąc ufanie w CHRYSTUSIE státeczne,

 Tákże

Tákże z głową odkrytą przez cáły czás chodźił,
Ktoremu Pan niektory chąc áby dogodźił,
Perſwádował áżeby od upału głowę,
Nákrytą konſerwował, lecz mu na tę mowę:
Zárliwie odpowiedźiał, ten upał nieſzkodźi,
Słudze CHRYSTUSOWEMU, ktory w ten czás chodźi,
Kiedy noſzą Nayświętſzy SAKRAMENT w publicznych
Proceſſyách, po drogách mieyſcách okolicznych.
Do tákowych Proceſſyi Kośćioł ánimuie,
Wſzech Wiernych, dla tegoć im Odpuſty ſzáfuie,
Maſz to wiedźieć pobożny wierny Czytelniku,
Że w ten czás pozyſkuieſz Odpuſt Kátoliku,
Kiedy idźieſz nabożnie zá ktorym Kápłánem,
Gdy do chorych przychodźi z utáionym PANEM
W Nayświętſzym SAKRAMENĆIE BOGIEM y Człowiekiem
Oblubieńcem duſz náſzych, przeyzrzánym przed wiekiem.
Tákći ſię w przypowieśći názwał powiádaiąc,
Ot idźie Oblubieniec: więc mu honor dáiąc,
Oblubienice iego drogę mu záchodźćie:
Z lámpámi, pochodniámi ná przećiw wychodźćie.
Figurá Proceſſyi tu ieſt wyrážona,
Tá bywa CHRYSTUSOWI wielce ulubiona.
Záczym gdy Proceſſya ma ſię odpráwowác
Z Nayświętſzym SAKRAMENTEM ty mu áſſyſtowáć
Stáray ſię, y przed oczy w ten czás ſobie ſtáwiay,
Oblubieńcá twey duſzy, ták do niego mawiay,
O iedyny kochány, Oblubieńcze wierny,
Ná twą oblubienicę duſzę miłośierny,
Ktoż poymie iák ieſt wierne twe ku nam kochánie,
Albowiem ty o BOZE! y Stworco náſz Pánie,
Raczyſz w tym SAKRAMENĆIE do grzeſznych przychodźić,
Abyś tylko zbáwieniu duſzy mogł dogodźić,
Idźieſz czyli do domu, czyli do pokoiow,

Lubo

Lubo też do więźienia, do śmrodliwych gnoiow;
Nie gárdźiſz dobry JEZU duſzámi náſzemi:
Lub częſto grzeſzącemi y niepoſłuſznemi:
Więc przez Oblubienicą Ciebie miłość proſzę,
Niechay twe náwiedźiny wzgon żyćia odnoſzę.
Przybądź o Oblubiencze, do mnie w SAKRAMENĆIE,
Duſzę Oblubieńicę, w oſtátnim momenćie,
A z Pánnámi mądremi otworz iey ná gody,
Gdźie záżywáią ſpolney ná wieki ſwobody;
Swięći, y Ciebie chwalą nieuſtánnie BOGA,
Beśpiecznie: gdyż tám nie ma mieyſcá żadna trwogá.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

CHRYSTUS w SAKRAMENCIE Viaticum *Umieráiących.*

RYTHM PIERWSZY.

KTożkolwiek ieſt w podroży, z powrotem czyli nie?
W bliżſzey álbo y dálſzey od domu, kráinie?
Bez ſupplementu w cudze nie puſzcza ſię kráie,
Ale bierze wiátyk ná iáki go ſtáie.
Dáleka z tey niżiny podroża do Niebá,
Puſzczáć ſię niebeśpieczna, ani też potrzebá
Nikomu bez pośiłku, w támteczne dźiedźiny,
Kto wyſzedł z latek drobnych máleńkiey dźiećiny;
Pośiłek w SAKRAMENCIE CHRYSTUS náſzey duſzy

Y Wi-

Y Wiátyk potrzebny niż ná wieczność ruſzy.
Wſzákże dokumentálny w Piſmie dowod mamy,
Jż ſię ſłuſznie tym chlebem, wpodroż pośilámy:
3. Reg. 19. Budzi Anjoł w gośćińnie ſwego Eliáſzá.
Ná czym ſię tu funduie mądrze wiárá náſzá,
Wſtáń á iedz ten podpłomyk, idzieſz w gorne kráie,
Bez pokármu uznáieſz iż ci śił nie ſtáie.
Wſtał y iadł, y ná gorę śilny Choreb chodził
Jże mu iego ſtráżnik pośiłkiem wygodził.
Dálſza konáiącego podroża do Niebá.
Więc że Anielſkiey mocy, nábyć chlebem trzecá,
Ażeby ná te gorę śiły nie uſtáły.
Ktore w chorobách ćięſzkich przeſtępſtwá, zmáláły.
Powtornie ten Sákráment przed śmierćią bierzemy,
Bernard Gvalt. Bo w drogę bárdzo ćiemną y mylną idziemy.
Potrzebá tám koniecznie mieć wodzá dobrego,
Ktoryby známi miiał gośćińcá mylnego.
Sag: 10. Zákryty, ſám w to CHRYSTUS Przewodnik ugodzi,
Ktory w mylnych gośćińcách nic z drogi nie ſchodzi.
Proſto duſzę prowádzi y okropne cienie.
Rozbiie, gdy potrzebá, tuż umbry rozżenie.
Czártowſkie, wſzák ieſt świátłem człowieká káżdego,
Ná świát przychodzącego złego czy dobrego.
Joan: 1. Potrzećie ten Wiátyk má bráć konáiący,
Bernard Gvalt. Zeby nie był w podroży zbytnie śię boiący,
Bo przy zgonie ách ćięſzká! bywa bátáliá,
Z czártámi, źli záś mowią że to fátáliá.
A le my mocno wierzem: CHRYSTUS ieſt Hetmánem
Zbawieniá y wygráney náſzey, y nás Panem,
W SAKRAMENCIE Náyświętſzym iego Przyimuiemy
Smiele obármowáni ná plácu ſtoiemy.
Tyśiącámi tyśiącow dzieśięć ſet tyśięcy,
Dan 7. Má woyſká y mieć może kiedy zechce więcy.

Gdy

Gdy záś czárči obáczą pod osobą chlebá
CHRYSTUSA, iák piorun trzáſſ, bić ich nie potrzebá,
Uciekáią iák mogą gromią ich Anjeli
A duſza się ná ten czás z zwyćięſtwá weseli.
O tym pokármie Bernárd Swięty dyſzkuruie.
Ze piekielne mocárſtwá wielce konfunduie.
Rozpráſzá y gośćiniec do nieba rumuie,
Záś gorzkośći przy śmierci wſzelákie cukruie.
A ná oſtátek w Niebo ſzczęśliwie prowádzi
Gdzie z CHRYSTUSEM tey duſzy Anjołowie rádzi,
Bierz śioſtro y ty Bráćie grzeſzniku wiátyk.
JEZUSA y CHRYSTUSA niech przeczy dogmátyk
Niewierny, ty wierz mocno że ćię ten BOG ſtrzeże.
Ktory pod osobámi chlebá przy Ofierze,
Bytność má, ten cię broni y z ſwoiey opieki
Nie wypuśći przy śmierci oráz y ná wieki.

1. Chryſoſt

CHRYSTUS w Sákrámencie Wiátyk Swiętych.

RYTHM WTORY.

MAgdálená ná puſzczy pokutne łzy leie,
Już zá czáſem w śmiertelnych álternatách mdleie.
Máximiná Biſkupá záprásza do śiebie.
Bierze pośiłek święty y kroluie w Niebie,
Ow święty Arcybiſkup, Medyolán miáſtá,
Ambroży gdy już leci iák zrobiony z ciáſtá.
Głos idzie do ſpiącego (z Niebiosow) Kápłáná.
Rátuy konáiącego bliſko będąc Paná:
Wiátykiem Náyświętſzym kármi Ambrożego,

Surius 9 Apri cæ.

Baron: tom 5 anna lium ex S. Paul.

Q Poſſeſſorá

Possessorá ná wieki żyćiá bespiecznego.
Lęká się Ján Chryzostom terminow śmiertelnych,
Nie wie żyćiá momentow (iáko człowiek) pewnych
Tłucze się ná wygnániu w nádmorskich krainach,
Pontyku Morzá, tákże w nieiednych dziedzinách,
Piotr y Jan Apostoli z niebá náwiedzáią
Janá swoiego, z rąk mu święty pokarm dáią,
Hieronimá świętego biorą zimne poty.
Smiertelne: nástępuią w rozdziáłách kłopoty,
Duszy z Ciáłem, on prośi o Náydroższe CIAŁO,
CHRYSTUSA by mu go się kosztowáć dostáło,
Przed skonániem, ná ziemię prágnie być złożony,
Pokutnym grubym worem będąc otulony.
Bierze święty wiátyk y kona szczęśliwy.
Odał żeby mnie skonáć ták BOG miłośćiwy!
W klásztorze Fossænovæ Aquinás umierá,
Thomászowi śmiertelny iuż się grob otwierá,
Woła ná Reginálda tu moy dom ná wieki,
Nie wypuszczáy mię JEZU z Náyświętszey opieki
Gdy się szerzą choroby, o SAKRAMENT prośi,
W Náyświętszey Kommunij: w Niebo ręce wznośi
Mocną wiárą wyznáiąc tu CHRYSTUS prawdziwy,
Będzie mi, mam nadzieię wiecznie miłośiwy.
Lucyánus Męczennik zostáiąc w więzieniu.
Obáwiáiąc się śmierći okropnego Cieniu.
Tu Tyranni kátuią! w káydánách są nogi,
Co moment cięższe śmierći przybywáią trwogi,
Má chleb, pierśi Ołtarzem y tu konsekruie.
Przed śmierćią y wiátyk nábożnie przyimuie.
CHRYSTUSA Męczennicá w ogniách śię niepáli
Lucyá, Paschásius Sędziá się zás żali,
J że Syrákuzánki, tey zábić nie może
Ktorá woła Zmiłuy się CHRYSTUSIE moy BOZE.

Metaphra ad annum 407. M: Marulus Lib: 4. Cap. 12.

Surius tom. 2. in vita Die 7. Mart:

Niceph: L 8. Histor: Cap: 51.

Pokor-

Pokornie żebrzę przedłuż krotką mękę moię.
Bym w tobie utwierdziłá wierną trzodkę twoię.
Gdy ſię modli poki chce, miecz wſzyi utchnieto
Pánny; á że do ſzczętu głowy nie ucięto,
Bierze z ręku Kápłáńſkich CIAŁO Páná ſwego,
J ták dokońca kreſu żyćiá ſzczęśliwego.
Mikołáy z Tolentynu choruiąc śmiertelnie,
Pokázał Kátolikom ná oko rzetelnie,
Ze lub w iedney chorobie częſto tego Páná
Wiátyku mámy bráć Wodzá y Hetmáná.
Dáyćie mi, mąż ten mowi, tę Swiętą potráwę.
Bym idąc do Oyczyzny wieczney ſkończył ſpráwę,
Ják náylepiey; y wdrodze rozbovniki gromił.
Duſze: od ktorych żyiąc wiećie záwſzem ſtronił.
Záláwſzy ſię obfitym łez gorzkich potokiem.
A certuiąc odwáżnie mdły z okrutnym ſmokiem.
Smierci, y w tym wiátyk náydroższy przyimuie,
A potym z bracią ſwoią wdzięcznie dyſzkuruie.
Błogosłáwiony ktory przyſzedł w Jmie Páńſkie.
To wyrzekſzy zákończył życie Chrześćiańſkie,
Swięty Ansbertus, ſzczerze ná śmierć ſię gotuie,
J zſkruchą ten wiátyk Náyświętſzy przyimuie.
Bánkietuie ſię co raz tym chlebem Bázyli
Bynámniey też gośćińcá do niebá nie myli.
Ow wielki Pátryárchá, Benedyktus Swięty.
Potym pokármie ſłodkim ieſt ná wieczność wzięty.
Caſſius á Jnfułat godny Narnieńſki,
Náyświętſze CIAŁO wziąwſzy kończy ſwoy Pánieńſki
Zywot, weſoły koná, z CHRYSTUSEM łáſkáwie,
Nie dziw bo ſię z całego ſercá w tey potráwie
Kochał ſtáráy ſię y ty kocháć PANA tego.
Jezeli ſobie życzyſz ſkonánia dobrego,
Wnáyświętſzym SAKRAMENCIE utáiony PANIE.

Ex Martyr: Adon Arcli9 Jreo: 1 l 1 obrà.

B erling: Subiit: Echo Suri9 9. Febu Amplii lobi9. S. Greg l. 2. Dialog: c: 37.

Gdy mi w cięſzkich chorobách ięzyk moy uſtánię,
Sercem Cię prágnąć będę, przyidź do mnie JEZVSIE,
Wták ſtráſznym konáiácych y moim kázuśie,
Choćby zámkniete uſtá ná ten czás ſtáneły.
Byleć otworem bramy w moie ſerce były.
Przyidź CHRYSTUSIE do duſze konáiącey PANIE,
A w oſtátku Nayświętſzá wolá niech śię ſtánie.

CHRYSTUS w SAKRAMENCIE Wiatyk, Ceſárzow y inſzych rożnego Stánu ludzi.

RYTHM TRZECI.

Otto Ceſárz ten trzeci w liczbie położony,
Godny Pán do wſpomnieniá, ná łożu złożony,
Smiertelnym; Wiátykiem kármią go Kápłáni,
Ná tę funkcyą dáwno od Dworu obráni,
Bierze PANA ſwoiego w Swiętym SAKRAMENCIE.
Mile záſypiá w BOGU w oſtátnim momenćie.
Ludowicus ktorego Craſſus názywáno.
Bárdzo dobrze o iego cnoćie nápiſáno:
Máiąc umieráć prośi by przyſzli Biſkupi,
Niżeli mię okrutná Párká z żyćiá złupi.
Przychodzą; Spowiádá śię grzechow żyćiá ſwego.
Záłuie, że obráził BOGA ták dobrego.
Kobierzec ná páwiment rzućić rozkázuie,
Ná ktorym mu z popiołu Krzyż święty formuie.
Do uſług náleżący, y Wiátyk bierze.
Umieráiąc w náylepſzey Kátolickiey wierze.

Baron: tom 10. ad annu 472.

Rob: Gaguinus. L.

Dáwid

Dáwid pierwſzy Krol Szkotow iák Monárchá Swięty ! Hiſt: Franc.
Nádzieiá też ieſt w BOGU że do niebá wźięty,
Niechciáł żeby PAN CHRYSTVS przychodził do niego.
Bo był Pan świątobliwy ſumnieniá dobrego.
Cięſzkiemi chorobámi będąc zewſząd zdięty.
Ná dwoch Kapłánách Krzyżem polegáł rozpięty,
J ták ſzedł do kośćiołá, przyſzedſzy y klęká, Hector Boetius. Lib: 12. Hiſtſcoto.
Siły w chorym uſtáią iuż śmiertelnie ſtęká,
Przyimuie uklęknąwſzy CIAŁO CHRYSTUSOWE.
Az Dáwidowi Niebo w momenćie gotowe.
Mauryciuſz ná ten czás Ceſárz Páńſtwá ſwego,
Wokuie Philippiká ná dwor poddánego.
Przelękſzy ſię Philippik życiá utrácenia,
Kommunią Náyświętſzą bierze znák zbáwieniá.
Nizeli ná ſąd BOSKI poydziem kommunikiem, Geor Cedrenus in Hiſt compendio. Cæſ Lib9. Mir: cap. 49.
Bierzmy wiátyk Swięty z tym że Philippikiem.
Nieprożnuie zá czáſow dáwnych Fryderyká,
Ceſárzá ſzubienicá, chociáſz y umyka.
Zołnierz pewny ſwáwolny á rábuś do tego
Oſkárżony u dworu iáko nic dobrego,
Cytowány do Paná, boi ſię nieſtáwá,
Ani ſię z kryminałow, ktore mu zádáwá.
Stroná przećiwná, myśli kiedy emundowáć,
Ani też Ceſárzowi iuż więcey hołdowáć.
Zchwytáno ſwáwolniká powroz zádzierzgniono.
Zá ſzyię, y ná drzewie nágle záwieſzono.
Do trzeciego dniá żyie zdrow ná ſzubienicy,
Ktory pełnił exceſſy nie w iedney ulicy.
Prośi áby go zdięto, prośi o kápłáná.
Spowiádá ſię ſwych złośći á wzdychá do Páná,
Prośi y o wiátyk CIAŁO CHRYSTVSOWE.

Pytáią śię zkąd tákie cudo dáł BOG nowe?
Odpowiádá: grzeſznikiem máło BOGV ſłużył.
Y owſzem ládáiáko (iemum ſię zádłużył.)
Zyiąc, á nim też kiedy ſzczerze pokutowáł.
Otom po trzy pácierze co dzień ofiárowáł
BOGV w TROYCY iáko wiárá uczy iedynemu,
To ieſt OYCV, SYNOWI DVCHOWI Swiętemu,
Ná pámiątkę pięci rán Vkrzyżowánego,
Máwiáłem tákże codzień lubom nic dobrego.
Pięć pácierzy, tyleż też Pánny Pozdrowieniá
Dlá mego tedyſz kiedyſz duſznego zbáwieniá.
A ieden záś páciorek do ſtrożá Aniołá.
Máwiáłem, y iuż nie wiem nic tákiego zgołá,
Cobym czynił: to tylko wiem bez Mánkámentu,
Y żem do Náyświętſzego máwiáł SAKRAMENTV
Jeden pácierz, aby był dziś Konſekrowány,
Po cáłym świecie uczczon CHRYSTVS y uznány.
Pod oſobámi chlebá: y otom też prośił,
Abym ſię bez pokármu tego nie przenośił
Ná wieczność: BOG wyſłucháł to moie prágnienie.
Wierzę mocno iż mi dá y duſzy zbáwienie.
J tak ſzczęśliwie ſkonáł te wyrzekſzy słowá;
Oſtátniá iego byłá JEZV! JEZV! mowá!
Báwon chory Gándewſki prośi o zbáwienny
CHRYSTVSA pokárm, ale że ieſt los odmienny,
Marulus Poſłániec błądzi w drodze wyprawny do Xiędzá,
Lib 4 Swięty Anioł Stroż widzi że chłopczyſko nędzá
Lxemp. Drogi tráfić nie może dokápłaná tego
Gdzie był od Páná poſłán, y Báwon ktorego
Affektował: więc Anioł choremu dogodził.
Záprowádził poſłáńcá proſząc by przychodził

Do

Do kápłáná, z náy drozszym CIAŁEM JEZVSOWYM,
Prágnie Báwon by przyiął wiátyk, był zdrowym
Ná duszy, co się stáło: bo koná bespiecznie,
Y idąc z Pánem ná śmierć z nim że żyie wiecznie.
Bez wiátyku konáć iest nie máłá szkodá,
Ktorá też kiedyś pádłá, y na Agibodá.
Zákonnego człowieká w tym BOG pofolgowáł
Ze ná rewers owego Duchá ordynowáł.
Do Ciáłá, z már powstáie o wiátyk prośi,
Bierze, na máry pádá, w wieczność się przenosi,
Ták y święty Ebrulphi wskrześił umárłego
J ná szczęśliwą wieczność dał mu święconego
Chlebá, ktory kápłáni mocą konsekruią
CHRYSTVSA, ná Ołtárzu y nám go smákuią.
Będąc w niebespieczeństwie wierni Chrześciánie.
Ná głębokim z Biskupem morzá Oceánie,
Maximiánus wszytkim CIAŁO PANSKIE dáie,
Az ná bezdennych wodách y fálá ustáie.
Niźli kiedy śmiertelne wstáną Aquilony
Niżeli w oczách smutne rozpostrzą cáłony,
Bierzmy Nayświętsze CIAŁO PANA ZBAWICIELA.
Byśmy z niego tu, w Niebie mieli przyiáciela
BOZE w TROYCY iedyny tobie supplikuię.
Pięc RAN Náydrozszych SYNA twego ofiáruię.
Pámiętay ná zránione me serce grzechámi
Cięszkiemi zkáliczone ták wielą ránámi!
Dáy łáskę do pokuty y łez obfitośći
Bym mogł opłákáć moie iák ow wiśiec złośći.
A potym dáy JEZVSA pod osobą chlebá.
Przyiąć przed mym skonániem, bowiem tego trzebá
Ty náyświętszá MARYA MATKO PANA mego

Jonas in vita S. Bertulfi.

Beerlinck.

Joan: Diaconus.

Vprość

Uproś ábym nieſkonáł bez pokármu tego.
Názwánego Wiátyk: Y Tobie Aniele,
Supplikuię pokornie poki duſzá w Ciele
Uproś mi chleb Anielſki niż umrę ſzczęśliwie.
Oto BOGA Y Ciebie proſzę miłośćiwie.

Niech będźie Pochwálony Przenayświętſzy SAKRAMENT teraz y záwſze y ná wieki wiekow Amen.

